A Newspaper for the Accomplished American of Polish Descent.

DZIENNIK CHICAGOSKI

The Most Extensively Circulated Polish Daily In Chicago.

ENTERED AS SECOND CLASS MATTER DECEMBER 29-TH, 1890, AT THE POST OFFICE AT CHICAGO, ILLINOIS, UNDER THE ACT OF MARCH 3-RD, 1879.

No. 259. SOBOTA, DNIA 3-GO LISTOPADA, (SATURDAY, NOVEMBER 3), 1934 ROKU. (2c) ZA NUMER — ROK XLV.

15 MILJARDÓW NA NOWE DOMY

POŻYCZKI HIPOTECZNE BĘDĄ UBEZPIECZONE.

Wielki Program Budowlany Rusza z Miejsca.

Paryż, 3. listop. — Z powodu rozpowszechnienia pogłoski o zbliżającym się nowym kryzysie gabinetowym we Francji, w Paryżu powstała konsternacja i niepewność, bo z drugiej strony faszyści, pragnąc wykorzystać odpowiednią dla siebie sytuację, planują urządzić „pucz faszystowski."

Francuski minister spraw zagranicznych, Pierre Laval, który objął urzędowanie po tragicznie zmarłym min. Barthou, zaapelował do członków gabinetu, aby nie ważyli się na zamieszania w łonie rządu wobec groźnego zatargu z Niemcami o zagłębie Saary.

Raporty krążące po Paryżu mówią, że organizacje faszystowskie, a wśród nich i organizacja weteranów z ostatniej wojny, planują uderzyć na rząd w chwili, gdy zauważą, że rząd premjera Doumergue pocznie się chwiać.

Apel min. Lavala a zachowanie równowagi i spokoju był skuteczny i odwrócił wiszący w powietrzu krzys na jeden dzień. Edward Herriot ze swymi kolegami z bloku radykalno-socjalistycznego przyrzekli pomoc w znalezieniu wspólnej formuły dla uzgodnienia stanowiska rządu premjera Doumergue ze stanowiskiem opozycji radykalno - socjalistycznej odnośnie proponowanych przez premjera reform konstytucyjnych.

Dzisiaj ma się odbyć ważne zebranie gabinetu.

Z Berlina nadeszła tu wiadomość, uspakajająca chwilowo wzburzoną opinję francuską. Wiadomość ta donosi, że kanclerz Hitler, pragnąc uspokoić zagranicę, miał wczoraj przyrzec, że hitlerowcy niemieccy nigdy nie przekroczą nielegalnie granicy Saary w celu opanowania tam władzy.

Amerykanów Aresztowano w Niemczech Za Posiadanie Kamery.

Zamknięto Ich w Więzieniu, Zdjęto z Nich Ubrania i Męczono Pytaniami Przez 7 Godzin.

Berlin, 3. listop. — Depesze z Monachjum donoszą, że policja tamtejsza aresztowała na ulicy dwoje obywateli amerykańskich, Helenę Lyster z New Rochelle, N. Y. i J. Griffith'a Johnson'a Jr., z Washingtonu. Oboje stali spokojnie na chodniku i przyglądali się przechodzącemu oddziałowi bojówkarzy hitlerowskich.

Panna Lyster miała przerzucony przez ramię aparat fotograficzny, który był powodem przykrego nieporozumienia.

W chwili, kiedy panna Lyster ani też p. Johnson nie przypuszczali, że są obserwowani i podejrzani o szpiegostwo, policja podeszła do nich i kazała im iść za sobą. Amerykanie protestowali i sprzeciwiali się, lecz nic nie pomogło.

Po przyprowadzeniu aresztowanych do głównej kwatery policji, ulokowano ich w osobnych celach i zmuszono do zdjęcia ubrań, dla przeprowadzenia szczegółowej rewizji. Amerykanie i temu się przeciwiali, lecz wreszcie musieli ustąpić. Przez przeszło 7 godzin zasypywano oboje pytaniami, przypuszczając, że to para szpiegowska. Aparat fotograficzny skonfiskowano.

Aresztowani po wyjściu z więzienia powiedzieli, że policja odmówiła im prawa zatelefonowania do konsulatu amerykańskiego w celu poinformowania władz amerykańskich o zajściu. Aresztowani próbowali następnie zawiadomić kogoś ze swych znajomych, lecz i tego im policja odmówiła. Panna Lyster, 21 letnia blondynka, kształci się w sztuce malarskiej na Uniwersytecie w Monachjum.

WIELE ZNACZĄCE OSTRZEŻENIE BERLINA POD ADRESEM FRANCJI.

Berlin, 3. listopada. (Prasa Stow.) — Kanclerz Hitler, widząc zbliżający się kryzys w sprawie Saary, postanowił zająć się tą sprawą osobiście i w tym celu zwołał na dzisiaj specjalne zebranie swych przywódców, aby się naradzić, jak postąpić.

Jedno z pism hitlerowskich, omawiając sprawę zatargu z Francją, o zagłębie Saary, i podkreślając groźbę wtargnięcia wojsk francuskich na terytorjum Saary, ostrzega Francję:

— Przepominamy Francji, że międzynarodowe znaczenie agresora określa tego, którego wojska wpierw przekroczą granice obcego terytorjum."

1215 ROBOTNIKÓW UTRACIŁO PRACĘ.

Kielce, 3. listopada. — Zakłady przemysłowe w Chęcinach zwolniły w tych dniach 160 robotników, zakłady wapienne Jaworznia 70 robotników, państwowe kamieniołomy w Zagnańsku 200 robotników, cegielnia Lech w Pinczowskiem 140 robotników, cegielnia Głęboczka 40 robotników, cegielnia Rosenholza 45 robotników, cegielnia Sieklucki 110 robotników.

Redukcje te pozostają w związku z zakończeniem sezonu budowlanego.

Z racji zakończenia robót ziemnych przy budowie kolei Kraków-Miechów, zwolniono w ostatnich dniach 450 robotników.

WYKRYTO BANDĘ 40-TU FAŁSZERZY MONET.

Warszawa, 3. listopada.—Warszawski urząd śledczy wykrył nową aferę wiążącą się z fabrykacją fałszywych monet, wykrytą przed kilku tygodniami.

Wywiadowcy policji po dłuższem śledztwem dokonali w tych dniach likwidacji bandy fałszerskiej w Warszawie i Łodzi.

Aresztowano 40 osób. Banda produkowała fałszywe monety 10 i 5-złotowe, przyczem akcja fałszerzy była zorganizowana na wielką skalę.

Życie Małego i Wielkiego Świata

Mimo dającej się stale we znaki depresji gospodarczej, nie brak jeszcze w Ameryce większej niż w innych krajach liczby miljonerów i multimiljonerów. Według najświeższej statystyki, jest ich 16,271. Są wśród nich ludzie, których majątki wynoszą od miljona do kilkuset miljonów dolarów. — Jeżeli chodzi o sprawiedliwy podział bogactwa, byłoby jeszcze z czego dzielić.

* * *

Przy likwidacji jednego z banków w Cleveland, otwarto wszystkie schowki depozytowe, których abonenci albo pomarli, albo zaginęli bez wieści. W jednej z takich skrytek, wydzierżawionej przed 50 laty przez pewną kobietę, znaleziono następujący skarb: dzbanek, sześć filiżanek i talerzyków, pudełko gwoździ, jedną pończochę, płachtę, prześcieradło i kilka innych bezwartościowych artykułów. — Nie dziwota, że właścicielka nie zgłosiła się po swoją własność.

* * *

Jąkający się studenci Kolegjum Miejskiego w New Yorku, w liczbie 130, zorganizowali Krajowy Klub Jąkajłów. Oddział newyorski klubu ma w programie debaty, czytanie poezji, śpiewy chóralne, a nawet wystawianie takich dramatów romantycznych, jak „Romeo i Julja." —W ten sposób, studenci dotknięci defektem w wymowie będą mogli dać swobodny upust swoim aspiracjom, artystycznym bez narażania się na drwiny i śmiechy kolegów.

* * *

W Polsce wyprodukowano dwa nowe filmy: „Ksiądz Kordecki", film historyczny z okresu obrony Częstochowy, i drugi: „Czy Lucyna, to dziewczyna?" — komedja. Oba filmy mają być już w drodze do Stanów Zjednoczonych. Jest również inny nowy film polski pt. „Jego Ekscelencja Subjekt", który zdobył sobie uznanie całej Polski. Film ten również ma być pokazywany w Stanach Zjednoczonych. Kiedy, nikt nie wie. Mamy u nas domorosłych polskich producentów filmowych, lecz ci rozpoczęli swą karjerę od robienia propagandy przy pomocy filmu.

KALENDARZYK

Dziś, sobota, 3. listopada: Św. Huberta b.

Jutro, niedziela, 4. listopada: Św. Karola Borom.

24-ta Niedziela po Zielonych Świątkach.

Ewangelja: „O burzy na morzu".

Pojutrze, poniedziałek, 5. listopada: Św. Zacharjasza i św. Elżbiety.

Z Biura Meteorologicznego

Wschód słońca o godz. 6.26.

Zachód słońca o godz. 4.42.

Pogoda w Chicago i okolicy: W sobotę deszczowno oraz cokolwiek cieplej. W niedzielę częściowo pochmurno oraz chłodniej. Silny, południowy wiatr w sobotę.

Temperatura doby minionej: Najwyższa wczoraj o godzinie 11-tej przed południem 46 stopni, najniższa wczoraj o godzinie 4-tej nad ranem 30 stopni.

JAK GŁOSOWAĆ.



Sędzia Jarecki Daje Mocną Odprawę Wrogom Politycznym.

Rzeczowo Zbija Złośliwe Insynuacje.

Działania wojenne w kampanji chicagoskiej skoncentrowały się wczoraj na kilka godzin wokół sędziostwa powiatowego, urzędu dzierżącego kontrolę aparatu wyborczego w mieście i niektórych przedmieściach.

Dwa ataki wykonano na sędziego Edmunda K. Jareckiego, ubiegającego się ponownie o ten urząd na liście demokratycznej. Na wiecu republikańskim w teatrze Erlanger, oponent pana sędziego Jareckiego, sędzia municypalny Samuel Heller, główny mówca, powtórzył swoją często opowiadaną historję o odkryciu oszustw wyborczych w konteście elekcyjnym, który go posadził na krześle sędziego municypalnego.

Jednocześnie opublikowano streszczenie zarzutów zrobionych przez p. Harriet M. Robinson w imieniu „Women's Civic Council of the Chicago area" w liście do sędziego Jareckiego, którego kopje rozesłano do gazet na 24 godziny przed otrzymaniem go przez adresata.

Jarecki nie pozostaje dłużny.

Sędzia Jarecki odpowiedział na obydwa ataki. Najpierw opublikował list, jaki napisał do City Club of Chicago 19. października, w którym odmówił zjawienia się w klubie na zebraniu razem z sędzią Hellerem. List łączył również nazwisko sędziego Hellera z oszustwami wyborczemi.

Sędzia Jarecki stwierdził, że kiedy sędzia Heller był kandatem na sędziego municypalnego w 1926, mieszkał w 20ej wardzie i że przeliczenie głosów wykazało, iż Heller skorzystał 2,000 głosów z wykrytych oszustw. W 1932 — sędzia Jarecki powiedział — sędzia Heller mieszkał w 39-ej wardzie i w 13-tym precynkcie, w którym mieszkał, przeliczenie głosów wykazało nadwyżki głosów dla każdego innego nominata do sądu municypalnego. Sędzia Heller stracił 64 głosy, a jednocześnie wyszło na jaw, że z 826 głosami „poszachrowano".

Sędzia Jarecki stwierdził również, że kiedy sędzia Heller zaregestrował się w 28-ym precynkcie 20-ej wardy w 1926, jego ojciec, Charles Heller, był jednym z sędziów elekcyjnych. Młody Heller zaprzysiągł wtedy, że się urodził w Stanach Zjednoczonych.

Gdzie się Heller urodził?

W 1928 — sędzia Jarecki zarzucił — sędzia Heller zaregestrował się z tego samego adresu i zaprzysiągł, że się urodził w Polsce.

Pani Robertson, która wysłała do sędziego Jareckiego zarzuty oszustw wyborczych, była — według jej własnego oświadczenia — organizatorką od czasów wojny. Kiedy była zatrudniona na polu politycznem, pracowała dla republikanów. Jej lokalna działalność obejmowała kampanje Swansona i Lyle'a, a przez pewien czas jak mówiono, pracowała w biurach stowarzyszenia Better Government, organizacji szeroko krytykowanej za „elastyczność" polityczną.

W swoim liście do sędziego Jareckiego, p. Robertson powiedziała, że wywiadowcy obeszli 63 precynkty w mieście i znaleźli na regestrze wyborców tysiące nazwisk, które tam

(Dokończenie na stronicy 8ej.)

Trzej Sprawcy Teroru Strajkowego Zapłacą Po $100.

Sdzia municypalny Cecil B. Smith nałożył wczoraj po $100 kary na każdego z trzech sprawców teroru w strajku omnibusowym. Wszyscy trzej zostali w ub. tygodniu uznani winnymi przez ławę sędziów przysięgłych.

Grzywnę w wysokości $100 zapłacą: John Oversteet, lat 31, zam. pnr. 2449 N. Le Claire ave.; Fred Baumgart, lat 25, 2735 New England ave., obaj pracownicy kompanji tramwajowej, i Wm. Kunze, lat 35, 2737 New England ave., bezrobotny mechanik. Wszyscy trzej zostali aresztowani w chwili, gdy rzucali kamieniami do okien przejeżdżającego omnibusu.

Na rok probacji skazano 18 letniego Jamesa Lyons'a, zam. pnr. 4328 Harrison ul. Oskarżony jest on o rzucanie kamieniami do omnibusu, w dniu 18go października.

Tomasz Reilly, obrońca oskarżonych uzyskał zgodę sędziego na odroczenie wykonania wyroku na jeden miesiąc, kiedy zamierza wnieść apelację do wyroku.

Asystent prokuratora stanowego, adw. Morris G. Meyers, występujący z ramienia prokuratorji przeciw czterem oskarżonym o akcję terorystyczną, wyraził swe niezadowolenie z wyroku, twierdząc, że wymiar kary jest wielce łagodny dla tego rodzaju przestępców.

Prokurator oświadczył, że prawo przewiduje maksymum $50 kary i jeden rok więzienia w Bridewell. Twierdził dalej, że jeżeli władze sądowe tak łagodnie będą traktowały przestępców - terorystów bez względu na to, czy oskarżeni wybijali okna kamieniami w przepełnionych pasażerami omnibusach, czy też w opróżnionych— wszystkich innych podobnych terorystów powinno się uwolnić.

FASZYŚCI PONOWNIE GROŻĄ FRANCJI.

Gabinet Doumergue'a Zachwiany. — Na Ulicach Paryża Wzmocniono Straże.

Washington, 3. listop. — Federalna Administracja Mieszkaniowa (F. H. A.) wysyłała wczoraj tony blankietów aplikacyjnych i materjału informacyjnego do wszystkich części kraju sygnalizując rozpoczęcie nowego rządowego programu budowlanego.

Znużeni kanceliści i ich zwierzchnicy harowali przez całą noc i dzień informując kraj o szczegółach planu, który ma być dla pracy i przemysłu budowlanego i pokrewnych gałęzi najsilniejszym bodźcem od roku 1929.

Obliczono, że w pierwszych 24 godzinach nowego programu, otwartego formalnie onegdaj wieczór, rozesłano pocztą conajmniej 3,000,000 aplikacyj i pamfletów informacyjnych.

Nowe przedsięwzięcie jest zbudowane wokół 3-punktowego programu — ponownego sfinansowania istniejących „morgeczów" na domach, rozciągnięcia na 20 lat pożyczek hipotecznych na nowo budowane domy, który to program budowlany może się wyrazić w cyfrze $15,000,000,000 w następnych dziesięciu latach, i ubezpieczenia tych „morgeczów" przez rząd. Skala procentowa od pożyczek hipotecznych będzie wynosiła 5 od sta w całym kraju, jak to sam Prezydent Roosevelt postanowił wczoraj.

Aplikanci na ubezpieczenie pożyczek hipotecznych mają się zgłaszać bezwłocznie do lokalnych biur Federalnej Administracji Mieszkaniowej w 59 miastach, w 48 stanach, w których takie biura są otwarte.

"Zrobiłbym To Jeszcze Raz" - Woła Insull.

Przyznaje, Że Brał $500,000 Pensji Rocznie.

Krótkie godziny rozciągnęły się wczoraj na całe wieki dla Samuela Insulla, kiedy, po spokojnej, bezpośredniej egzaminacji adwokata obrony Thompsona, przyszła kolej na jego krzyżową egzaminację, poprowadzoną nielitościwie przez oskarżyciela publicznego L. E. Saltera, w sądzie federalnym sędziego Wilkersona.

Tłum, jaki wypełnił salę sądową, śledził z zapartym tchem ten dramatyczny pojedynek słowny pomiędzy byłym magnatem użyteczności publicznych, a prokuratorem. Na niektóre z ostrych strzał wypuszczanych na niego przez Saltera, Insull pozostawał powierzchownie nieczuły, można było jednak wyczuć, że wszystko gotuje się w nim od tłumionej furji. Chwilami, oskarżony wybuchał odpowiadając ostrym głosem na pytania kwestjonujące jego uczciwość. Wtedy odzywał się w nim dawny, despotyczny potentat finansowy żonglujący miljardami dolarów składanych ufnie w jego ręce przez miljony drobnych inwestorów.

„Zrobiłbym to jeszcze raz — zrobiłbym to dzisiaj!" — Insull zawołał zwracając się do przysięgłych, kiedy go zapytano, pod koniec wczorajszej sesji, o jego starą praktykę kredytowania dywidend od akcyj jako dochodu po cenach rynkowych w finansowych operacjach, jakie poprzedziły upadek jego kompanij.

Wcześniej prokurator wydobył na jaw, że motyw Insulla w rozpaczliwem utrzymywaniu jego kompanij inwestycyjnych ponad czarnemi wodami depresji możnaby znaleźć w fakcie, że dostawał on około $600,000 rocznie w pensjach i dywidendach w latach 1929, 1930 i 1931, w krytycznych latach jego karjery.

Same jego pensje wynosiły blisko pół miljona dolarów, przychodząc od 24 kompanij. Jedna pozycja, wynosząca $24,000 pensji od jednej z kompanji, wymknęła się nawet z pamięci Insulla. Te kolosalne pensje — prokurator powiedział — mogłyby dostarczyć „osobistego motywu dla jego postępowania".

Przy zamknięciu sesji, prokurator podjął sprawę sprzedaży publiczności akcyj upadłej firmy Corporation Securities i wyjazdu Insulla do Europy w lecie, 1932. Prok. Salter miał poprowadzić egzaminację krzyżową Insulla wzdłuż tych linij dzisiaj rano.

RYWALIZUJĄCE UNJE GÓRNICZE WALCZĄ U WEJŚCIA DO KOPALNI.

Interwencja Policji Przerwała Bitwę.

Nanticoke, Pa., 3. listop. — Dziesiątki górników i kilku policjantów zostało wczoraj pokaleczonych w zaciętej walce stoczonej przez więcej niż tysiąc członków rywalizujących unij górniczych u wejścia do kopalni Susquehanna Collieries Co. Wielu uczestników walki otrzymało rany cięte i tłuczone, kilku pobito do nieprzytomności, ale nikogo nie zabito.

Starcie było rezultatem usiłowań nowozorganizowanej unji United Anthracite Miners of Pennsylvania zamknięcia kopalni w proteście przeciw rzekomemu oddaleniu kilku członków tej unji. Zostali oni jednakowoż pobici i rozpędzeni, kiedy większe siły Zjednoczonych Górników w Ameryce wykonały na nich trzykrotny atak.

Walka trwała blisko godzinę. Samochody poprzewracano i zdemolowano; z obydwu stron latały w powietrzu kamienie, aż wreszcie przyszło do walki na pięści i pałki.

Dopiero nadejście rezerw policyjnych położyło koniec walce. Policjanci puścili w ruch pałki i po krótkiej chwili spędzili walczących z placu boju. Kilku policjantów zabrano do szpitala, gdzie im opatrzono powierzchowne rany.

Z Pracy Macierzy Polskiej.

Posiedzenie Oddziału Królowej Jadwigi, Nr. 9, Macierzy Polskiej na Marjanowie, odbędzie się w przyszły poniedziałek, dnia 5-go listopada, w sali zwykłych posiedzeń. Początek o godzinie 8-ej wieczorem. Prezeska M. Olszewska usilnie uprasza członkinie o przybycie, bowiem będą ważne sprawy do załatwienia, pomiędzy któremi będzie relacja z posiedzenia urzędników Oddziałów Macierzy Polskiej.

W ubiegły poniedziałek, odbyło się wspólne posiedzenie czołowych urzędników Oddziałów w Chicago i okolicy. Celem tych posiedzeń było zawiązanie kontaktu z Zarządem Głównym, jakoteż wytłómaczenie i omówienie spraw, żywo tyczących się Macierzy Polskiej. Posiedzenie było pod każdem względem wielkim sukcesem. Obecnych było przeszło dwieście osób. Prezes W. Soska, zagajając posiedzenie, wytłómaczył cel tegoż. Następnie powołał sekretarza P. Hadamika, który w dłuższem przemówieniu, wyjaśnił nader ważne sprawy. Pomiędzy innemi, wykazało się, że mimo nieprzychylnych okoliczności ekonomicznych, raport egzaminacji stanowego Wydziału Asekuracji, dokonanej w lipcu, b. r. wykazuje stopień wypłacalności 110 procent. Dalej sekretarz przedstawił i wyjaśnił nową metodę odbierania i przeniesienia podatków do biura Zarządu Głównego. Propozycja była bardzo przychylnie przyjęta, bowiem wykazało się, że zaoszczędzi to sekretarzom finansowym dużo czasu, pracy i kłopotu.

Następnie przemówił kasjer Jan S. Kozłowski, który w sposób jasny i zrozumiały wykazał metodę, którą Zarząd Główny się posługuje, względem zapewnienia trwałości i silności finansów, którą najlepiej odświetla raport egzaminatorów stanowych. Po tem nastąpiły wolne dyskusje, w której wszyscy obecni mieli sposobność podać zapytania. Jestto przyjemnie zaznaczyć, że dyskusje zakańczyły się ku zadowoleniu wszystkich obecnych. Wice-prezes dr. Jan J. Liss, powołany do przemówienia, stwierdził, że Zarząd Główny wytęża wszelkie starania, ażeby podstawa organizacji była silną. Potrzeba jednak nasamprzód współ-pracy administracji Oddziałów, a przez nich i z nimi, całego szeregu członkostwa. Ponadto, przemówiła wice-prezeska pni. E. Deka, która kładła specjalny nacisk na potrzebę zapisywania małoletnich, od której akcji tylko zależyć może byt każdej organizacji. Po niej kolejno przemówiły dyrektorki: M. Rutkowska, H. Ratajczak, R. Barys, B. Tobolska i C. Mazurkiewicz, oraz dyrektorzy W. Imbiorski, P. Nawrót, F. Pokłacki i doradca prawny A. F. Kucharski. Okazało się, że posiedzenie takie jakie się odbyło, przyniesie dużo korzyści dla organizacji naszej. I to zupełnie logiczne. — Bo korzyść dla organizacji, którą przyniesie osobisty kontakt, wspólna pogadanka, więcej znaczy, aniżeli pisanie odezw, listów i okólników.

Siostra M. Dolorosa Nie Żyje.

Wczoraj o godzinie 1:15 po południu oddała Bogu ducha Siostra Marja Dolorosa, z domu Felicja Morkowska, ze zgromadzenia Sióstr Najśw. Rodziny z Nazaretu, siostra X. Edwarda Morkowskiego, C.R. Liczyła przy zgonie lat 33, a w zakonie lat 15. Eksportacja zwłok zmarłej zakonnicy odbędzie się jutro o godzinie 4ej po południu z kaplicy szpitala Matki Bożej z Nazaretu do kościoła św. Jacka w Avondale. Zwłoki wystawione będą na widok publiczny. Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, dnia 5go listopada. Po odprawionych ceremonjach liturgicznych zwłoki śp. Siostry Marji Dolorosy będą złożone na wieczny spoczynek na cmentarzu św. Wojciecha na parceli zakonnej. Smutek wielki napełnił serce matki zmarłej zakonnicy, pani Anny Morkowskiej, straciła bowiem córkę, którą wraz z dwiema innemi oddała na służbę Bogu w zaciszu klasztornym. Stratę tę odczuwają także dwie inne zakonnice w tym samym zgromadzeniu — rodzone siostry zmarłej, a mianowicie Siostra M. Dyonizetta i Siostra M. Potencja, jak również X. Edward Morkowski, C. R. z Wyższej Szkoły im. Arcybiskupa Webera, w której jest nauczycielem. Śp. Siostra M. Dolorosa obrała sobie życie zakonne, życie poświęcone całkowitej służbie Bożej i nie ulega najmniejszej wątpliwości, że zgotowała sobie stopień szczęśliwości wiecznej. Requiescat in pace!

Z JEFFERSON PARK.

Uroczysta dedykacja masztu na gruntach parafjalnych św. Konstancji, odbędzie się w niedzielę, dnia 11 listopada, począwszy o godzinie 3 po południu. Względem tej dedykacji odbędzie się posiedzenie, które zwołuje ks. proboszcz Aleksander Knitter, w piątek, 9 listopada, w sali parafjalnej, o godz. 8 wieczorem. Na posiedzenie są proszeni wszyscy ci, którzy służyli w armji amerykańskiej lub w marynarce wojskowej, a także proszeni są członkowie Tow. Najśw. Imienia Jezus i skauci.

*

Regularne miesięczne zebranie Niewiast Różańcowych, odbędzie się jutro, w niedzielę, 4 listopada, w sali zwykłej, o godzinie 2-ej po poł. Wszystkie członkinie są proszone o przybycie, a nowe będą mile widziane.

*

Krążą pogłoski, że miejscowi byznesmani zamierzają urządzić wkrótce jakąś imprezę, z której dochód będzie obrócony na korzyść parafji.

*

Przypomina się, że są w obiegu książeczki premjowe na rozpremjowanie lodowni elektrycznej. Oby parafjanie raczyli się tą sprawą energiczniej zainteresoać. I to przyjdzie dochód na korzyść parafji.

*

Jutro, przed kościołem św. Konstancji, odbędzie się połów na przechodniów, czyli t. zw. „tag day" na biedne dzieci szkolne. Chyba nie znajdzie się taki, którby poskąpił grosza na ten szlachetny i godny wszechstronnego poparcia cel.

Z Akademji Sióstr Zmartwychwstania Pańskiego.

Zawiadamia się członkinie Tow. Pań nad Pensjonatem SS. Zmartwychwstania Pańskiego z Norwood Park, ża posiedzenie odbędzie się w niedzielę, dnia 4go listopada, w domu Sióstr, 1849 N. Hermitage ave., o godzinie 3ej po południu. Obecność wszystkich członkiń pożądana, ponieważ będą wybory urzędniczek na rok 1935. — Anna Smuda ,prezeska; Bronisława Żurawska, sekr.

Basetla jest to dawna nazwa wiolonczeli.

CZY WIECIE? . . .

Jak daleko jest słońce od ziemi, oraz jak daleko jest ziemia od innych planet?

Ile ludzi mogłoby żyć na ziemi?

Jaka jest różnica między najgłębszą głębokością morską a najwyższą górą w świecie?

Jakie są najstarsze drzewa i w jakie gwóźdź nie może być wbity?

Jakie zwierzęta i jakie ptaki są największe i jakie najmniejsze?

Jaka trawa jest o wysokości 15 pięter i jaka roślina daje drogowskaz podróżującemu?

Powyższe i wiele innych naukowych pytań rozwiązuje nowa Polska Książka Telefoniczna z kalendarjum na rok 1934-1935, rozpowszechniana przez ludzi bezrobotnych po 25c. Z książką tą otrzymuje się 6 przyzwoitych kart świątecznych, 3 polskie i 3 angielskie. Nikt nic nie traci, lecz zdobywa wartość podwójną, a nadto daje możność zarobić bezrobotnemu.

Także mamy na składzie importowane cukierki z Polski w dwu funtowych puszkach, w oryginalnem opakowaniu starokrajskiem — smak przypomina strony ojczyste — bardzo stosowny i pamiętny prezent na urodziny, imieniny lub na święta.

Prosimy telefonować Armitage 7767, lub zgłosić się osobiście pod adres: POLSKA KSIĄŻKA TELEFONICZNA, 1535 N. Leavitt St., blisko North Avenue. (Ogł.)

Czytajcie Dziennik Chicagoski.

NOTATKI OSOBISTE.

Gron przyjaciół urządziło miłą niespodziankę p. M. B. Morozowiczowi, znanemu fotografowi, z okazji rocznicy jego urodzin. Następujący goście mile się zabawiali: W. Brzeziccy, A. Buczyńscy, L. Brzezińska, S. Caryńscy, W. Diduch, F. Dzwonkiewicz, J. Glatz, C. Grabowscy, A. Glinka, W. Johnson, J. Janoff, E. Kirsten, W. Nadalscy, A. Pallasch, K. Pisanko, M. Porembska, E. Seeley, drwa. K. Sajewska, E. Szablewscy, J. Slotkowscy, R. Wolff, W. Morozowicz.

Z KAZIMIERZOWA

Panowie Kupcy, Przemysłowcy i Profesjonaliści z tak zwanego stowarzyszenia „West Side Business Mens Association" zawitają jutro wieczorem na bazar parafjalny odbywający się w sali pod nową szkołą na Kazimierzowie. Zbiorą się oni o godzinie 7-ej wieczorem w sali ob. Kudły, przy 23ej i So. Sacramento ave. skąd wspólnie przyjdą na bazar.

*

Dr. Stanisław J. Parowski, dentysta, Jr. syn dra Stanisława W. Parowskiego, zarządcy stanowej kliniki oczu, uszu i gardła przy ulicy Adams, otworzył w tych dniach własny gabinet dentystyczny w budynku Douglas Park Theatre Building, 2869 West Cermak Road.

*

Dzisiaj w kościele św. Kazimierza, o godzinie 3-ej po południu, połączeni zostaną węzłem małżeńskim p. Franciszek Bochenek z panną Leokadją Skubis.

*

Kto jeszcze nie odwiedził bazaru kazimierzowskiego niech skorzysta z jutrzejszej niedzieli, a nie pożałuje czasu spędzonego ani kilku centów wydanych, albowiem spędzi kilka godziwych chwil w kółku przyjaciół i znajomych a przytem przyniesie do domu pamiątkę, jeśli mu szczęście sprzyjać będzie.

*

Jutro o godzinie 2-ej po południu zbiorą się na posiedzenia miesięczne towarzystwa następujące: Tow. św. Wojciecha B. i M. gr. 62 Stow. Pol. w Ameryce, Tow. Gwiazda Morza, gr. 230 Unji Polskiej w Ameryce, i Tow. św. Kazimierza, Królewicza, gr. 126 Z. P. R. K. W poniedziałek, dnia 5go listopada, o 7:30 wieczorem, przyjdą na posiedzenie miesięczne członkowie Tow. Najśw. Imienia Jezus. Wszyscy są proszeni, gdyż są ważne sprawy do załatwienia na porządku dziennym.

*

Państwo Franciszek i Marjanna Gęślak obchodzą jutro srebrny jubileusz czyli 25-ciolecie pożycia małżeńskiego. Z tej okazji złożą Bogu dzięki za łaski z prośbą o dalsze na Mszy św. o godzinie 7-ej rano.

*

Niestrudzone w pracy Kółko Dramatyczne p. o. św. Kazimierza, urządza zabawę tak zwaną „College Night" (Wieczór Kolegjastów) w środę, dn. 7-go listopada, w starej szkole, przy 22-ej i Whipple ul. Komitet zabawy postarał się o miłe niespodzianki i zajmujące atrakcje.

*

Pan Bóg w tych dniach powołał do wieczności trojga parafjan. Nimi są: ś. p. Albertyna Czerwińska, długoletnia kazimierzowianka, której zwłoki złożone zostały na wieczny spoczynek na cmentarzu św. Wojciecha; ś. p. Aniela Grzyb, której zwłoki pochowano na cmentarzu Zmartwychwstania Pańskiego i ś. p. Józef Marcisz, którego zwłoki pogrzebano na cmentarzu Zmartwychwstania Pańskiego.

*

Ks. Jan Peterson z rozkazu władzy kościelnej został w tych dniach przeniesiony do parafji śś. Apostołów Piotra i Pawła. Zasmuciło to niezmiernie młodzież, z którą ks. Peterson pracował dla dobra parafji.

*

Aptekarz p. Ignacy Paprocki, brat aptekarza Jana Paprockiego, bawił kilka dni na konwencji Legjonu Amerykańskiego, odbytej w Miami w słonecznej Florydzie, skąd przywiózł miłe wspomnienia.

Dżungla jest to nazwa, nadawana rozległym, nieprzebytym, bagnistym lasom, pełnym dzikich zwierząt, jadowitych węży i owadów.

Klub Wola Przemykowska.

Posiedzenie miesięczne odbędzie się w niedzielę, dnia 4go listopada, w sali ob. Łatki, przy Noble i Huron, o godzinie 2:30 po południu. Ważne sprawy są do załawienia jak również list i fotografje z ostatniej powodzi w naszej wiosce, a to nam nadesłał X. proboszcz Alojzy Młyniec. — Ludwik Polak, prezes; Wojciech Mazur, sekr.

Strzelił do włóczęgów — zranił żonę.

Oskaloosa, Ia. — Walter Lee z New Sharon, Ia., strzelił do podejrzanych indywiduów kręcącycn się nad ranem koło jego domu. Cały nabój ze strzelby dostała w piersi jego żona, którą podejrzane szmery wywabiły z domu.

New York uwolnił 337 więźniów w jednym dniu.

New York. — Dzięki nowemu rozporządzeniu komisji parolów, obcinającemu pięć dni z każdego miesiąca więzienia za dobre sprawowanie, 337 aresztantów wypuszczono wczoraj z więzień miejskich.

Kandydaci Partji Demokratycznej.

Wybory Dnia 6go Listopada.

Podajemy poniżej krótkie życiorysy kandydatów Partji Demokratycznej i przypominamy, iż wybory odbędą się we wtorek, dnia 6 listopada.

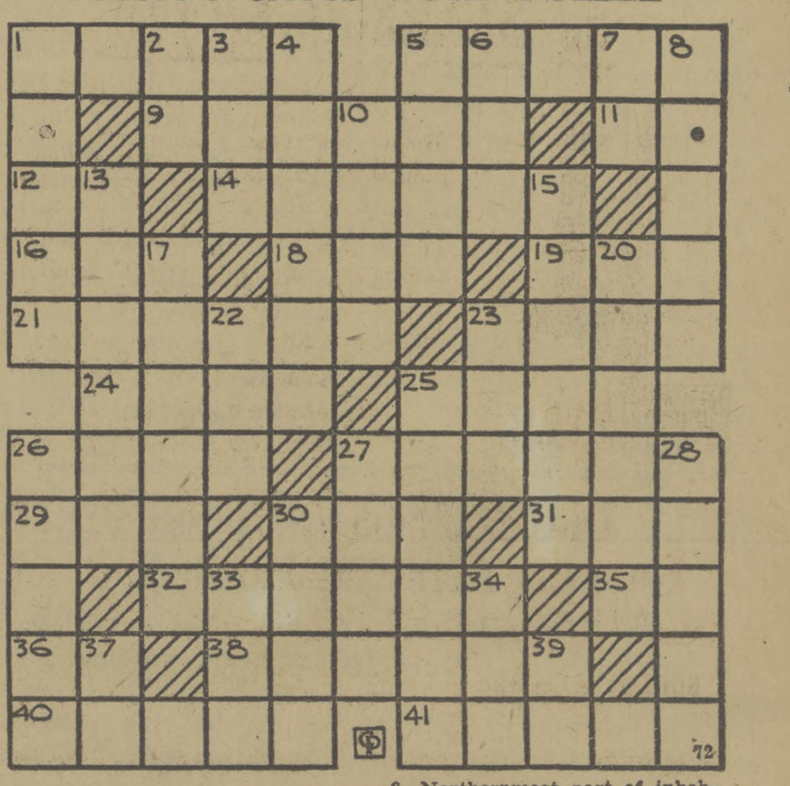
NA KONGRESMANÓW.
(Dziewiąty Dystrykt)

JAMES McANDREWS, — były Kongresman, który ten urząd sprawował przez 12 lat. Ubiegając się ponownie o ten urząd obiecuje sprawować go ku ogólnemu zadowoleniu obywateli.

(Dziesiąty Dystrykt)

DAWID B. MALONEY, — urodził się w Arcadia, Wis., dnia 14-go maja, 1890 roku. W roku 1914 zdał pomyślnie egzamin na Uniwersytecie Michigan i w tym samym roku otrzymał licencję na praktykę prawnika w stanach Michigan i Illinois. W Chicago otworzył pierwsze biuro prawnika w roku 1914. Był specjalnym adwokatem miasta Chicago w Radzie Lokalnych Ulepszeń od r. 1923 do 1928, za administracji burmistrza Devera. Był także adwokatem wielu wiosek. Jest kasjerem i głównym doradcą prawnym North American Union Life Assurance Society i członkiem North Shore Kiwanis klubu oraz Rycerzy Kolumba. Pan Maloney mieszka z żoną i dziećmi pnr. 6418 Magnolia avenue, w Chicago.

TODAY'S CROSS WORD PUZZLE



ACROSS

1—A mark of ownership (cattle)
5—Swoon
9—Not wide
11—Exclamation of surprise
12—Like
14—Agonized
16—Science (abbr.)
18—A brief strain of a bugle
19—Indisposed
21—Menace
23—Toward the lee
24—Lubricates
25—A low neighborhood
26—A small wood
27—A stationary part (mach.)
29—Beer
30—A large crushing snake
31—A point of the compass
32—To greet
35—Solicitor general (abbr.)
36—A point of the compass
38—Singly
40—Smallest
41—To get the scent of

DOWN

1—Any quadruped
2—Indefinite article
3—Pile
4—Plays
5—A baptismal vessel
6—Reverence
7—Negative
8—Northernmost part of inhabitable world (Norway)
10—Revelry
13—A place of instruction
15—To weaken
17—A kind of sweet smelling flowers (flags)
20—Citrous fruits
22—Largest existing deer
23—A wing-like part
25—Narrates
26—The city of the confusion of languages
27—Man's spiritual nature
28—Kingly
30—A stain
33—A beast of burden
34—A kind of tree
37—A point of the compass
39—Personal pronoun (poetic)

Answer to previous puzzle

A		P	A	L	A	C	E	S		I
M	A	R	N	E		A	L	M	U	D
P	R	I	N	T		C	L	A	R	E
L	E	D		H	S	H		R	I	A
E		E	L	E	M	E	N	T	A	L
	S		I		I		A		H	
S	H	A	P	E	L	E	S	S		V
A	I	L		V	E	X		T	A	I
B	R	A	K	E		T	R	O	L	L
O	T	T	E	R		R	E	P	E	L
T		E	N	T	R	A	P	S		A

Z ROMANOWA

Jutro, tj. w niedzielę, dnia ...go bm., o godz. 3ej po poł. odbędzie się poświęcenie sztandaru Tow. Dzieci Marji. Udział w nabożeństwie wezmą panienki i niewiasty Różańcowe.

*

W przyszły wtorek, dnia 6go bm. rozpoczyna się w kościele św. Romana czterdziesto - godzinne nabożeństwo. Zakończenie nabożeństwa będzie w czwartek wieczorem o godz. 7:30. Porządek Mszy św. podczas czterdziesto - godzinnego nabożeństwa ogłoszony będzie na wszystkich Mszach św. w tę niedzielę. Kazania rano i wieczorem głosić będzie Ojciec Fidelis, Franciszkanin.

*

Ostatnia Msza św. specjalnie dla młodzieży odprawiana jest o godz. 11:45 rano, w każdą niedzielę. Inne Msze św. odbędą się w zwyczajnym porządku.

*

Jutro wieczorem, w sali parafjalnej urządzony będzie bal i zabawa t. zw. „Hard Time Party" staraniem chóru mężatek, przy par. św. Romana. Początek o godz. 8ej wieczorem. Bilety można nabyć przy kasie lub u członkiń chóru. Do tańca przygrywać będzie orkiestra p. J. Miąso. Komitet zaprasza wszystkich przyjaciół i sympatyków ażeby przybyli jak najliczniej. Dochód przeznaczony na korzyść parafji. Najlepsze kostjumy będą wyszczególnione do nagród ofiarowanych przez członkinie chóru.

*

W ubiegłą niedzielę, odbył się chrzest Donalda Ryszarda, syna pp. Wład. i Marji Chłopek, zam. pnr. 2620 W. 22nd Place. Rodzicami chrzestnymi byli p. Józef Bartecki i p. Katarzyna Storzek. Odbył się także chrzest synka pp. Józefa i Klary Mandell, któremu nadano imiona Jan Norman. Do chrztu trzymali p. Antoni Schubert i Genowefa Mendell.

*

Wydział Obchodów Narodowych czyni przygotowania do urządzenia Obchodu Listopadowego w sali św. Romana, przy 23ej i So. Washtenaw ave., w dniu 21go bm. tj. w środę wieczorem.

*

W poniedziałek wieczorem o godz. 7:30, odbędzie się regularna próba amatorek biorących udział w sztuce jaką wystawi Bractwo Różańca św. pt. „Spooky Tavern."

*

Starszy chór parafjalny św. Romana, będzie miał wspólną lekcję śpiewu w najbliższy poniedziałek wieczorem, o godzinie 7:30. Wszyscy członkowie i członkinie są proszeni o przybycie na lekcję ażeby przygotować się do śpiewu kościelnego na 40-godzinne nabożeństwo, które rozpoczyna się w przyszły wtorek.

*

Tow. Niewiast Różańcowych będzie miało swe regularne posiedzenie w niedzielę, o godz. 2ej po południu w sali parafjalnej. Po posiedzeniu wszystkie członkinie udadzą się razem na nieszpory i udział w poświęceniu sztandaru Bractwa Dzieci Marji.

*

Kółko Mazowieckie, odbędzie swe miesięczne posiedzenie w przyszłą środę wieczorem, po nabożeństwie. Wszyscy członkowie i członkinie proszeni są o przybycie, — gdyż omawiana będzie sprawa zbliżającego się przedstawienia jakie Kółko Mazowieckie urządza w sali parafjalnej dnia 18go listopada. Będzie to znakomita komedja ze śpiewami pt. „Ciocia z Ameryki." Po przedstawieniu bal. Bliższe szczegóły w toku.

Z 32-GIEJ WARDY.

Jutro, w niedzielę, odbędzie się masowe zebranie polityczne w audytorjum św. Stanisława Kostki, przy Noble i Bradley. Zebranie jest urządzone przez Demokratyczną Organizację 32 Wardy, na czele której stoją kongresman L. Kociałkowski i ald. J. Rostenkowski. Na wiec przybędą wszyscy polscy kandydaci, a także Robert Sweitzer, kandydat na skarbnika powiatowego, p. Clayton Smith, kandydat na prezesa Rady Powiatowej, oraz inni. Program będzie urozmaicony śpiewami i występami aktorów wodewilowych. Przybądźcie licznie. Początek o godzinie 4-ej po poł. Wstęp darmo.

Czyk jest to drobny owad amerykański, spokrewniony z pchłą zwykłą.



Przyczyńcie Się Do Zwycięstwa Dobrego Urzędnika.

Od dzisiaj za tydzień, wybory u niektórych będą tylko wspomnieniem. W Komisji Wyborczej odbywać się będzie sprawdzanie głosów — official canvass. Czas prędko mija. Minęła też już niemal kampanja wyborcza, jedna z najważniejszych w ciągu ostatnich lat. W kampanji tej często wyjaśniano, dlaczego Franciszek Bobrytzke powinien być komisarzem powiatowym. Dziś wszystkich powodów powtarzać nie będziemy. Roztropni obywatele i obywatelki wiedzą doskonale o tem, i oddadzą swe głosy Bobrytzkemu dla następujących powodów:



Fr. Bobrytzke

1) Bo jest rzetelnym, zdolnym, energicznym i przystępnym urzędnikiem.

2) Bo jako Polak, zna psychologję Amerykanina polskiego pochodzenia.

3) Bo łatwiejszym do niego jest dostęp, niż do obcego.

4) Bo jako lojalny demokrata, popiera program Roosevelta.

5) Bo spełniając poprzednio urzędy publiczne, był „pulsem" Polonji.

6) Bo jako kandydat silnej partji, ma wszelkie szanse zwycięstwa.

Oto niektóre z licznych powodów, dla których powinniście głosować za Bobrytzkem i zachęcić swych przyjaciół do głosowania za nim.

„Mąż żonie, żona mężowi, brat siostrze, siostra bratu, syn ojcu, ojciec synowi, matka córce, córka matce, niechaj przypomni w dniu wyborów, żeby głosowali na Bobrytzkego. Jest to jedyny sposób utrzymania polskiego stanu posiadania politycznego w radzie powiatowej.

Kandydat na komisarza powiatowego, Franciszek Bobrytzke, będzie z pewnością wybranym, jeżeli przyczynicie się swoim głosem do jego wyboru. Głosem swoim przyczyńcie się do zwycięstwa Bobrytzkego, które również będzie i waszem zwycięstwem.

Głosujcie w dniu wyborów, dnia 6 listopada, w nadchodzący wtorek, wcześnie i pamiętajcie, iż głosem swoim za Bobrytzkem, przyczynicie się do zwycięstwa partji demokratycznej i Bobrytzkego.

NIE ZUPEŁNIE CHORY.

„Nie byłem zupełnie chory," pisze p. Jan Sulik, z Kenaston, Sask., „lecz czułem się nieswojo, a moje kiszki nie działały regularnie. Dra. Piotra Gomozo jest zaiste bardzo pomocnem w procesie wydzielania; wyczyściło ono moje wnętrzności; czuję się swobodnie i lekko, a mój organizm fizyczny znajduje się w lepszym stanie." Działając skutecznie na proces trawienia i wydzielania, to sławne lekarstwo ziołowe pomaga do przywrócenia dobrego zdrowia. Nie czekajcie, aż naprawdę zachorujecie, lecz leczcie małe nieregularności natychmiast. Jeżeli nie można je nabyć w Waszem sąsiedztwie, piszcie do firmy Dr. Peter Fahrney & Sons Co., 2501 Washington Blvd., Chicago, Ill.

(Ogł.)

Klub Jastrząbka Stara Indorsuje Józefa Barana

Energiczny Klub Jastrząbka Stara, indorsuje p. Józefa Barana, jako kandydata na urząd Trustysa Sanitarnego.



ZARZĄD.
Katarzyna Kosiba, Prezeska.
Paul Stec, Wiceprezes.
Helena Warchoł, Wiceprezeska.
Roman Mikuła, Sekretarz Prot.
Anna Dzierlega, Sekretarka Fin.
Wincenty Starzyk, Skarbnik.
Franciszek Wiatr, Mistrz Toastów.
Piotr Małecki, Organizator.

(Ogł.)

Wielki Wiec Polityczny w Cicero.

Jutro, odbędzie się wielki wiec demokratyczny, na sali A. Osińskiego (sokolni), przy 20-ej ul. i 48-my ct., o godzinie 2 po południu.

Na zebraniu ma być obecny i przemawiać sędzia Edmund K. Jarecki i paru innych mówców. Śliczne prezenty będą rozdane.

Wiec rozpocznie się o godzinie 2 po południu, punktualnie, a to z tego względu że sala jest zajęta wieczorem na bankiet harcerstwa Gminy 55-ej. Rodacy proszeni są o przybycie i wysłuchanie interesujących przemówień. Wstęp bezpłatny.

Blair Na Superintendenta Publicznego Nauczania.

Franciszek G. Blair, kandydat partji Republikańskiej na urząd wyżej wspomniany urodził się w stanie Illinois, a po ukończeniu nauk w State Normal i Swathmore kolegjach był członkiem Krajowych Komitetów Edukacyjnych, w roku 1926 wybrano go prezesem National Education Association.

W świecie naukowym zdobył p. Blair reputację wielką, jest członkiem towarzystw edukacyjnych, odznaczono go stopniami naukowemi w wielu kolegjach i wierzy, że system edukacyjny w stanie Illinois jest wyłącznie dla dziatwy uczęszczającej do szkół.

Do obywateli polskiego pochodzenia superintendent Blair odnosi się bardzo przychylnie czego świadectwem są posady, które piastują Polacy i Polki a najprzedniejszą z tych jest posada stanowego superwizora fizycznego nauczania, którą to posadę piastuje Ludwik Kulczyński.

Pan Francis G. Blair głosi hasło: „naszą najlepszą inwestycją jest edukacja naszych dzieci." Nazwisko jego znajdziecie na balocie w przyszły wtorek, dnia 6go listopada, w kolumnie partji Republikańskiej.

Rządy państw nieraz zapominają o istnieniu wyższej i obowiązującej konstytucji od państwowej.

ODDAJMY GŁOS NA NASZEGO RODAKA



STEFAN ADAMOWSKI

KANDYDAT NA SĘDZIEGO SĄDU MUNICYPALNEGO

Na Balocie Demokratycznym

Wybory WE WTOREK, 6go LISTOPADA

(Ogł.)

GŁOSUJCIE NA

CLAYTON F. SMITH

NA PREZESA I CZŁONKA RADY POWIATOWEJ

Clayton F. Smith, kandydat na prezesa Rady Powiatowej, obecny rekorder powiatowy, rozpoczął swą karjerę publiczną jako robotnik miejski i od roku 1900 zajmował posady w różnych działach zarządu miejskiego aż do czasu mianowania go wice-prezesem Wydziału Lokalnych Ulepszeń w roku 1911.

W r. 1914 p. Smith został zamianowany dozorcą w szpitalu powiatowym. Był dwukrotnie obrany skarbnikiem miejskim i raz aldermanem. Za administracji Dever'a, p. Smith był komisarzem robót publicznych. W r. 1928 i 1932 był wybrany rekorderem powiatowym.



CLAYTON F. SMITH

Jest on dumny ze swej działalności w biurze rekordera. W r. 1928, zanim objął urząd rekordera, na prowadzenie tego biura wyznaczono $1,200,000. W r. 1934 wyznaczono tylko $546,976, czyli mniej niż połowę. Pomimo to, obsługa tam jest sprawna i pod każdym względem zadowalająca.

Pan Smith jest człowiekiem doświadczonym, wybór którego na prezesa Rady Powiatowej zapewni właściwy dozór w wielu zakładach powiatowych i umiejętną obsługę we wszystkich wydziałach zarządu powiatowego.

(Ogł.)

Marcin Powroźnik Na Kongresmana "at Large".

Nadarza się sposobność wybrać Polaka na kongresmana at large, reprezentanta do Washingtonu z National Progressive partji, która stanęła trzecia na balocie. Jest nim ob. Marcin Powroźnik, znany ze swych działalności na polu budowniczem, politycznem i byznesowem, a który bardzo wiele czasu i energji poświęcił dla właścicieli domów, depozytorów zamkniętych banków i dla tych którzy posiadają złote bondy na domach mieszkalnych.

Rodzice p. Powroźnika przyjeżdżając do Chicago, najpierw osiedlili się na Piotro-Pawłowie, a później w Avondale, na Jackowie, gdzie kandydat jest czynnych członkiem parafji św. Jacka.

P. Powroźnik poświęcił się fachowi budowlanemu i w stosunkowo krótkim czasie został jednym z największych budowniczych mniejszych domów w Stanach Zjednoczonych.

P. Powroźnik jest manażerem Centrali Właścicieli Domów, która wzrosła do 36 klubów i umiejętnie potrafił zorganizować farmerów, którzy liczą przeszło 20,000 członków w t. zw. United Home Owners of Illinois.

Rok temu, właściciele domów w Illinois, urządzili wyprawę do Springfield, ażeby uzyskać ulgę przed konfiskatą domów. Druga taka wyprawa na wiosnę liczyła przeszło 600 delegatów z różnych stron stanu do legislatury stanowej ,lecz prośby i błagania delegacji i p. Powroźnika u posłów i senatorów stanowej legislatury, nie odniosły pożądanych skutków, więc p. Powroźnik zorganizował Partję Progresywną.

P. Powroźnik wierzy silnie w program Prezydenta Roosevelta i chce usilnie pracować, ażeby Nowy Ład jak najprędzej w życie wprowadzić.

Nie tylko Polacy, ale i obywatele innych pochodzeń, popierają kandydaturę p. Powroźnika na kongresmana at large z partji National Progressive która znajduje się na trzeciem miejscu na balocie.

Tow. Sokół Polski No. 1. Bratnia Dłoń.

Na ostatniem posiedzeniu odbytem w niedzielę, zapadła uchwała, że mamy wystąpić na bal do Posterunku Woodrow Wilson, No. 3. Weteranów Polskiego Pochodzenia do sali Pułaskiego, 1715 So. Ashland ave. i do Towarzystwa Dążność Wolności Pol. grupa 1730 ZNP. w sali pnr. 1921 W. Cermak road. Oba bale odbędą się w sobotę, dnia 3go listopada. — Zbiórka w Sokolni o godzinie 8ej wieczorem. — Jan J. Dulski, prezes; W. Olewiński, sekr. pr.



KONGRESMAN LEON KOCIAŁKOWSKI

Ubiega Się o Ponowny Wybór Na Kongresmana z 8go Dystryktu Kongresjonalnego.

Stał wiernie i głosował za każdym programem naszego Prezydenta Franklina D. Roosevelta.

Radzi każdemu głosować „Straight Democratic Ticket", nie zapominając głosować także na małym balocie sędziowskim.

(Ogł.)

DZIENNIK CHICAGOSKI

THE POLISH DAILY NEWS

Issued every day except Sundays and Holidays. | Wychodzi codzień z wyjątkiem niedziel i świąt uroczystych.

TERMS OF SUBSCRIPTION		PRZEDPŁATA WYNOSI	
One year	$5.00	Rocznie	$5.00
Six months	3.00	Półrocznie	3.00
Three months	1.75	Kwartalnie	1.75
In Chicago by mail for 1 month	.85	W Chicago pocztą miesięcznie	.85
To Europe for one year	8.00	Do Europy rocznie	8.00
To Canada for one year	5.00	Do Kanady rocznie	5.00

All letters shall be addressed to — Wszelkie listy adresować należy:

THE POLISH PUBLISHING COMPANY
1455-57 West Division Street
CHICAGO, ILL.
Telefon Brunswick 7040.

Głosujcie Za Rewizją Konstytucji.

Walka przedwyborcza kandydatów sprawia, że cała kampanja kręci się dokoła osób i dokoła „tykietów". Dla politykierów najważniejszą jest rzeczą, żeby byli wybrani i dla osiągnięcia tego celu dokładają tyle starań, tyle zapału wkładają w zebrania i mowy, że sprawy ogólne giną. Tak się dzieje teraz.

Obywatele wiedzą, że ten lub ów pan leci na taki lub owaki urząd, ale bardzo niewielu wie, że w przyszły wtorek będą głosowali także w sprawie rewizji konstytucji stanowej. A w naszem przekonaniu rewizja konstytucji jest stokroć razy ważniejsza od wyboru kandydatów na urzędy, bo konstytucja jest zasadniczem prawem, prawem fundamentalnem, z którego inne prawa biorą swój początek. Prawda, że dobre rządy w kraju zależą nietylko od dobrej konstytucji, ale w wielkiej mierze od dobrej woli tych, którzy przepisy tej konstytncji chcą przestrzegać. Można więc mieć najlepszą konstytucję, ale gdy na urzędzie znajdzie się obywatel nieuczciwy, nierzetelny, to i konstytucja nam nie pomoże. Mimo to jednak nie powinno się uważać wybranie kandydata na urząd za rzecz ważniejszą od głosowania w sprawie rewizji konstytucyjnej. Ostatecznie nie wszyscy urzędnicy bywają nierzetelni, lub nieuczciwi. Dlaczego więc zapatrywać się mamy wyłącznie na osoby kandydatów kosztem prawa zasadniczego?

W lokalu wyborczym na przyszły wtorek dostaniecie do rąk cztery „baloty": jeden duży, taką płachtę—jak zwykle—i trzy małe. Na onej „płachcie" pomieszczone są nazwiska kandydatów według partyj, zaś z lewej strony u góry na tej „płachcie" znajduje się pytanie, czy należy zwołać specjalne zebranie dla zrewidowania konstytucji?

Głosujcie za zwołaniem zebrania konstytucyjnego.

Nowoczesne konstytucje w państwach europejskich przewidują, że co pewien czas muszą być rewidowane. Taka np. polska konstytucja musi być rewidowana co 25 lat.

Tylko nasza konstytucja stanowa, tak samo zresztą jak i federalna — uważana jest błędnie za dokument, którego treść nie podlega rewizji. Domaganie się rewizji konstytucji uważano jeszcze do niedawna za równoznaczne napaści na konstytucję. Chwała Bogu mija to dziwne pojęcie i wyrazem tego jest właśnie projekt głosowania na rzecz zwołania zebrania konstytucyjnego dla dostosowania konstytucji do dzisiejszych wymagań. Trzeba bowiem wiedzieć, że obecna konstytucja ma 64 lata, więc stanowczo zestarzała się nie w jednym paragrafie. Do tej pory radzono sobie uchwalaniem poprawek do konstytucji przez legislaturę, obecnie konstytucja wymaga tyle poprawek, że trzeba ją z gruntu odnowić. Poprawki tu nie pomogą tem bardziej, że legislatura danej kadencji może uchwalić najwyżej jedną poprawkę. Gdybyśmy więc w ten sposób zaczęli poprawiać konstytucję, to upłynęłoby wiele lat, zanim osiągnęlibyśmy to, czego pragniemy. A życie tymczasem nie czeka, więc daleko prościej jest zwołać specjalne zebranie i polecić mu opracować rewizję całej konstytucji, pozostawiając w niej takie tylko paragrafy, których treść odpowiada dzisiejszym wymaganiom.

Powtarzamy zatem: głosujcie za zwołaniem zebrania konstytucyjnego.

Najzepsutszy z ludzi gdy stawi w życiu krok stanowczy, który o przyszłości jego ma rozstrzygnąć, gdy mu się przyjdzie rozstać z głosem sumienia i drogą jaką mu wskazywało — doznaje niepokoju i trwogi...

Znaki Na Gospodarczym Firmamencie.

Nie ulega najmniejszej wątpliwości, że w polityce finansowej Washington stał się bardziej konserwatywny, co nie pozostaje bez znaczenia dla dalszych stosunków administracji ze światem bankowym. Jedni powiadają, że stało się to z pobudek politycznych, inni natomiast mówią, że działały tu względy czysto gospodarcze. Ale jakiekolwiek pobudki wpłynęły na tę zmianę, samą zmianę uznano za pożądaną.

A jakie znaki są tej zmiany?

Zamiast wypuszczać nowe bondy i zaciągać nowe długi, rząd korzysta ze starych, konserwatywnych metod finansowych i dokonuje tak zwanej konwersji. Wycofuje z obiegu bondy wysokoprocentowe i daje za nie inne bondy o niższym procencie. Różnica w procentach to czysty dochód rządu. Z wykazów skarbowych widać, iż rząd segreguje zyski srebrne i złotowe ze swoich operacyj pewnie na „czarną godzinę". Ostatnio skarb zapragnął „ulżyć" bankom i zamiast je w dalszym ciągu napychać swojemi bondami, spróbował wypuścić na rynek większą ilość bondów HOLC z tem, żeby umożliwić rozkupienie ich przez drobnych „kapitalistów", przez ludzi z ulicy. Operacja na nieszczęście nie bardzo się udała, bo zamiast nabywania w małych ilościach, bondy poszły w ilościach większych, w tak zwanych „blokach" po $20,000 i więcej, co wcale nie pokazuje, że na bondy rzuili się drobni kapitaliści. Nie mniej jednak sam fakt prób ze strony skarbu przerzucenia ciężaru bondowego na barki większej liczby obywateli, żeby ulżyć bankom, jest dowodem zmian w skarbowej polityce administracji — zmian na rzecz polityki konserwatywnej.

Jeszcze bardziej akcentuje tę zmianę niechęć administracji do projektów trzydziestogodzinnego tygodnia pracy, zaproponowanego na ostatniej konwencji Amerykańskiej Federacji Pracy, i niechęć do tworzenia banku centralnego.

W łonie NRA stwierdza się obecnie tendencja na rzecz poniechania ograniczeń w dziedzinie wytwórczej z wyjątkiem może niektórych gałęzi przemysłu, jak np. przemysł naftowy. W tej sprawie przeprowadzono niedawno bardzo ścisłe badania w celu stwierdzenia korzyści z takich ograniczeń. Bardzo więc być może, że właśnie pod wpływem wyników tych badań powstał ruch na rzecz zaniechania ograniczeń. Zdaje się górę brać w tej chwili stare przekonanie fordowskie, że produkcja masowa i niskie ceny prędzej są w stanie rozerwać zaczarowane koło, jak ograniczanie produkcji i wysokie ceny. Masowa produkcja ma obniżyć ceny i uprzystępnić szerokim masom zakupy, a gdy to nabywanie nastąpi, zwiększy się zapotrzebowanie, zwiększy się produkcja, zwiększy się liczba zatrudnionych. A oto właśnie tu chodzi. Wtedy podniesienie się cen dokona się samo, automatycznie, pod wpływem zapotrzebowania, bo im większe będzie zapotrzebowanie na jakiś artykuł, tem większa będzie jego cena. I przeciwnie: jeżeli czegoś ludzie nie potrzebują, to trzeba to coś cenić jak najniżej, żeby choć w ten sposób zbyć artykuł.

Ten punkt widzenia podzielają wszyscy, nie wyłączając sfer rządowych, a nawet przedstawicieli samej NRA. Kryzys gospodarczy otworzył olbrzymie pole do nadużyć zarówno w cenie jak i w zarobkach, i właśnie z temi nadużyciami rząd walczy zapomocą różnych przepisów, a nie z samym systemem.

Przyjazny Głos Francuza.

Znany publicysta Henry de Kerellis, poświęcił w „Echo de Paris" dłuższy, nadzwyczaj sympatyczny fragment Polsce.

Jestem i pozostanę — pisze publicysta — gorącym polonofilem. Według mnie, przymierze Francji z Polską powinno być główną podstawą naszej polityki na wschodzie. Przymierze to opiera się na tradycjach, na sentymencie, na podobieństwie temperamentów i cywilizacji, a także — i to jest najważniejsze — na wspólności interesów. Polacy i Francuzi są jednakowo zagrożeni przez germanizm. Nigdy Niemcy, któreby zwyciężyły Francję i zatriumfowały w Europie, nie zrezygnują z zamachu na obecne granice Polski i nie pogodzą się z ciągłym wzrostem tego słowiańskiego narodu, który im zagradza drogę na wschód. Z drugiej strony Niemcy, które opanowałyby Polskę, powiększając swą potęgę, nie oprą się długo przed pokusą rzucenia się na Alzację i Lotaryngję, na nasze kopalnie i na nasze złoto, którego im tak brak.

Obecnie widnokrąg polityczny polsko-francuski jest zachmurzony. Jesteśmy tem zaniepokojeni, ale błędem byłoby nie przyznać naszych własnych omyłek i przyznać je trzeba choćby dlatego, aby drugi raz ich nie powtórzyć. Przez szereg lat nasza polityka zagraniczna była chwiejna i niezręczna. Nasi ministrowie z kartelu lewicy wołali głośno, że Francja nigdy nie przyjdzie z pomocą zaatakowanej Polsce, że cały „korytarz" gdański nie jest wart kropli krwi francuskiej. Oskarżali Polskę, że w polityce europejskiej była ciągłem ogniskiem niepokoju i kłopotów. Wzywali ją do wykazania dobrej woli w stosunku do Niemiec. Głośno krytykowali jej militaryzm i nacjonalizm, wreszcie pewnego dnia podpisali pakt czterech bez najmniejszego porozumienia się z narodem zaprzyjaźnionym, gorącym, dumnym, podejrzliwym, który zresztą miał pewną rację niepokoić się, że jemu właśnie wypadnie ponosić największe koszty tej umowy.

I cóż się stało? W momencie kiedy Hitler, koncentrując całą swą uwagę na Austrji, szukał na pewien czas pokoju na swoim froncie wschodnim, Polska skorzystała z tej okazji, aby osiągnąć zbliżenie, do którego ją pp. Briand, Daladier i Paul Boncour tysiące razy nawoływali. A kiedy to się wreszcie stało, zaczęto krzyczeć o zdradzie. Nie będę mierzył o ile Polska poszła zadaleko, nie chcę rozważać kwestji, czy Polska nie lekceważyła w pewnych momentach zobowiązań formalnych, które ją wiązały z Francją. W chwili kiedy to piszę, dyplomaci pracują i polemiki w prasie mogą im tylko przeszkadzać, a pozatem proszę mi pozwolić zachować mój optymizm i nadzieję. Przypuszczając nawet, że Polska zboczyła na chwilę z drogi, na którą ją postawiło przeznaczenie, twierdzę, że na nią powróci. Przed wojną mieliśmy Włochy należące do trójprzymierza, lecz w chwili najbardziej tragicznej prawo podyktowane rzeczywistością historyczną i geograficzną zawróciło Włochy z fałszywej drogi, kierując je w stronę takich przyjaźni i przymierzy, które mogły zapewnić im życie i ugruntować ich wolność. Tak samo jak Włochy i dla podobnych powodów odnajdziemy pewnego dnia przyjaźń Polski — kończy Francuz.

WAWEL.

W powietrzu lazur złotem przetkany słonecznem,
Na ziemi szmaragdowa wstęga krętej rzeki,
Na horyzoncie gór fjolet odległych daleki:
Stoi Wawel na wzgórzu wapiennem, — odwiecznem.

Nad basztami śpią czujnie upłyniowe wieki;
Skrzy się złotem kaplica Zygmuntów bajecznem.
W Zamku jest Król i czuwa. Napewno bezsprzecznie
W sali gotyckiej — Piast, on: Kazimierz Wielki.

Słońce płynie po dachach, dziedzińca arkadach,
Niby miód staropolski złociste i gęste;
Cienie wielkie i chłodne w podsieniach układa.

Upojony słonecznem Twojem Czarnoksięstwem,
Co po Krużgankach Zamku kaskadami spada,
Wiem czem jesteś: Południa i Sztuki zwycięstwem.

KAZIMIERZ GUMIŃSKI.

Z CUDZEJ GRZĘDY.

GWIAZDA POLARNA W STEVENS POINT, WIS., 28.-X.—

Powiadają, że w każdej bajce jest na dnie spora doza prawdy. Są więc bajki, które rozumu uczą. Z tego wnioskować byłoby łatwo, że człowiek, który umie pisać bajki, odznacza się wielkim zapasem logiki i rozsądku. Inaczej bajki jego pozostałyby bajkami, których ze sfer bajkowych niktby nie wydobył.

Któżby w to dziś uwierzył, że bajkopisarzem był swego czasu generał Hugh S. Johnson, doniedawna administrator rządowy i kierownik wydziału NRA? Pisał on książki dla dzieci, bajeczki, i opowiadania przeróżne, dla młodych umysłów dając zdrową i pożyteczną strawę.

Los chciał, że ten sam człowiek został powołany do spełnienia nadzwyczaj trudnej misji w okresie bytu państwa, który porównać można tylko z bajką.

Zimną i śmiertelną wprost rzeczywistość zamienił w bajkę nowy bajkopisarz,—prezydent Franklin D. Roosevelt. Zmienił z miejsca wszelkie pojęcia o ustroju państwowym, gdy tylko rok temu zajął swe miejsce w Białym Domu. Jesteśmy świadkami kolosalnych przemian, przemian o jakich nie śniliśmy i nie marzyliśmy; przeżywamy dzisiejszy okres doprawdy jak w bajce, a obraz przed nami roztoczony przez Prezydenta w jego przemówieniach, rzuca nowy refleks bajkowy.

Do zrealizowania swych bajek powołał Roosevelt bajkopisarza Johnsona... Czy nie dziwny to był zbieg okoliczności?

A ten bajkopisarz był żołnierzem. Nie po pisarsku bajki realizował, ale po żołniersku. Twardą ręką urzeczywistniał projekty swego Prezydenta.

To są bajki, które zamieniają się w rzeczywistość!

Liga Przeciw Inwazji Polskiej w Costa Rica.

(Dziennik dla Wszystkich w Buffalo, N. Y.)

Jest w Centralnej Ameryce mała republika Costa Rica, która zajmuje 23,000 kw. mil przestrzeni i liczy ludności 471,524, czyli znacznie mniej niż w Buffalo.

Costa Rica graniczy z Nikaraguą na północy, a z Panamą na południu. Głównie są tam plantacje kawy i plantacje bananów. Rolnictwo i hodowla bydła są najważniejszem zatrudnieniem mieszkańców. Stolicą jest San Jose, miasto liczące 51,459 mieszkańców. Poza tem są miasta: Carthago, liczące 10, 261 mieszkańców i port Simon — 15,624.

W republice Costa Rica znajduje się trochę żydów polskich handlarzy i trochę Polaków.

Obecnie, gdy depresja dała się mieszkańcom Costa Rica we znaki, poczęto krzywo patrzeć na ludność napływową.

Przedewszystkiem rząd zaczął od ogólnego spisu cudzoziemców z zamiarem deportacji tych wszystkich, którzy przybyli nielegalnie.

Na pierwszy ogień poszli Chińczycy, a teraz "wybitni obywatele" domagają się, aby załatwiono się w taki sam sposób z polską immigracją.

W ostatnich latach do Costa Rica przybyło sporo obywateli polskich żydów, którzy zajmują się handlem domokrążnym. Tuziemcy dowodzą, że taki handel podkopuje firmy handlowe, które płacą rent i podatki za swoje lokale.

Aby wywołać nienawiść do immigrantów z Polski, szerzone są pogłoski, że polscy handlarze domokrążni są tajnymi agentami komunizmu. Jako dowód podają przeciwnicy Polaków, że niejaki Jakób Goldenberg, żydek, który pojechał do Lima w Peru za paszportem z Costa Rica, został niedawno aresztowany w Lima pod zarzutem rozdawnictwa komunstycznej literatury.

Ciekawem jest to, że Goldenberg mieszkał w Costa Rica niecałe dwa lata, dostał papiery naturalizacyjne w r. 1930 i zaraz stamtąd wyjechał!

Wrogowie żydów z Polski i Polaków w Costa Rica posądzają ich o komunizm, stawiając za przykład Goldenberga, bawiącego w Peru, aczkolwiek kolonia polska uczciwie pracuje na kawałek chleba i zalicza się do pożytecznych mieszkańców.

Prezydent republiki Costa Rica odebrał Goldenbergowi obywatelstwo i obiecuje odbierać obywatelstwo i innym Polakom, jeśli okaże się, że chodzi im tylko o wstęp do innych krajów przy pomocy paszportu z Costa Rica.

Mała kolonja Polaków w San Jose niedawno wynajęła teatr narodowy, aby dać przedstawienie z życia polskiego.

I oto znów nienawistna propaganda głosi, że obywatele w San Jose nie powinni pozwalać na oddawanie "narodowego" teatru forejnerom! Przedstawienie zdaniem tych wrogów polskości było ordynarne! Tymczasem ludzie nieuprzedzeni dowodzą, że przedstawienie miało na celu bliższą łączność i porozumienie między obu narodowościami.

Nagonkę przeciw Polakom głównie prowadzi "Stowarzyszenie przeciw inwazji." Kto ukrywa się za tą organizacją — nie wiadomo. Stowarzyszenie grozi, że jeśli rząd Costa Rica nie przeszkodzi immigracji polskiej i nie wstrzyma przewrotnej działalności Polaków, znajdujących się już w tym kraju — to ono samo zajmie się bezpośrednią akcją.

Jest to bardzo groźna zapowiedź wobec spokojnej ludności i Polski rząd bezwątpienia zabierze się do akcji, celem dania opieki Polakom i wyjaśnienia wrogich ataków na polską kolonję w Costa Rica!

NOWA SOLNICZKA.

Turyści pamiętają przykre doświadczenia z solniczką w podróży — o ile solniczkę z sobą brali. Zatrzymuje się taki pan gdzieś w pięknym lesie czy innym jakimś „forest preserve" wyjmuje na twardo gotowane jaja i próbuje solić. Sól tymczasem wilgotna, trzyma się „zębami i pazurami" ścianek solniczki. Turysta trzęsie i trzęsie, stuka i stuka aż w końcu rzuca sól wraz solniczką gdzieś do rowu i je jaja niesolone.

Teraz tego wszystkiego nie będzie, bo na rynku pojawiły się specjalne solniczki, w której sol niewilgotnieje.

WALIZKI W BŁOTNIKACH.

Kufry i miejsca na kufry czy inne jakieś walizki robiono dotąd z tyłu automobilu. Wiadomość z Londynu donosi, że tam zaczęto obecnie robić miejsca na walizki w błotnikach (Fenders). Amerykańscy fabrykanci automobilów jeszcze się tem nie przejęli. Muszą najpierw zobaczyć, a wtedy może zrobią nam miejsce na kufry w dachu automobilu.

Szyb S. Nr. 4.

Jerzy Kossowski — Powieść Współczesna

(Ciąg dalszy)

— A, rób, jak chcesz — żachnął się nieco Szczepan. — Ja ci dobrze i uczciwie radzę. Tu nic nie znajdziesz.

— Tak mówicie, jakbyście się mnie pozbyć chcieli. Ja wam ciężarem nie będę. Dotąd płaciłem sumiennie, to i dalej będę płacił. Dzisiaj zaraz dostanę resztę pieniędzy z fabryki, to wam zaraz dam na tydzień naprzód.

— Głupiś. Ja do ciebie, jak do syna, a ty mi bzdury gadasz. Pozbyć się go! Cztery lata tu mieszkasz, a czym ci choć raz co o pieniądzach powiedział? Pewnie, żem cię zadarmo żywić nie mógł, bo mnie na to nie stać, ale jak robotę mam, to na twoje groszaki nie patrzę. Za tydzień zgóry będzie mi płacił! Hrabia! — Szczepan zgniewał się i wykręcając mocno długie wąsieska, wyszedł z izby.

Atek został i milczał, a Janka czuła, że teraz musi przyjść między nimi do decydującej rozmowy. Nieprzerywając roboty koło kuchni, zagadała pierwsza. Wolała nie czekać, nie wiedząc o co Antek najpierw zapyta.

— To o ten kryształ cię wyrzucili?

— Tak.

— A coś im powiedział.

— Komu?

— No dyrektorowi.

— Nic.

— Jakże nic? Przecie musieli cię pytać, dlaczegoś ten kryształ wziął.

— Nikt mnie nie pytał. Spenetrowali, że to ja i wyrzucili mnie.

— A powiedz, dlaczegoś go ukradł?

— Ja go nie ukradłem.

— A jakże?

— Ukraść, to znaczy zabrać coś, żeby na tem zarobić, sprzedać, czy jak. A ja nie ukradłem, tylkom wziął. A wziąłem dlatego, żem robił ten kryształ na premję, a kiedy mi dyrektor powiedział, że premji nie dostanę, kiedym zmiarkował, że nasz ślub musi się odwlec, tom zabrał moją robotę i dałem tobie, bom przecie nie dla kogo innego tę premję chciał mieć, tylko dla ciebie.

Janka zajęła się bardzo pilnie robotą przy kuchni, bo nie wiedziała, co ma mu teraz powiedzieć, kiedy zaczął mówić o ślubie. Po części nie miała odwagi, a po części żal jej było tego wielkiego chłopa, na którego waliło się jedno zło po drugiem.

— Ale ja cię też, Janka, chciałem spytać, dlaczegoś ty nie przyjęła tego kryształu, tylkoś mi go wsadziła tajemnie pod łóżko? — mówił po długiej chwili Antek. — Nie chciałaś kradzionej rzeczy? — dodał, gdy Janka milczała.

— To nie ja, tylko tato... — odrzekła po namyśle.

— Jakże to?

— Bo ja schowałam flakon do skrzyni, a ojciec czegoś tam szukał i znalazł go. Potem się pytał skąd go mam, że to taka droga rzecz, a ja mu niepowiedziałam, że od ciebie, ino że mi go dał jeden robotnik. No i ojciec nie uwierzył, tylko myślał, że ja go skradłam, jakem odchodziła z fabryki. I kazał mi go oddać. No i ja... ja dałam go Józkowi, żeby schował. A tacie powiedziałam, żem go wyrzuciła na śmietnik i że się zbił...

— A czemużeś ojcu nie powiedziała, że to ode mnie?

— Czy ja wiem. Tak mi jakoś nie wyszło.

— A wiesz ty, żem ja o mało nie poszedł do kozy przez to? Szukali po całem mieście kryształu i wreszcie policja wpadła na to, że to może ja sam wziąłem i zrobili tu rewizję.

— Rany Boskie! Kiedy?

— Przedwczoraj.

— No i co?

— I byliby mnie zaaresztowali, ale dyrektor się ulitował i powiedział, że to jakiś inny kryształ.

— I nie wzięli cię?

— Nie. Ale dyrektor wydalił mnie z fabryki.

— A kryształu nie zabrał?

— Nie. Aż mnie to samego dziwi.

— I gdzież go masz?

— Tam, gdzie był. W worku pod tapczanem.

— Trza go dzieś ukryć.

— Teraz niema poco go kryć. Teraz można o tem i ojcu powiedzieć.

— Nie. Nie mów. Tata kradzionej rzeczy w życiu swojem nie miał w domu. Wyrzuci go i tyle.

— On już teraz nie kradziony. Teraz już podarowany przez dyrektora.

— Ano, niby tak.

— Czekaj, przyniosę ci go, tu, a ty go schowaj narazie gdzie chcesz. Jak się wszystko ułoży, to ojcu powiemy. Nie będzie się złił. — I Antek szybko, nie czekając na jej zgodę, wybiegł z izby.

Wszedł cicho na facjatkę, żeby nie obudzić Józka i schylił się pod tapczan. Sięgnął ręką aż pod ścianę i przyciągnął worek do siebie. Zdziwiło go to, że worek jest jakiś dziwnie lekki. Nie wstając więc z klęczek, nacisnął go dłonią i zmartwiał: Worek był pusty.

Wstał zwolna i rozejrzał się po pokoju, jakby w nadziei, że może znajdzie go na oknie, czy na stole, a potem wziął worek jeszcze raz do ręki i sprawdził: tak. Kryształu nie było.

Spojrzał na Józka: Sewa leżał na swym tapczanie z podłożonemi pod głowę rękami i patrzył na Antka szeroko otwartemi oczami. Koło ust drgał mu jakiś uśmieszek.

Antek postąpił bliżeżj ku tapczanowi:

— Gdzie jest kryształ? — zapytał chrapliwie.

Józek milczał, a uśmieszek nie schodził mu z twarzy.

— Słyszysz? — powtórzył Antek. — Gdzie jest kryształ?!

Józek złożył usta jak do pocałunku i gwizdnął leciutko:

— Poszedł w świat.

— Co to znaczy?

— Znaczy, że poszedł w świat.

— Sprzedałeś?

— Tak.

— Jakiem prawem?

— Cóż ty do mnie takim tonem? — uniósł się na łokciach Józek. — Janka dała mi kryształ, więc mogłem z nim robić, com chciał.

— Jakto... dała ci? — zdumienie zatkało Antkowi oddech.

— Cóż robisz takie głupie miny? — zakpił Sewa. — Poprostu podarowała mi. Nie wolno jej? Tyś podarował jej, ona mnie, a ja puściłem go dalej.

— Ten kryształ?... Ten, który ja jej dałem? Łżesz! — wybuchnął Antek. — Łżesz, jak pies!

— Stul pysk! — skrzywił się Józek — i daj mi święty spokój. Spać mi się chce.

Ale Antek jakby przejrzał nagle, uderzył się pełną dłonią w czoło:

— A toś ty taki! To, kiedy ja harowałem po nocach, toś ty mi dziewczynę bałamucił! To ja cię, bezdomnego, jak brata przytuliłem, a tyś mi taką krzywdę zrobił! Teraz rozumiem dlaczego tobie dała kryształ! Toś ty jej temi śpiewkami i graniem na gitarze w głowie zawrócił, nie patrząc, że to moja dziewczyna?! Ty łotrze!

(Ciąg dalszy nastąpi)

Nic tak nie podnosi człowieka, jak myśl znikomości własnej.

Pamiętą, Niezn. T. II.

Poradnik Dobrego Zdrowia

INFLUENZA.

Dr. Felicja H. Cienciara, lekarz naczelny Związku Polek w Ameryce — 2130 Cortez ul. Tel. Brunswick 9292.

Wszelkie choroby pochodzące z zaziębienia są zakaźnemi, to znaczy, że każdy cierpiący na zaziębienie w ten lub inny sposób, zaraził się mikrobami, które spowodują objawy zaziębienia, jak katar, kaszel. Objawy te są również symptomamy tej niebezpiecznej choroby „influenzy".

Influenza znajduje ofiary tak samo u starszych jak i u dzieci, ale najniebezpieczniejszą jest u młodych lub w średnim wieku. Tak, jak już wspomniałam influenza zwykle okazuje się jako lekkie przeziębienie, poczem stopniowo kaszel i gorączka się wzmaga i chory czuje tak silne osłabienie, że jest zmuszony położyć się do łóżka. Jednakowoż influenza nie zawsze atakuje organy oddechowe, bo bardzo często organy trawienia lub ustrój nerwowy jest jej ofiarą.

Jeżeli organy trawienia są zaatakowane przez influenzę, wówczas są następujące cierpienia: bóle brzucha, nudności, zaparcie lub silna biegunka. — Natomiast, gdy nerwowy system jest zaatakowany, objawy są następujące: silne bóle głowy, ostre nerwowe bóle całego ciała, jak i również mogą się objawić konwulsje.

We wszystkich odmianach influenzy mamy zawsze jednakowe pierwsze objawy, które zwykle po 24 godzinach ustępują i chory o nich zapomina lub nie zwraca na nie uwagi, symptomy te są: dreszcze słabe lub silne, ból gardło, czasem ostry a niekiedy słaby, łamanie czyli bóle w całem ciele, zwłaszcza w ustawach, które też jest często znikome albo ostre.

Infuenza o tyle więcej jest niebezpieczna, że osoba, która raz na nią chorowała jest więcej skłonna powtórnie zachorować na influenzę jak osoba, któ ra jeszcze na nią nie cierpiała.

Influenza jest też bardzo często przyczyniającem się środkiem do ciężkich, a nieraz śmiertelnych chorób, jak zapalenie płuc, bronchitis, zapalenie błony opłucnej, choroby serca, nerek, reumatyzmu, jak również może przyczynić się do szybszejszego rozwoju suchot.

By prędko i skutecznie się wyleczyć z influenzy, radzę traktować każde zaziębienie bardzo poważnie, to znaczy dużo odpoczywać, zmienić dietę na lekko strawną, zastosować środki na poty i uregulować trawienie i wypróżnianie kiszek.

A przedewszystkiem starać się należy unikać przebywania w teatrach i na zebraniach, gdzie są liczne tłumy. Nadewszystko powinno się utrzymać spokój tak fizyczny, jak i umysłowy, to znaczy nie przepracowywać i nie martwić się.

Sędzia Jarecki Zaprowadził Wzorową Gospodarkę—Józwiakowski.

Wincenty Jóźwin - Jóźwiakowski przed paru dniami na stacji radjowej WEGS wygłosił przemówienie, które w całości podajemy poniżej. Poleca on w szczególniejszy sposób wybór sędziego Edmunda K. Jareckiego, ubiegającego się o ponowny wybór na sędziego powiatowego. Mówił co następuje:

„W krótkości przytoczę kilka faktów tyczących urzędu sędziego powiatowego, który to urząd od lat dwunastu piastuje z chlubą dla Polonji chicagoskiej nasz rodak, sędzia Edmund K. Jarecki. Sprawiedliwym i umiejętnem sprawowaniem tego niezmiernie doniosłego urzędu, sędzia Jarecki, rozsławił narodowość naszą po całym kraju. Dowodzi tego opinja najpoważniejszj prasy Stanów Zjednoczonych, która omawiając nadchodzące wybory odnosi się do sędziego Jareckiego jako do urzędnika nieskazitelnego charakteru i uznaje w nim prawnika wysoce uzdolnionego, który na tym ważnym posterunku dokonał niezmiernie aktualnych reform dla dobra tutejszego społeczeństwa.

„Zaskarbił sobie sędzia Jarecki wdzięczność obywateli miasta i powiadu przedewszystkiem pdzez swą niezmordowaną pracę w celu zniżenia raty podatkowej na majątkach realnościowych, ze szczególniejszem uwzględnieniem małych posiadłości. I nie ustając w tej troskliwości o dobro swych współobywateli, w tym roku zarządził udzielenie dodatkowej ulgi w podatkach a obecnie czyni on dalsze starania by przyszłoroczna Legislatura uchwaliła ustawy przez niego opracowane, które upoważnią skarbnika powiatowego do wrócenia właścicielom realności wszystkich sum, jakie nadpłacili na swych rachunkach podatkowych, zanim podatki zostały zniżone.

„Zarówno wielką zasługę ma sędzia Jarecki z powodu wyroku jaki wydał w słynnym procesie Skardy, który tak szeroko jest dzisiaj omawiany po całym kraju, a skutkiem którego powiat zdołał skolektować przeszło 100 miljonów dolarów tytułem podatków zaległych na wielkich zabudowaniach w śródmieściu i na luksusowych gmachach apartamentowych. Ten czyn sędziego Jareckiego wydźwignął powiat nasz z bagna finansowego i umożliwił popłacenie pensyj służbie miejskiej i powiatowej.

„Sędzia powiatowy, jest zarazem najwyższą instancją dla spraw wyborczych metropolji chicagoskiej. Kiedy sędzia Jarecki poraz pierwszy objął urząd sędziego powiatowego, zastał naszą maszynerję wyborczą pełną brudów i nadużyć, wypowiedział walkę grasującej wówczas szajce i po kilku latach uporczywego borykania się z niesumiennymi politykierami, kompletnie oczyścił system wyborczy z oszustów i szalbierzy. I tam gdzie dawniej panowała haniebna rozrzutność grosza publicznego, **sędzia Jarecki zaprowadził wzorową gospodarkę finansową**, oszczędzając tą drogą obywatelom miasta Chicago przeszło miljon dolarów. Dziś Komisja wyborcza w powiecie, z sędzia Jareckim na czele, uważana jest wszędzie jako wzór rzetelnego prowadzenia wyborów i w wielu miastach Stanów Zjednoczonych system ten został przyjęty w komplecie.

„Konstytucja Stanu Illinois przewiduje, aby przed sędzią powiatowym stawieni byli bezdomni i opuszczeni, a zwłaszcza nieszczęśliwi cierpiący na choroby umysłowe, obłąkani. Trzeba być obecnym w sądzie psychopatycznym i przypatrzyć się z jaką cierpliwością, z jakiem wyrozumieniem i sympatją rozpatruje sędzia Jarecki każdy wypadek i jak sumiennie wnika on w każdy szczegół, aby gruntownie rozpoznać stan chorego umysłowo i polecić go właściwej opiece. A trzeba wiedzieć, że w tutejszem ogromnem środowisku ludzkiem jest takich spraw przeciętnie 100 każdego tygodnia. I tu znów humanitarnem postępowaniem jedna sobie sędzia Jarecki szacunek i wdzięczność tysiącznych rodzin i przyjaciół tych nieszczęśliwych.

„Pracowitość naszego sędziego powiatowego jest wprost zdumiewającą. Wystarczy wspomnieć, że sędzia Jarecki załatwia w powiecie więcej spraw podatkowych, cywilnych i wyborczych aniżeli załatwiają ich razem wszystkie sądy powiatowe w stanie Illinois, a jest ich 101. Godnem zaznaczenia jest też fakt, że sędzia Jarecki kieruje maszynerją wyborczą, w której podczas wyborów takich jakie się odbędą w dniu 6go listopada funkcjonuje pod jego nadzorem w urzędzie centralnym i w biurach precynktowych armja licząca przeszło 16,000 ludzi.

„Wielki to zatem urząd sędziego powiatowego w tym olbrzymim grodzie chicagoskim i wielki, wyjątkowo uzdolniony urzędnik, nieposzlakowanego charakteru, stoi u steru, na straży interesów wielkiego społeczeństwa.

„Słuszną też jest nasza duma, że tak wybitne stanowisko zajmuje nasz rodak i przykładem świeci całemu społeczeństwu amerykańskiemu jak należy służyć krajowi i jak przynosić sławę narodowi swego pochodzenia.

„Godzien też jest sędzia Jarecki naszej aprobaty obywatelskiej jeszcze i z tego względu, że jest on otwartym, szczerym i wytrwałym współpracownikiem i osobistym przyjacielem naszego wielkiego Prezydenta Roosevelta.

„A ktokolwiek dziś trzyma z Prezydentem Rooseveltem ten nasz i z tym pójdziemy ręka w rękę. To dzisiaj hasło nasze. W myśl tego hasła idźmy wszyscy do lokali wyborczych we wtorek, 6go listopada i oddajmy nasze głosy na cały tykiet demokratyczny, bo składa się on w całości ze zwolenników Prezydenta Roosevelta, którzy go wspierają w przywróceniu dobrobytu dla kraju.

„Bo na tykiecie demokratycznym znajdziemy także rodaków, sędziego Edmunda K. Jareckiego, Kongresmanów Kociałkowskiego i Schuetza, przyszłego Komisarza Bobrytzkego, przyszłego trustysa Józefa Barana, przyszłego sędziego Stefana Adamowskiego, naszych kandydatów na posłów i senatorów stanowych w poszczególnych dystryktach, oraz takich wypróbowanych przyjaciół naszej narodowości jak przyszły prezes i członek rady powiatowej, Clayton F. Smith, sędzia spadkowy Jan F. O'Connel,, przyszły skarbnik powiatowy Robert M. Sweitzer, przyszły klerk powiatowy Michał Flynn, przyszły klerk sądu kryminalnego Tomasz J. Bowler, przyszły asesor powiatowy Jan S. Clark, przyszli komisarze Wydziału Apelacyjnego, Emmet Whealan i Fred Brummel, nasz pobratymiec Jan Toman, przyszły szeryf powiatowy i klerk sądu spadkowego Mitchell Robin.

„Głos oddany na tykiet demokratyczny zapewni zwycięstwo naszym rodakom i naszym prawdziwym przyjaciołom, powiększy nasz dorobek polityczny i policzony będzie jako głos aprobaty, zachęty i pomocy dla prac i planów naszego wielkiego Prezydenta, Franklina D. Roosevelta."

Jan Toman Na Szeryfa.



W dniu wyborów 6go listopada o urząd szeryfa na powiat Cook ubiegać się będzie Alderman Jan Toman, który dzielnie broni spraw obywatelstwa w Radzie Miejskiej.

Aldermanowi Tomanowi zawdzięczamy, iż dzisiaj mamy Pulaski road, (dawna Crawford avenue), gdyż jeśli kto to on walczył o tą zmianę nazw mając na celu jedno tylko, a tem jest uczczenie bohatera amerykańskiego i polskiego, generała Kazimierza Pułaskiego. Na nic nie zdały się opozycje, alderman Jan Toman stanął na czele i wygrał, gdyż racja była po jego stronie. Za to samo nasi powinni w przyszły wtorek stanąć murem przy aldermanie Tomanie i wybrać go szeryfem.

Nikt nie zaprzeczy, że kwalifikacje odpowiednie posiada alderman Toman, lider naszych pobratymców Czechów, członek Rądy Wykonawczej Związku Słowiańskiego.

Partja Demokratyczna zawsze uznaje zdolności obywateli słowiańskiego pochodzenia i dlatego w dniu wyborów spieszmy do lokalów wyborczych, aby partji Demokratycznej niejako przez liczne głosowanie złożyć uznanie za zamianowanie swoim kandydatem aldermana Jana Tomana na szeryfa powiatu Cook. Pamiętajcie o tem w przyszły wtorek, dnia 6go listopada, i spieszcie do urn wyborczych, które otwarte będą od godziny 6ej rano do 5ej po południu. Naprzód z Rooseveltem i Odrodzeniem! — Głosujmy wszyscy na Aldermana Jana Tomana, kandydata na szeryfa powiatowego.

POLICJA MEKSYKAŃSKA WYPĘDZA WIERNYCH Z KOŚCIOŁÓW.

Meksyk-miasto, 3. listop. — Policja uzbrojona w karabiny chodziła wczoraj od jednego do drugiego kościoła bez „licencji" w mieście wypędzając modlących się katolików na ulice.

Policja dostała z góry rozkazy dopilnowania wykonania prawa ograniczającego liczbę kościołów katolickich do 26 w dystrykcie federalnym.

Pomimo tego nietolerancyjnego edyktu, nabożeństwa odbywały się wczoraj w więcej niż 150 kościołach.

W kolonji Santa Maria, najbardziej religijnej sekcji stolicy, wierni stawili opór, kiedy zaczęto ich wypędzać podczas Mszy św. Policjanci, trzymając karabiny przed sobą, rozpędzili rzesze wiernych.

Wzburzenie wśród katolików spotęgowała akcja policji, która wypędziła Zakonnice z klasztoru hiszpańskiego, założonego przed 200 laty.

Masowe otrucie gwardji pałacowej.

Panama-miasto. — Donoszą tu, że 9 członków gwardji narodowej w El Salwador, wszyscy przydzieleni do służby w pałacu prezydenta, zmarli w następstwie otrucia żywnością, a 50 innych leży w szpitalu. — Według jednej z pogłosek, zatrucie żywności było częścią spisku terorystów przeciw rządowi.

Jestto doświadczona prawda, że potrzeba rozum ostrzy.

J. Pasek.

Wróżka z pod Karpacia.

Posłuchajcie jeno panie i panowie,
Co wam wasa wróżka o wyborach powie.
A zem nie dzisiejso i nie w cimie bito,
To wam bede wrózyć kiej mie kazdy pyto.

Otóz moji drodzy, wybory juz blisko,
Dość jeden drugiemu obelgów nacisko,
Ale muse prowdę rzyc republikanom,
Ze przegrajom do cna i nie prędko wstanom.

Na tem z publicności przecie nikt nie straci,
Bo wygrają w całej pełni demokraci!
Wtencas bedzie pieknie, cicho, jak w kościele
Z nasym dobrym sędzią Jareckim na czele.

I to juz we wtorek przysły, dnia szóstego,
Juz każdo kobita dopilnuje swego:
Męża, córki, syna, od samego rana
Caluśko rodzina świątecnie ubrana...

Obowiązek spełni ślachetny i ślicny
I krzyzyk napise (x) na Demokratycny
Balot i bez żodnych kusicieli swatów,
Bo naród kce rządów jeno demokratów!

Jeno tych co pragnom pracować dlo ludu
Bo nam w parę roków dokonali cudu
I przyznacie moje siostry i wy bracia,
Ze prowdę pedziała wróżka z pod Karpacia.

Ludwika Ostrowska.

Zgon Arcybiskupa w Louisiana.

New Orleans, La., 3. listop. X. arcybiskup John W. Shaw, który w zeszłym tygodniu uległ atakowi sercowemu, zmarł wczoraj w pałacu biskupim.

Rodem z Mobile, Ala., zmarły arcybiskup był pierwszym rodowitym Amerykaninem, który zasiadł na stolicy arcybiskupiej w Nowym Orleanie, drugiej z rzędu najstarszej w Stanach Zjednoczonych.

Święcenia kapłańskie otrzymał w Rzymie, 1886, w Bazylice św. Jana Laterańskiego z rąk Kardynała Mana Parrochi po skończeniu studjów teologicznych i filozoficznych z wysokiemi honorami.

Przydzielony najpierw jako wikarjusz do parafji w Montgomery, Ala., X. Shaw często wędrował konno, wózkiem i piechotą do odległych misyj.

Imperfekcja jest to niedokładność, niedoskonałość.

Pan Dewey Powrócił z Europy.



Pan Charles S. Dewey.

Po kilkumiesięcznych trudach i niewyczerpanej pracy nad powołaniem do życia istniejącego już banku polskiego „Milwaukee Avenue National Bank" p. Charles S. Dewey, przewodniczący dyrekcji tegoż banku udał się na kilkutygodniowy wypoczynek do Europy. Wypoczynek ten śmiało możemy nazwać dobrze zasłużonym, jeżeli się zważy, że przez szereg miesięcy p. Dewey był wprost niestrudzony w zabiegach nad zorganizowaniem tej nowej instytucji.

Nie o tem jednak chcemy pisać, są to bowiem rzeczy dobrze znane. Dzisiaj chcielibyśmy podkreślić, iż bank ten, tak jak to swego czasu przepowiadaliśmy, rozwija się świetnie. O tem łatwo przekonać się możecie, jeżeli zobaczycie zestawienie obecnego stanu, jakie jest umieszczone w tem piśmie na innem miejscu. Co nas uderza na pierwszy rzut oka w tem zestawieniu? Każdy nawet nie znający się na sprawach bankowych, zauważy, że wzrost depozytów oszczędnościowych jest wprost nie do uwierzenia. Przeszło sześćset tysięcy dolarów w przeciągu tak krótkiego czasu jest faktem nie do zaprzeczenia, że bank ten cieszy się zupełnem zaufaniem. Przypisać to należy oczywiście w wielkiej mierze temu, że na czele instytucji tej stoi p. Dewey — który jako jeden z lepszych finansistów na gruncie tutejszym doprowadzi bank ten do świetnej przyszłości.

Równocześnie dowiadujemy się od powracającego p. Dewey, że nawiązał on bezpośredni kontakt z jednym z banków w Polsce, co pozwoli bankowi temu uskuteczniać przesyłki pieniężne za bardzo małą opłatą i możliwie najszybciej.

Obecnie p. Dewey po miesięcznem przeszło wypoczynku tem energiczniej odda się sprawom dalszego rozwoju interesów MILWAUKEE AVENUE NATIONAL BANKU.

Wspomnienia wojenne.

Zaliwajski lubi opowiadać przy każdej okazji o swych przeżyciach wojennych. Ktoś znający jego słabostki pyta go pewnego razu:

— I cóż, drogi panie, jakże tam było na wojnie?

— Okropnie, powiadam panu! Wieczorem kładł się człowiek zdrowy, a nazajutrz budził się zabity przez nieprzyjaciela.

We Wtorek Otrzymacie Cztery Baloty.

Wszystkie Ważne, Warte Przestudjowania i Głosowania.

Każdego obywatela i każdą obywatelkę w przyszły wtorek, dnia 6go listopada czeka „wielka robota." — Każdy z uprawnionych do głosowania w lokalu swoim wyborczym otrzyma aż CZTERY baloty.

1.—Zawierający listę kandydatów różnych partyj na urzędy stanowe, powiatowe i miejskie.

2.—Balot „Emergency Relief" w sprawie upoważnienia Legislatury do uchwalenia wydania bondów na cele zapomogowe.

3.—Balot sędziowski, zawierający kandydatów na sędziów municypalnych.

4.—Balot w sprawie czteroletniego terminu urzędowania aldermanów miasta Chicago.

Radzimy nie lekceważyć ani jednego z tych balotów, głosować we wszystkich sprawach, które jeśli kiedy to dzisiaj powinne interesować każdego obywatela i każdą obywatelkę.

W lokalu wyborczym zatem w przyszły wtorek, 6go listopada dopilnujcie aby wam doręczono aż CZTERY baloty i głosujcie jak wam sumienie podyktuje, ale głosujcie!...

Jutro Rozpocznie Się Bazar Na Jadwigowie.

Jutro "Wieczór Demokratycznej Organizacji".

Jutro o godzinie 6ej wieczór otworzą się drzwi sali parafjalnej na Jadwigowie i rozpocznie się doroczny bazar — na pokrycie niedoboru w szkole parafjalnej a zatem na dobro parafji.

Sala parafjalna będzie podczas bazaru gustownie udekorowana, a kioski wypełnione najrozmaitszemi fantami, czynić będą dla oka ludzkiego miłe wrażenie.

Do powodzenia bazaru przyczynią się miejscowe bractwa, towarzystwa i kluby swemi gremjalnemi występami. — Jutro wystąpią „in corpore" następujące towarzystwa i bractwa: o godzinie 6:30 wieczór — Dziewice Apostolstwa Modlitwy, Tow. Polek św. Barbary, Oddział św. Alojzego, Tow. Polek Imienia Marji, Dwór św. Genowefy i Dwór św. Jana Ewangelisty. O godzinie 8ej wystąpią następujące towarzystwa: Oddział św. Albina, Oddział św. Józefa, Oddział Krakusów, Tow. św. Cecylji, Tow. św. Stanisława Kostki, Dwór Piasta, Dwór Jana Sobieskiego i Tow. Przyszłość Polski. Zaś o godzinie 9:15 wystąpi Demokratyczna Organizacja 33-ej wardy.

Kto będzie grał, nie pożałuje, że stracił kilka centów. Komitet bazaru stara się wszystko urządzić tak, aby parafjanie, przyjaciele i goście mogli spędzić niedzielne wieczory listopadowe jak najprzyjemniej i jak najweselej w murach sali parafji św. Jadwigi.

*

Jadwigowianie, pamiętajcie, że bazar rozpoczyna się jutro, w niedzielę, dnia 4go listopada o godzinie 6ej wieczorem. Odbywać się będzie każdej niedzieli listopada. Przyjdźcie i pogawędźcie ze swoimi starymi przyjaciółmi i znajomymi i zarazem zapoznajcie się z nowymi.

*

W dalszym ciągu na bazar jadwigowski, ofiary złożyli następujący: Continental Clothing Store, Hellmuth Drug Store, M. Kania Grocery, Fr. Ziółkowski, Rodzina Galus, F. Pietruszka, International Meat Market, J. Kamiński, A. Mościński, H. Karpiński, A. Kubarski, M. Flasiński, A. Kosiba, A. Wiśniewski, Ludwika Dembkowska, Klub Pań Królowej Jadwigi, Klee Bros. Clothing Store, M. Zieliński Grocery, O. Czyżewska Grocery, Jan Schroeder Cigar Co., K. Klich, M. Susala Grocery, M. Przybyła Meat Market, Handler Western Tea Co., Al. Wojtaś-Midwest Store, Avenue Bakery, A. Dobrowolski Grocery, S. Dolaziński Bakery, M. Bojarska, M. Szadziewicz, Anna Klisz, Madziński Hardware, p. Majewski, J. Opiała, A. Okoński, B. Klarkowski, Tow. Polek św. Jadwigi i J. Krzemieniewski Drug Store. Panie Boże zapłać! Kto następny?

Nieprawna regestracja.

New York. — Tutejsza powiatowa Ława wielkoprzysięgłych postawiła 392 osoby w stan oskarżenia za nieprawną regestrację do wtorkowych wyborów.

SEZ YOU

	True	False	Score
1. There are four persons in the Laocoon group			
2. Pierre is the capital of South Dakota			
3. Two persons have climbed Mt. Everest			
4. Frances Perkins is secretary of the interior			
5. Klamath river is located in Oregon and California			
TOTAL			

Here's how to get your intelligence score: If you think a statement is true, place a check beside it in the column headed "True." If you think it false, place a check beside it in the column headed "False." After you have completed the questions look up the correct answers and put 10 down in the "Score" column every time you are correct. A perfect score is 50.

Answers to "Sez You" on page 9.

NOTATKI REPORTERA

Poszukuje swego brata, Jana Gościniowicza.

Pani Jadwiga Ventura, zamieszkała we wsi Rędziny, gm. Rędziny, pow. Częstochowskim, woj Kieleckiem, (poczta Rudniki), w Polsce, prosi nas o podanie, iż poszukuje młodszego brata swego, Jana Gościniowicza, który miał zamieszkiwać pn. 2738 Poland ave., w Hamtramck, Mich. Osoba poszukiwana, lub ci, którzy coś o niej wiedzą, raczą się zgłosić listownie do p. Jadwigi Ventury, na wyżej podany adres.

*

Flickers P. A. C., urządza dziś zabawę.

Pierwszą doroczną zabawę taneczną dzisiaj, o godzinie 8 wieczorem, w sali Wonderland Ballroom, pn. 2934 Milwaukee ave., blisko N. Central Park ave., urządza klub pn. Flickers P. A. C. Do tańca przygrywać będzie orkiestra Józefa Bodla.

* * *

Lazarewicz kandydatem na registratora dokumentów w Kenosha.

Proszą nas o podanie do wiadomości czytelników naszych w Kenosha, Wis., że o urząd registratora dokumentów w tem mieście, ubiega się dnia 6 listopada Polak, p. Antoni Lazarewicz, zam. pn. 5037 6-ta ave., w Kenosha. Jest on jedynym Polakiem na balocie wyborczym.

* * *

W poniedziałek masowy wiec depozytorów, w parku Pułaskiego.

Masowy wiec depozytorów odbędzie się w przyszły poniedziałek, dnia 5 listopada, w sali parku Pułaskiego, róg Blackhawk i Noble, o godzinie 7:30 wieczorem. Obecny będzie C. P. Bloom, z Filadelfji, przewodniczący Narodowego Komitetu Depozytorów, którego to komitetu biuro znajduje się w Washingtonie. Wskazówek depozytorom, jak się mają starać o wypłacenie im depozytów w całości, udzieli A. Mitchell Palmer, były generalny adwokat za rządów Prezydenta Wilsona. Wszyscy depozytorzy zamkniętych banków proszeni są o przybycie.

* * *

Jutro zabawa Polskiego Klubu w szkole Schurz.

Doroczną zabawę jesienną, taneczną, urządza Polski Klub Studentów i Studentek Polskich w wyższej szkole Schurz. Zabawa odbędzie się w sali Polonja, pn. 2942 Milwaukee ave., a rozpocznie się o godzinie 7:30 wieczorem. Do tańca przygrywać będzie orkiestra Gene LeRoy.

* * *

Obrabowali kasę w biurze kompanji Reliance Oil Products Company.

Trzech młodych bandytów uzbrojonych w rewolwery, onegdaj wpadło do biura kompanji wyżej wspomnianej pn. 3819 W. Cermak road i tam zmusiło Helenę Pacanowską, 2632 S. Turner ave. i Józefa Janowsceka, 3922 Wesley ave., Berwyn, do podniesienia rąk, a Gracja Randolph, 1839 S. Sawyer ave., musiała otworzyć kasę, z której bandyci wykradli $300 w gotówce.

* * *

Nie mają agentów; radzą nie płacić po 25c za członkostwo.

J. F. Wańtuchowicz, przewodniczący Chicagoskiego Komitetu Osiedlania się na Roli, prosi o podanie, że w polskiej dzielnicy kręcą się samozwańczy agenci, rzekomo z komitetu wyżej podanego, zbierający od naiwnych po 25c za zapisanie ich na członków. Komitet ten niema agentów, nikogo nie upoważnił do zbierania „kwodrów" i radzi w przyszłości takich agentów napędzić w myszą dziurę.

* * *

WYBORCZY I WYBORCZYNIE, BACZNOŚĆ!

W przyszły wtorek, dnia 6-go listopada, lokale wyborcze w każdym precynkcie otwarte będą od godziny 6-ej rano do 5-ej po południu. Głosujcie jak wam sumienie nakazuje, ale głosujcie wszyscy!

* * *

Zrozpaczony, powiesił się.

Andrzej Graf, lat 54, z pn. 2118 Hastings ul., powiesił się wczoraj w swojej sypialni, do czego przyczynić się miała rozpacz.

* * *

Obok Bobowskiego znaleziono truciznę.

Stanisław Bobowski, lat 60, z pn. 1356 N. Hoyne ave., wczoraj znaleziony był bez życia przez p. Helenę Bush, właścicielkę domu. Pudełko trucizny na szczury znaleziono obok łóżka, w którem życie miał sobie odebrać Bobowski.

* * *

Mikołaj Ludwig ofiarą wypadku automobilowego.

W szpitalu św. Anny, wczoraj zmarł Mikołaj Ludwig, lat 60, z pn. 1541 N. Lawler ave., na którego przy narożniku North i Lawler aves., najechał swoim automobilem Wawrzyniec Risley, lat 25, z pn. 4516 W. North ave., którego aresztowano i trzymają go pod kluczem do inkwestu koronera.

* * *

GŁOSOWAĆ MOŻECIE DO GODZINY 5 PO POŁ.

W przyszły wtorek, dnia 6-go listopada, głosować możecie na wybranych przez siebie kandydatów w waszym lokalu wyborczym do godziny 5-ej po południu. Lokale te otwarte będą już o godzinie 6-ej rano. Głosujcie wszyscy!

* * *

Poborca cła portowego zdaje raport.

Antoni Czarnecki, poborca cła portowego Stanów Zjednoczonych, raportuje, że do kasy wydziału wpłynęło z wystawy światowej, zamkniętej ubiegłego czwartku, $806,692. Taki raport przesłał poborca Czarnecki do swego szefa w Washingtonie.

* * *

Mają skarżyć miasteczko Harvey.

Drogą sądową od miasteczka Harvey, Ill., zarząd miasta Chicago starać się będzie skolektować $115,036.68 za dostawę wody, od dnia 31 sierpnia, 1932 r. Skargę wniósł do sądu okręgowego doradca korporacji, William H. Sexton.

* * *

Oszustwa prowadzą kobietę do więzienia.

Sędzia LaBuy w sądzie kryminalnym, wczoraj skazał panią Annice Ciralsky, byłą współwłaścicielkę groserni pn. 4413 S. State ul., na więzienie od roku do lat 14, za oszustwa i konspirację ze szkodą biura zapomogowego. Wykonanie wyroku sędzia jednak zawiesił na 30 dni, dając jej czas na wniesienie apelacji od wyroku.

* * *

Pani Hooverowa bawiła krótko w Chicago.

Pani Herbertowa Hooverowa, żona eks-prezydenta Stanów Zjednoczonych, wczoraj w przejeździe z Palo Alto, Cal., na wschód, zatrzymała się chwilowo w Chicago. Przyjaciele spotkali gościa z Kalifornji na stacji kolei Chicago and North-Western. Pani Hooverowa jedzie do Province, R. I., Bostonu i New Yorku, na zjazdy skautek amerykańskich.

* * *

20,000 weteranów bierze udział w pochodzie.

Opracowano już plan dorocznego wymarszu, jakł odbędzie się w dzień rocznicy zawieszenia broni, w przyszłą niedzielę, dnia 11 listopada. Komitet parad opracował plan na zebraniu Rady Powiatowej Amerykańskiego Legjonu. Przed ratuszem miejskim, po paradzie weteranów przyjmie burmistrz E. J. Kelly. O godzinie 11 rano, jak zwykle każdego roku, przy narożniku ulic State i Dearborn, weterani odegrają „Pobudkę," w celu uczczenia tych, którzy z pośród nich przenieśli się do wieczności.

THE OLD HOME TOWN — Registered U. S. Patent Office — By STANLEY



Z MARJANOWA

W niedzielę, dnia 1-go listopada rozpocznie się bazar na korzyść parafji i w dalszym ciągu odbywać się będzie w dniach 18go i 25go listopada. Otrzymaliśmy już sporą liczbę pięknych premij na bazar, za które składamy ofiarodawcom serdeczne „Bóg zapłać". Zarazem prosimy o dalsze składanie premij w biurze parafjalnem. Marjanowo szczyci się nad zwyczajnem powodzeniem afer swoich, a przedewszystkiem sukcesem rocznych bazarów, bo nikt nie opuścił sali parafjalnej, czując się pokrzywdzonym. Zawsze jest dużo ślicznych i pożytecznych premij. Zawsze jest gwarno, wesoło i miło na sali. Zatem jesteśmy pewni, że i tego roku nowa sala parafjalna, przepełniona będzie parafjanami i przyjaciółmi Marjanowa. Przybądźmy na otwarcie bazaru który odbędzie się w niedzielę dnia 11go listopada. na nowej sali, najpiękniejszej na północno - zachodniej stronie miasta.

W poniedziałek wieczorem, o godzinie 8ej w wielkiej sali pośiedzeń pod kościołem odbędzie się nadzwyczajne posiedzenie następujących towarzystw: — Klubów Parafjalnych im. A. Mickiewicza i Królowej Jadwigi, Bractwa Mężczyzn, Niewiast i Dziewic Różańca św., Chóru Parafjalnego, Stow. Alumnów Szkoły M. B. A. i Klubu Młodzieńców św. Józefa. Specjalne to posiedzenie zwołane jest względem nadchodzącego bazaru parafjalnego.

Odnowienie Misji św. na Marjanowie rozpocznie się w niedzielę, dnia 9go grudnia br. i potrwa do niedzieli dnia 16go grudnia. Misje poprowadzi kanodziejca znany już parafjanom X. Stanisław Różak.

W ostatni dzień Misji św. tj. dnia 16go grudnia, uroczystą pontyfikalną Mszę św. w kościele naszym odprawi X. Biskup O'Brien, z okazji 35cio lecia założenia parafji naszej. Tegoż samego dnia wieczorem na sali parafjalnej odbędzie się bankiet urządzony z tej samej okazji, podczas którego odbędzie się uroczyste poświęcenie nowej sali naszej. Będzie to dzień pamiętny dla wszystkich.

Już jutro odbędzie się najwspanialsza afera o której tyle mówiono i pisano z Marjanowa. W nowej sali parafjalnej w jednej z najpiękniejszych sal w Chicago, odbędzie się zabawa taneczna „Serpentine i Snowball Dance", urządzona staraniem Klubu Młodzieńców św. Józefa. Klub dołożył wszelkich starań, aby tylko wypadła ta zabawa jak najlepiej. Żadna afera tak się nie zapowiadała jak obecna. Wielka liczba młodzieży wybiera się na tą zabawę. Afera cała będzie wielkim „treatem" dla miłośników tańca. Serpentines i Snowballs „Free," a w dodatku piękny upominek czeka każdą panienkę. Do tańca przygrywać będzie popularna radjowa orkiestra z Medinah Country Club. Chcesz się miło zabawić, przyjdź na tę zabawę a nie pożałujesz! No, to dobrze — idziemy? Do miłego się zobaczenia.

Jutro, o godz. 7:30 rano przystąpią do wspólnej Komunji św. członkinie Bractwa Modlitwy za dusze w czyśćcu.

Dzisiaj o godzinie 9ej rano odbył się pogrzeb śp. Edmunda Groszkiewicza.

W poniedziałek o godz. 9ej rano odbędzie się pogrzeb śp. Franciszka Eckert.

Następujące towarzystwa mają posiedzenia w przyszłym tygodniu: Jutro Bractwo Mężczyzn i Niewiast Różańca św. i Bractwo Modlitwy za dusze w czyśćcu. W poniedziałek Klub św. Józefa i Oddział Królowej Jadwigi, M. P. We wtorek Tow. Serca Pana Jezusa. W czwartek Tow. św. Wojciecha, B. M. i Tow. Najśw. Marji P. Anielskiej, Zjedn. W piątek, Chór Parafjalny i Oddział św. Alojzego M. P.

Od Dziś Za Tydzień Zabawa Hallerczyków.

Placówka 141sza Stowarzyszenia Weteranów Armji Polskiej w Ameryce, na Jadwigowie, urządza w sali Faikela, pn. 2128 ulica North Leavitt w przyszłą sobotę, dnia 10go listopada, o godzinie 7:30 wieczorem pierwszy bal czyli zabawę taneczną przy muzyce orkiestry Hallerczyków.

Komitet przygotował dla gości wiele niespodzianek i stara się, aby ten pierwszy bal udał się pod każdym względem. Prosi Polonję o liczne poparcie.

WE WTOREK, OD 6 DO 5.

Lokale wyborcze w przyszły wtorek, dnia 6-go listopada, w całem Chicago, będą otwarte od godziny 6-ej rano do 5-ej po południu. Głosujcie jak chcecie, ale głosujcie wszyscy!

WOJSKOWE "PCHŁY" URZĄDZAJĄ BAL.

Jutro, 4go listopada, odbędzie się wielki doroczny bal, w sali Zjednoczenia, narożnik Milwaukee ave. i Augusta bulwar. Początek o godzinie 6:30 wieczorem.

Komitet z J. Piekarczykiem na czele, już od dłuższego czasu czyni przygotowania, ażeby gości ubawić doskonale. Orkiestra pod dyrekcją weterana J. Górskiego będzie przygrywać do tańca.

Wszyscy koledzy z prosterunków i koleżanki z oddziałów oraz nasi sympatycy są proszeni o wzięcie udziału. Komitet balu stanowią: J. Piekarczyk, przew.; Edward Fetro, sekr.; W. Jaśkowski, J. Kurowski i S. Pawełczyk.

Na Sędziego Sądu Municypalnego.

Zasługuje na ogólne poparcie, gdyż jako asystent sędziego spadkowego od ostatnich czterech lat, okazał się nadzwyczaj zdolnym i sumiennym. Jest Czechem, a ponieważ czeski język jest bardzo zbliżony do polskiego, mógł się z łatwością porozumieć z Polakami, nie władającymi dobrze językiem angielskim, których sprawy rozpatrywał w sądzie spadkowym. Dzięki temu niejednokrotnie był bardzo pomocny ludowi polskiemu.

Jest popierany i indorsowany przez Stowarzyszenie Czeskich Adwokatów i przez Chicagoskie Stowarzyszenie Adwokatów, które w swej indorsacji jego kandydatury, tak się o nim wyraża:

„Jest uczciwy i godny zaufania. W czasie swego urzędowania w sądzie spadkowym wykazał równowagę umysłu, pracowitość, prawdziwie sędziowskie usposobienie i zdolności oraz sumienne oddanie się obowiązkom. Posiada odpowiednie kwalifikacje na urząd, o który się ubiega."

W przyszły wtorek, dnia 6go listopada, postawcie krzyżyk przed nazwiskiem GEORGE B. WEISS, które jest 11te na specjalnem balocie sędziowskim.

George B. Weiss urodził się w Chicago; liczy obecnie lat 39. Na kurs prawa uczęszczał do Chicago-Kent College of Law, gdzie w roku 1917 zdał egzamin. Wstąpił do marynarki Stanów Zjednoczonych podczas wojny światowej. W roku 1924 otrzymał licencję stanową prawnika. Był assystentem prokuratora stanowego przez dwa lata, a ostatnie cztery lata spędził jako jeden z asystentów sędziego spadkowego. Jest członkiem Chicago Bar Association i Czeskiego Stowarzyszenia Adwokatów.

ZE STANISŁAWOWA.

Tow. Małego Kwiateczka zaprasza stanisławowian starszych i młodszych na jutrzejszą zabawę „Bingo", która odbędzie się w dolnej sali po południu i wieczorem. Wstęp wolny dla wszystkich. Nie ulega najmniejszej wątpliwości, iż miłośnicy „bingo" wypełnią salę po brzegi i tym sposobem dodadzą członkiniom tego towarzystwa zachęty i otuchy do dalszej pracy na korzyść parafji.

KÓŁKO WYSPIAŃSKIEGO ZAPRASZA.

Kółko Lit. Dram. S. Wyspiańskiego urządza wieczorek towarzyski we czwartek, dnia 8go listopada, w sali kol. Świętka, pnr. 959 ul. N. Lincoln. Początek o godzinie 7:30 wieczorem. Przekąska i piwo darmo, muzyka doborowa, bilety przy kasie. — Komitet.

Świat wchodzi w erę deszczów.

San Jose, Cal. — Świat wkracza w „cykl mokry" i ma się przygotować na wiele zim deszczowych. Taką opinję wyraził dr. W. Newlin, dyrektor tutejszego obserwatorjum. — Przepowiednia opiera się na zapiskach pogodowych datujących się od roku 1740.

Cztery Tysiące Wyborców Na Sali w Wicker Park Hall.

Przemawiali Mayor Kelly, Kongr. Kociałkowski, Sędzia Szwaba, p. Bobrytzke, Ald. Rostenkowski i Inni. — Jutro Wielki Wiec Demokratów 32-ej Wardy Na Stanisławowie.

Jeden z ostatnich mityngów przedwyborczych Regularnej Demokratycznej Organizacji 32-ej wardy odbył się wczoraj wieczorem w Wicker Park Hall przy West North avenue blisko Damen avenue, pod patronatem ruchliwych i bardzo energicznych polskich demokratów.

Na wstępie zaznaczyć warto, iż był to jeden z największych mityngów politycznych, jaki wogóle 32-ga warda pamięta. Zebranie to swoją obecnością zaszczycił burmistrz Kelly, który w bardzo sympatycznych słowach wyrażył się o zaletach Polaków tu zamieszkałych, gorąco polecał wyborcom cały tykiet demokratyczny, wymieniając wybitne zdolności naszych polskich kandydatów ubiegających się w wtorkowych wyborach na ważne urzędy. O naszym aldermanie Józefie Rostenkowskim który przewodniczył zebraniu między innemi wyraził się, iż jest on jego prawą ręką i że jest on nietylko wielki fizycznie, ale także ma wielkie zalety charakteru i dobrego serca i silne moralne zasady.

Kongresmana Leona Kociałkowskiego, Komitymanem 32ej wardy ubiegającego się o ponowny wybór z 8go dystryktu nazwał ambasadorem Polonji chicagoskiej do Washingtonu. Nie szczędził mu również pochwał załączając go względom wyborców. Wielką owację sprawiono Kongresmanowi Kociałkowskiemu, który oświadczył, iż jest bez zastrzeżeń „człowiekiem Rooseveltowskim". Jak sam oświadczył to głosował w kongresie po myśli Prezydenta Roosevelta, i na tej podstawie chce być ponownie wybrany.

Lista mówców była niezmiernie bogata i urozmaicona. Przemawiali między innymi p. Stanisław Halick i p. Edw. Petlak, reprezentanci 23-go dystryktu do Springfield; p. Fr. Bobrytzke, ubiegający się na urząd komisarza powiatowego; p. Mitchell Robin, klerk sądu spadkowego; p. Stefan Adamowski, kandydat na sędziego; alderman Józef Rostenkowski i sędzia sądu wyższego Piotr Schwaba, któremu trzeba oddać uznanie że umie być bardzo przekonowującym w swoich przemówieniach.

Różni mówcy podkreślali ważność i konieczność głosowania na małym balocie sędziowskim, na którym nasi polscy wyborcy znajdą nazwisko naszego rodaka ubiegającego się o urząd sędziego municypalnego p. Stefana Adamowskiego. Co do proponowanego wyborom projektu wydania emisji bondów na sumę 30 miljonów, z czego właśnie będą użyte fundusze na niesienie pomocy rodzinom bezrobotnych chicagoskich, mówcy na tem zebraniu nawoływali wyborców, aby postawili krzyżyk za wydaniem tych bondów.

Ostatni wiec polityczny w 32-ej wardzie odbędzie się jutro w niedzielę, o godzinie 3-ej po południu, w dużej sali par. św. Stanisława Kostki przy ul. Ingraham.

Jan Stanek, Kandydat Na Kongresmana z V. Dystryktu.

Z grona młodych Polaków na Wojciechowie, powoli pokazują się znaki dobrego i szlachetnego wychowania naszych pionierów polskich. Te znaki objawiają się w dorosłej młodzieży, która z dnia na dzień wstępując w ślady swoich rodziców, coraz więcej interesuje się sprawą polską i wybija się na coraz to wyższe stanowiska w życiu obywatelskiem.

Dotychczas za przewodnika w piątym dystrykcie kongresjonalnym, mieliśmy innonarodowca, lecz obecnie z pośród grona naszej młodzieży, obywatele-Polacy wyróżnili jednego swego rodaka na kandydata do kongresu w osobie pana Jana A. Stanka, przyrzekając mu całe swe poparcie w wyborach listopadowych.

Pan Jan A. Stanek ogólnie szanowany i dobrego charakteru Amerykanin polskiego pochodzenia, sumienny byznesista, urodził się na Wojciechowie w mieście Chicago, dnia 11go października 1898 roku. Całe swe życie zamieszkiwał w okolicy Wojciechowa. Po ukończeniu nauk elementarnych, rodzice jego, chcąc swego syna widzieć między ludźmi lepszej klasy polskiej, wysłali go na dalsze studja do wyższej szkoły. Po ukończeniu tejże rozpoczął uczyć się sztuki drukarskiej i publikacji. Znając dobrze rach drukarski i publikarstwa, otworzył swój własny interes pod nazwą Stanek Press, 2123 W. 18ta ulica na Wojciechowie i Annowie, w którym to interesie przebył już 22 lata, wyłączając tylko 31 miesięcy służby wojskowej.

Po ukończeniu służby, otrzymał on honorowe uwolnienie z rangi sierżanta pierwszej klasy. Obecnie piastuje on urząd stanowego komendanta Polskiego Iegjonu Amerykańskich Weteranów w stanie Illinois. Jest on członkiem Kenneth Kopley Post No. 512, członkiem Harvey Post Amer. Legjonu, oraz członkiem około 24 towarzystw i organizacyj, które go indorsowały na kandydata do kongresu w 5ym dystrykcie.

Należy dodać, że pan Jan A. Stanek nietylko był poparty i indorsowany na ten urząd przez wszystkie Polskie Organizacje, lecz jednogłośnie był on indorsowany przez wszystkich republikańskich komitymanów we wszystkich wardach składających cały 5ty kongresjonalny dystrykt.

Wybory odbędą się we wtorek dnia 6go listopada. Niech każdy Polak poprze nasamprzód wszystkich Polaków demokratów jako i republikanów, a później dopiero naszych życzliwych przyjaciół, którzy się ubiegają na rozmaite urzędy. Nie pomińmy nazwiska Jana Stanek na kongresmana Vgo dystryktu.

ZMIANY KSIĘŻY POLSKICH.

W tych dniach zaszły w trzech tutejszych parafjach polskich z rozporządzenia wyższej władzy kościelnej, zmiany następujących księży: X. Jan Peterson, dotychczasowy asystent w parafji św. Kazimierza, został przeniesiony do parafji śś. Apostołów Piotra i Pawła. X. Franciszek Modrzeński, dotychczasowy asystent w parafji św. Barbary na Bridgeporcie, został przeniesiony do parafji św. Anny. X. Michał Kaja, dotychczasowy asystent w parafji św. Michała Archanioła, w South Chicago, został przeniesiony do parafji Wniebowzięcia Najśw. Marji Panny, w West Pullman.

Z WEST PULLMAN

W ubiegłą niedzielę, dnia 28 października, staraniem Stow. Obchodów Narodowych w parafji Wniebowzięcia N. M. Panny odbył się bankiet na cześć X. T. Langforta, proboszcza tejże parafji, z okazji srebrnego jubileuszu kapłaństwa, oraz formalnego powitania, z okazji powrotu z podróży po kraju ojczystym. Liczna obecność parafjan, którzy wypełnili salę, oraz entuzjazm z jakim powitano X. Proboszcza przy wprowadzeniu go na salę, były same w sobie dowodem szczerego przywiązania parafjan do swego duszpasterza. Zaznaczyć należy, że X. Langfort spędził 15 z tych dwudziestu pięciu lat kapłaństwa w West Pullman. Wśród obecnych zauważyć można było też licznych przemysłowców lokalnych i z dalszych stron miasta. Podczas bankietu nadesałne zostały telegramy i powinszowania od sędziego Jareckiego, sędziego Schwaby, p. S. Adamkiewicza i innych przyjaciół X. Proboszcza, których stanowiska i obowiązki uniemożliwiły obecność.

Program bankietu otwarty był przez p. M. Mateczuna, jednego z bardzo szczupłej garstki żyjących jeszcze założycieli parafji. W krótkiej, lecz serdecznej przemowie powinszował X. proboszczowi, dziękując mu w imieniu całej parafji za mozolną pracę, uwidocznioną w szybkim wzroście i postępie parafji, poczem na przewodniczącego powołał p. K. Derwińskiego, nowo obranego dyrektora ZPRK., który w swej przemowie formalnie powinszował X. Proboszczowi, oraz powitał gości, dziękując im za wzięcie udziału w uczcie.

Dalszy ciąg programu wykonany był jak następuje: — Śpiew „Po Nocnej Rosie" wykonała Klasa 8ma dzieci szkolnych; Mowę wygłosiła pani Włodarska, dyr. ZPRK.; Z monologiem wystąpił mały S. Gajownik, z klasy 7ej; Mowę wygłosił sędzia J. Przystalski; Śpiew wykonał Klub „Blue Ribbon", przy akomp. panny Wer. Zajewskiej; Mowę wypowiedział alderman 9ej wardy, A. G. Lindell; Śpiew duet wykonały panna F. Burczyk i pani P. Modzelewska; Polski taniec wykonała Klasa 8ma dzieci szkolnych; Mowę wygłosił p. S. W. Govier; Śpiew solo wykonała pani J. Suchomska. przy akomp. p. L. Korzenieckiego; Mowę wypowiedział p. A. Czarnecki, kolektor federalny; Przemówił pan Leslie V. Beck. Na zakończenie podziękował X. T. Langfort za okazaną mu serdeczność.

X. Proboszcz podziękował uczestnikom i komitetowi za ten okaz przywiązania, poczem odbyła się zabawa taneczna a że wieczerza była suta, smaczna i spędzona w wesołem towarzystwie a muzyka do tańca polska, skoczna, bawiono się i tańczono do północy. Komitet pracujący nad urządzeniem tegoż bankietu, oraz sprzedażą biletów stanowili panowie: M. Mateczun, K. Derwiński, Leon Adent, K. Wojciechowski, A. Domagała, S. Gajownik, oraz panie J. Smuszkiewicz, J. Majkowska, R. Kubicka, J. Butka, i S. Skomurska. Kuchnią zajęły się panie Myślińska i Kluk. Na uznanie i pochwałę zasłużyły panny usługujące przy stołach, pod dyrekcją panny Wer. Zajewskiej.

Pisząc o srebrnym jubileuszu X. Langforta, przypomniał mi się Pamiętnik Srebrnego Jubileuszu parafji Wniebowzięcia N. M. Panny z roku 1928, kopja którego znajduje się w domu każdego z parafjan pomiędzy miłemi pamiątkami. Zwróćmy się do pierwszego opisu w tym pamiętniku „Historja Parafji" a na każdej stronicy, w każdem zdaniu napisanem przez X. Proboszcza, — parafjanie znajdą serce i duszę rozmiłowane we wszystkiem co NASZE. W każdem kazaniu, w każdej przemowie publicznej, w każdem piśmie jego, rozlega się hasło, które tak ukochał „Bóg i Ojczyzna". Czytając pamiętnik ten nie potrzeba nam już mów pochwalnych, które składają dostojni goście —ta dziatwa nasza, te zastępy młodych ludzi, dobijających się do wyższego wykształcenia, te grunta parafjalne, którym nie dorówna w porządku tak ślicznym parafja nawet bogatsza finansowo — to wszystko twierdzi, że Gospodarz dobry. W pamiętniku parafjalnym winszując, pisze X. Proboszcz, że wolno nam „zawołać radośnie, serdecznie i wdzięcznie — Te Deum Laudamus — Ciebie Boże chwalimy." Tak, wołają dziś Te Deum Laudamus parafjanie za wszystkie łaski i dobrodziejstwa, a największą z nich w szczególności, że dał im duszpasterza, dobrego, oby zachował go zdrowo na długie lata.

*

W sobotę, dnia 10go listopada, o godzinie 10ej rano w kościele Wniebowzięcia Najśw. M. Panny, X. Langfort pobłogosławi związek małżeński panny Stefanji Potockiej, z panem Michałem Rachwal. Parze młodej, która wychowana w tej parafji wzorowem zachowaniem zasłużyła na ogólne poważanie.

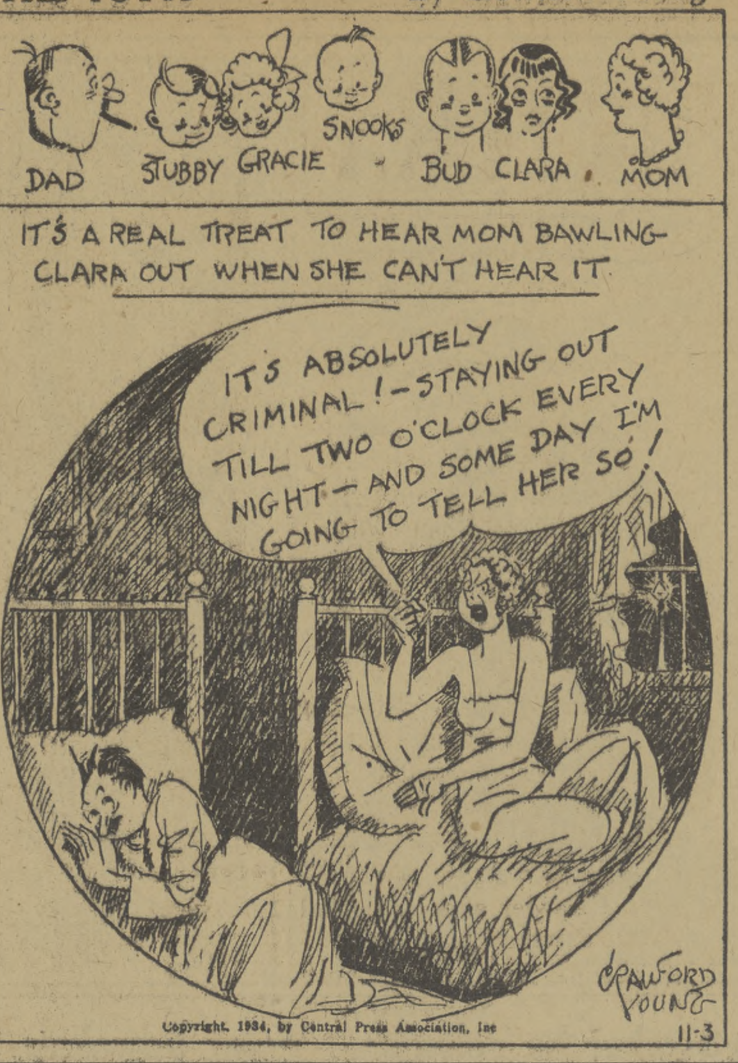
*

Dnia 11go listopada, o godzinie 8ej, dana będzie zabawa „Armistice Day" przez nowo zorganizowany klub „Assumption Social Club". Dochód z zabawy tej przeznaczony na potrzeby parafji. Zabawa odbędzie się w sali parafjalnej, począwszy o godz. 8ej wieczorem.

10-funtowa rzodkiewka.

Painesville, O. — Józef Orszag wyhodował w swoim ogrodzie warzywnym 10-funtową rzodkiewkę. Niezwykły okaz znajdzie miejsce na wystawie.

THE TUTTS By Crawford Young



Kongresman Schuetz w Sprawie Reform Roosevelta.

„Partja republikańska atakuje obecną administrację krajową w Washingtonie.

Nawet sam Aleksander Hamilton, pierwszy minister skarbu Stanów Zjednoczonych, przewróciłby się w grobie gdyby widział lub słyszał co partja „Wigów" wyprawia, ta partja, którą on założył, a którą później nazwano partją republikańską.

„Konstytucję ułożono i napisano dla dobra ludu. Napisali ją ludzie patrjotycznie usposobieni, ludzie uczciwi i mądrzy. Rzadko jednakowoż wprowadzano to w czyn, co w Konstytucji napisano. Ludzie bowiem, którzy byli u steru władzy używali władzy tej dla dobra wielkich kapitałów.

„Ilekroć partja „Wigów" czyli republikanie była w pełni władzy, tylekroć przekraczano Konstytucję, krzywdzono lud na korzyść nielicznych uprzywilejowanych.

„Nawet kongresman Beck z Filadelfji, który wysługiwał się partji republikańskiej, jako generalny solicytor Stanów Zjednoczonych za czasów reżymu Hardinga, przybył, jako poseł do Izby Posłów w Kongresie, aby się mógł partji republikańskiej lepiej wysługiwać. A był im bardzo oddanym i wiernym.

„Obecnie czytaliście, że kongresman Beck zrezygnował z Kongresu, aby ,jako prywatny obywatel stoczyć walkę w obronie (?) Konstytucji. — W czyim interesie i dla kogo chce bronić Konstytucji? Czy dla tych samych ludzi, którym się wysługiwał przez całe lata, czy też dla ludu? W jego wieku jest już za późno uczyć się nowych kawałów. Bądźcie przekonani, że będzie on usiłował władzę zwrócić tym uprzywilejowanym, którzy ją mieli przez wiele lat, a obecnie ją stracili. Kongresman Beck ma 73 lat. Kongr. Beck nie zdaje sobie sprawy z tego, że cała jego nagonka jest bezcelowa, próżną i niemądrą, bo nasz prezydent Franklin Delano Roosevelt zna co najmniej tak dobrze Konstytucję, jak pan Beck, a co lepsze, wie w jaki sposób zwrócić ludowi co mu zabrano, prawo rządzenia.

„Zobaczmy co Prezydent zrobił przy poparciu i kooperacji 73 Kongresu dla narodu? Krajowy Akt Odrodzenia wyeliminował szpetną konkurencję. Zniesiono pracę dzieci. Dziatwa teraz uczęszcza do szkół i jest tam gdzie być powinna. Roboty publiczne wprowadzono w celu otwarcia warsztatów pracy dla obywateli tego kraju. Prawo rolnicze naprawia krzywdę, wyrządzoną od lat wielu farmerowi. Prawo bankowe, uratowało obywatelstwo przed zupełnem bankructwem. Prawo o własności domów i realności pomogło właścicielom domów i realności. Zniesienie prohibicji przynosi skarbowi kraju miljony dolarów. Komisja obligów, papierów wartościowych i wymiany — ta komisja, którą namiętnie i zapamiętale zwalczali międzynarodowi bankierzy, zasypując biura każdego senatora i kongresmana listami, stała się błogosławieństwem dla rzetelnych maklerów i bankierów w tym kraju. Zniesienie parytetu złota wydało dobre skutki. A jakiś to narów starał się stale, aby w Stanach Zjednoczonych zachować parytet złota? Wiemy wszyscy o tem. Jedynemi ludźmi, którzy ucierpieli na tem są podróżujący Amerykanie, którzy nie mogą w Europie otrzymać takiej wymiany za dolara na europejskie pieniądze, jak poprzednio otrzymywali. Ten sam naród, który nas koniecznie chciał zatrzymać przy parytecie złota, przeszkadzał nam później w zakupie srebra, tak aby kraj nasz nie mógł prowadzić interesów z krajami, w których przyjęto walutę srebrną. Uchwaliliśmy prawo, umożliwiające pożyczki rządowe prywatnym przemysłowcom. Prawo to wejdzie w życie jeżeli międzynarodowi bankierzy nadal nie użyczą prywatnym przedsiębiorstwom kredytu. Pożyczki te rządowe przekonają międzynarodowych bankierów i ich sprzymierzeńców, że Franklin Delano Roosevelt nie żartuje i że handel i przemysł zakwitnie niebawem, jak nigdy przedtem. Prawo o budowaniu domów jest wszak rzeczą wspaniałą dla robotnika przeciętnego, który często musiał mieszkać w kiepskich hotelach i w domach kątem, ponieważ niema obecnie środków na dom prywatny.

„I bardzo wiele innych praw uchwalono, których tutaj z powodu braku miejsca wymienić niepodobna.

„Obywatelki i obywatele! To jest kampanja poważna i ważna. To jest kampanja, która ma na celu utrzymanie demokratycznego Kongresu, tak, aby Prezydent mógł dokonać dzieła rozpoczętego i wprowadzić program swój w życie ku pożytkowi, dobrobytowi i zadowoleniu obywatelstwa Stanów Zjednoczonych.

„Każdy kandydat na demokratycznym balocie, każdy urzędnik tego miasta, powiatu i stanu przez szereg lat dawał dowody niezbite swej uczciwości i wierności. Wymienię tylko kilku. Sędzia Jarecki, który jest wiernym sługą obywatelstwa przez lat dwanaście w sądzie powiatowym, przystępny i zawsze życzliwy Robert Sweitzer, ten rzetelny i prawdziwy przedstawiciel demokracji, Clayton Smith, ten doskonały rekorder... i wszyscy inni w kolumnie demokratycznej zasłużyli na wasze poparcie i zaufanie. Postanówcie dnia 6. listopada głosować wcześnie i wybrać czy to po raz pierwszy czy też powtórnie każdego kandydata w kolumnie demokratycznej, na wielkim balocie i na małym balocie sędziów miejskich. Nakłońcie swoich sąsiadów, aby tak samo uczynili. Niechaj Franklin Delano Roosevelt obudzi się 7 listopada — i powie: „Stan Illinois popiera mnie i popiera mój program."

Walka o bonus nie ustanie.

Washington. — F. N. Belgrano, nowoobrany krajowy komendant Legjonu Amerykańskiego, oznajmił, że organizacja weterańska poprowadzi dalej walkę o wypłatę bonusu w gotówce.

Z Irving Park.

SREBRNE GODY MAŁŻEŃSKIE PP. J. BAUMGARD.

Państwo J. Baumgard, mieszkający pnr. 3914 No. Kimball ave. obchodzili przed kilkoma dniami srebrny jubileusz, czy 25-lecie wspólnego pożycia małżeńskiego. Msza św. dziękczynna odprawiona została w kościele Niepokalanego Serca Marji. Celebrował ją na intencję jubilatów O. Celestyn Wiśniowski, O. F. M. w asyście ks. Józefa Drzymały jako djakona i kleryka z seminarjum w Mundelein, Ill. Czesława jako subdjakona. Ołtarz był specjalnie udekorowany kwiatami i srebrnemi listkami. Po nabożeństwie odbyło się sute przyjęcie gości w ich rezydencji pod wyżej wymienionym adresem. Jubilaci przed 25-ciu latami ślubowali na Jadwigowie. Składano im życzenia i obdarzono upominkami. Ponadto w ubiegły wtorek grono członkiń z Klubu Pań Elizy Orzeszkowej sprawiło jubilatce niespodziankę, obdarzając ją cennym upominkiem. W zamian za to, matka jubilatki pani M. Kończyk, podejmowała miłe to grono pań w myśl staropolskiej zasady „czem chata bogata, tem rada!"

Z Town of Lake.

W jutrzejszą niedzielę, dnia 4go listopada, Harcerstwo Hufca Tow. Tysiąc Walecznych, gr. 1379 ZNP., święcić będzie wspaniałą uroczystość z racji rozwinięcia sztandaru i drugiej rocznicy swego istnienia.

Młodzież z durżyn harcerskich Tow. Tysiąc Walecznych oraz harcerstwo z miejscowych i sąsiednich Gmin a w szczególności z gmin 39, 123 i 143ej weźmie czynny współudział, ażeby swym licznym występem upiększyć całość tej uroczystości.

Rozwinięcie sztandaru nastąpi w parku Sherman przy 52ej i S. Racine ave. o godz. 3ej po południu. Spodziewać się należy, że do wymarszu stanie nietylko młodzież harcerska, lecz także młodzież z klubów sportowych, towarzystwa, grupy związkowe i delegaci gminy 123 ZNP. ,do której grupa przynależy.

Zbiórka drużyn harcerskich hufca Tow. Tysiąc Walecznych oraz drużyn harcerskich miejscowych i sąsiednich, towarzystw, klubów młodzieży i grup związkowych naznaczona jest punktualnie na godzię 2 po południu przed salą ob. R. Draniczarka, pnr. 4843 South Racine ave., skąd na czele oddziałów doboszy i trębaczy, pochód uda się do parku Shermana.

Wielce urozmaicony i piękny program wykonany będzie wyłącznie siłami młodbieży harcerskiej z Tow. Tysiąc Walecznych.

Z okazji tej uroczystości po programie odbędzie się bankiet i zabawa taneczna w sali ob. R. Draniczarka, pnr. 4843 South Racine ave., o godz. 7:30 wieczorem.

WIKTOR HUGO

GRÓB I RÓŻA.

Grób raz do róży się odzywa:
— Ze łzami, któremi świat cię podlewa,
Co robisz, kwiecie miłości?
Róża mu odpowiada:
— Co robisz z tem co ci wpada,
W twą paszcz i twe wnętrzności?
Róża mówi: — Grobie ponury,
Z łez tych co mi padają z góry
Czynię ja zapach bursztynu i miodu.
Grób rzecze: — Kwiatku kochanie,
Każdą duszę, która mi się dostanie
Wcielam do anielskiego rodu.

(Przekład z francuskiego)
Czesław Radomir Warchałowski.

Kobieta „szpieg" skarży gazetę Hitlera.

New York. — Dorota Waring, „tajny agent 89", która zdemaskowała knowania nazistowskie w Stanach Zjednoczonych przed kongresową komisją śledczą, wniosła skargę o $100,000 przeciw „Deutsche Zeitung", organowi pro-nazistowskiemu, zarzucając, że gazeta zaprzeczyła, jakoby powódka zdobyła jakieś sekrety propagandzistów hitlerowskich.

Złote Gody Małżeńskie.

Państwo Andrzej i Anna Dzierwa, długoletni osadnicy Piotro-Pawłowa, obchodzić będą złoty jubileusz szczęśliwego pożycia małżeńskiego w niedzielę, dnia 11go listopada. — Msza św. dziękczynna na intencję jubilatów odprawiona zostanie w dniu tym w kościele śś. Apostołów Piotra i Pawła o godzinie 9ej rano. Jubilaci przed 50 latami ślubowali w kościele św. Stanisława Kostki — było to w roku 1884. Pierwsze lata swego życia małżeńskiego zamieszkiwali na Stanisławowie. Po dwudziestu latach przenieśli się na Piotro-Pawłowo, gdzie do dnia dzisiejszego zamieszkują pnr. 3660 S. Hermitage ave. Jubilaci dochowali się dziewięciorga dzieci. Niemi są: Wojciech, Wiktorja Myśliwiec, Jan, Helena Wolska, dr. Michał Dzierwa, Marjanna Buttney, Zofja Dłuska, Benjamin i Franciszek. Doczekali się sporo wnuków i wnuczek. Przyjęcie gości nastąpi w M. D. Inn, 1950 W. Pershing Road, począwszy o godzinie [illegible]ej wieczorem.

Angielski konsulat zbombowany.

Cienfuegos, Kuba. — Bomba eksplodowała w sieni tutejszego konsulatu angielskiego. — Trzech funkcjonarjuszy konsulatu odniosło rany.

Nieprawne polowanie na sarny.

Merrill, Wis. — A. Sultzer, [illegible]. Schumacher i J. Wunder zapłacili w tutejszym sądzie każdy po $167.95 grzywny za nieprawne polowanie na sarny.

Z WOJCIECHOWA

Bazar na Wojciechowie już się zakończył, ku wielkiemu zadowoleniu ks. proboszcza K. Gronkowskiego, komitetu parafjalnego i wszystkich parafjan. Wszyscy parafjanie, którzy przybyli i ich przyjaciele, na długo zapamiętają błogie chwile, spędzone razem czy to przy kołach, czy też na galerji w gospodzie, gdzie można było zakupić dobre polskie piwo z browarni Białego Orła i wódkę i wino, dostarczone z Old Pioneer Distilling Co., jako też ze spółki Braci Kusper. Trunki były dobre, to też nasi przyjaciele ochoczo i chętnie przebywali u góry. Przy napitku podawano smaczne przekąski, które przyrządzały panie w kuchni, z potraw i ciast, które im były ofiarowane przez parafjanki, a nawe same, o ile mogły, przyrządzały przekąski a także przynosiły je z domów, byle dopomóc parafji. Cześć wam, Polki parafjanki.

*

W dolnej częśli sali, pięknie się przedstawiały kioski, a panie, panienki i panowie, pod kierownictwem p. W. Felińskiej, jako przekupki, nawoływały do zakupna losów na fanty. Bardzo ładnie przedstawiały się kioski pp. J. Sadowskich, którzy ofiarowali fanty ze składu mebli, który prowadzą pn. 1617 W. 18-ta ul. Kiosk P. Muchowskiej, który był zapełniony rzeczami ze swego składu ubrań żeńskich, który prowadzi pn. 1646 W. 18-ta ul. Kiosk Bractwa Niewiast Różańca św., zapełniony był podarunkami ofiarowanemi przez członkinie. Inne kioski były wypełnione fantami zebranemi przez komitet i zamówionemi ze składu L. J. Thebault, 4912 Milwaukee Ave. Karczma na galerji, pod kierownictwem p. S. Wojteckiego, prowadzona wzorowo z asystą pp. M. Sobczaka, F. Brzezińskiego, M. Stachnika, W. Tomaszewskiego, S. Przywoźnika, J. Grochowskiego, J. Slaskiego, J. Szczudla i B. Zielińskiego,— nie skąpiła nikomu na usłudze. W kioskach usługiwali następujący: J. Rozpłochowski, E. Sadowska, M. Nowakowska, L. Wiśniewska, E. Frasz, K. Frasz, C. Niedziałek, A. Kędzierska, M. Sobczak, W. Barcińska, P. Muchowska, C. Mąka, E. Szaflarski, L. Felińska, W. i H. Felińskie, M. Tyrakowska, C. Gotfryd, E. Norkiewicz, B. Zaja, R. Kowal, L. Ostrowski, C. Polejewski E. Gulczyński, F. Łagodny, F. Wysocki, A. Szczęsny, J. Kaczmarek, F. Skorupska, M. Osucha, K. Brzezińska, L. Wydrzyńska, M. Slaska, M. Kempa, A. Słomka, M. Feliński, M. i M. Kizior, M. Śniegowska, E. Rylski, A. Ostrowicki, E. Gruca, J. Krupa, A. Szczęsny, J. Grzybek, S. Gruca, B. Malarska, S. Dejska, E. Holda, R. Kwak, A. Stec, A. Ropa, C. Polejewski. Losy sprzedawali: G. Skiba, S. Bratek, E. Krupa, G. Brzoza, M. Ozga, M. Michniewicz, W. Malarska, R. Kwak i E. Holda. W kuchni usługiwały i sporządzały przekąski, pod kierownictwem p. E. Jankowskiej, panie: K. Sobczak, M. Kozioł, W. Wójcicka, A. Krupa, B. Czajka, K. Gardzielewska, A. Durawa, M. Szablewska.

*

Należy się uznanie p. B. Zaja, która niestrudzenie przez dwa tygodnie, wytrwała na posterunku, jako kasejrka w kiosku, sprzedając bilety, które używane były na zakupno wszystkiego. Chętnie dopomagała jej p. K. Gardzielewska, prowadząca interes pogrzebowy pn. 1700 S. Paulina ul., matka dr. J. Gardzielewskiego.

*

Kioskiem kontestantek zajmowały się panie: ald. J. Łagodna, przew.; P. Suchomska, sekr.; G. i W. Łagodne, R. Suchomska i S. Morel. Przyznać trzeba, że kiosk był ślicznie udekorowany, ściągając do siebie tłumy widzów, gdyż można tam było zobaczyć się kontestantkami i pogawędzić z niemi. — Kontest przyniósł wielkie korzyści na rzecz kościoła. W konteście brały udział panie, które wygrały nagrody: M. Slaska, wygrała pierwszą nagrodę, $50 i uznaną została Królową Bazaru; K. Ostrowska, wygrała drugą nagrodę, w sumie $25; M. Wojtecka, trzecią nagrodę, w sumie $15 i R. Wasielewska, czwartą nagrodę, w sumie $10. Kontestantkom składa się serdeczne dzięki, gdyż swą pracą przyczyniły się do powiększenia dochodu. Nagrody z książeczek t. zw. subscription books, wygrali: T. Tomaszewski, $50; J. Romij, zegar, ofiarowany przez jubilera, prowadzącego interes pn. 1646 W. 18-ta ul.; L. Ostrowski, piękną lampę elektryczną; J. Beliński, stolik z 4 krzesłami, do gry w karty. Komitet składa uznanie wszystkim tym, którzy w jakikolwiek sposób przyczynili się do pomyślności bazaru, a także p. J. Rybickiemu i żonie, p. I. Fraszowi, p(M. Knutkowskiemu, browarni Białego Orła, z prezesem A. Góreckim, p. J. Barciowi, p. W. Prusinowskiemu, p. M. Lew, p. J. Godeckiej, p. K. Ropie, p. Komanieckiemu, p. Krupie, p. K. Lutynowskiemu, pp. J. Sadowskim, p. P. Muchow, pp. Korduplewskim i towarzystwom związkowym, Zw. Polek, Unji Polskiej, Macierzy Polskiej, Sokołom i Sokolicom, Bractwu Niewiast Różańca św.

*

Uznanie należy się administracji i komitetowi wykonawczemu, oraz kandydatom politycznym obu partji, którzy raczyli przybyć ze swymi liderami pp. J. Łagodnym, Sabathem, Kiełmińskim, Barretem, Pełką, J. Stankiem, K. Kaskiem; także naszej „Miss Chicago," Alicji Jagłowskiej i „Miss Popularity of a Century of Progress, 1933," p. K. Lew, które raczyły przybyć i zaszczycić swoją obecnością bazar, wraz z ich przyjaciółkami, w dniu przeznaczonym na ich cześć; Tow. św. Antoniego z Padwy, No. 252, Z. P. R. K., za osobną ofiarę, złożoną na bazar poza sumą wyznaczoną na ich członkostwo i za obecność na bazarze.

Zebrania i Posiedzenia.

Regularne posiedzenie Stow. Drukarzy Polskich, odbędzie się dzisiaj, w sobotę, dnia 3 listopada, w Sokolni Gniazda No. 2, pn. 1062 N. Ashland ave., o godzinie 8-ej wieczorem. Na posiedzeniu będzie omawiana sprawa jubileuszu i pamiętnika, — jest to sprawa ważna, bowiem jest to ostatnie posiedzenie przed balem. Kol. W. Ginczewski organizuje klub kręglarski, więc który z kolegów chciałby się zapisać, raczy się porozumieć z tym kolegą. Sprawy są nadzwyczaj ważne, więc koledzy powinni na posiedzenie przybyć. — A. Janecki, prez.; S. Hubrych, sekr.

*

Klub Nienadówki, wystąpi na zabawie Tow. Synowie Polski, gr. 191 U. P. w niedzielę, 4go listopada, w sali ob. Pelczara, 1433 Cornell i Rose ul. o godzinie 6ej wieczór. — J. Ożóg, prezes; A. J. Bernath, sekr.

*

Klub Wzajemnej Pomocy par. Dąbrowa będzie miał swe miesięczne posiedzenie we wtorek, dnia 6go listopada, o godz. 7:30 wieczorem, w sali ob. J. Remjana, pnr. 942 N. Damen ave. Uprasza się wszystkich członków o przybycie. — S. Morydz, prezes; M. Krawczyk, sekr.

*

Tow. Polek Królowej Jadwigi będzie miało swe posiedzenie jutro, w niedzielę, dnia 4go listopada o godzinie 2ej po południu w sali zwykłych posiedzeń. — Konstancja Czekała, prezeska; Rozalja Dukes, sekr. prot.

*

Tow. Bratniej Pomocy wioski Mała, pow Ropczyce, odbędzie posiedzenie we wtorek, 6 listopada, o godzinie 7:30 wieczorem, pn. 1433 Cornell ul. Po posiedzeniu nastąpi zabawa taneczna. — J. Pyrchla, prez.; S. Chmura, sekr.

THE FORGOTTEN MAN—BY FARLEY



Co Słychać Na Polonji.

Chór Róża przy Związku Polek w Ameryce, zaprasza na swój Wieczorek, który odbędzie się dziś, w sobotę, 3go listopada, w sali Stefanika przy Noble i Superior ul.

*

Klub Nienadówki urządza jesienuy bal w niedzielę, 11go listopada, w sali Atlas, 1436—40 Emma ul., początek o 5ej wieczorem. Komitet zapowiada miłe niespodzianki dla gości. Dochód przeznaczony na cele dobroczynne.

*

Na fundusz stypendjalny odbędzie się zabawa Stowarzyszenia pod nazwą „The Pi Chi Phi", do którego należą akademicy katoliccy wśród których jest poro Polaków. Zabawa odbędzie się w sobotę, dnia 10go listopada, w sali hotelu Majestic, pnr. 29 Quincy ul. Początek o godzinie 8ej wieczorem.

*

Klub Iwonicz ofiarował na powodzian $25, a ażeby wysłać więcej ofiarom powodzi, Klub Iwonicz urządza zabawę taneczną, połączoną z weselem żydowskiem, dzisiaj, o godzinie 6:30 wieczorem, w sali M. Fajkiela i zaprasza na tą zabawę wszystkich sympatyków i przyjaciół.

*

Tow. św. Wojciecha B. M., gr. 434, Z. P. R. K., urządza jubileuszową zabawę z okazji 25-lecia założenia, w niedzielę, 4 listopada, w sali Stefanika, pn. 1403 W. Superior ul., na którą zaprasza wszystkich.

*

Na jutrzejszy bazar w parafji św. Szczepana przyjdą in gremio członkowie i członkinie Kółka Dramatycznego, oraz innych zrzeszeń. Jutro jest ostatni dzień bazaru parafjalnego na Szczepanowie.

*

Kółko Am. Im. Ossolinskich, No. 12 Z. P. K. L. D. w Am. urządza „zabawę Księżycową" dnia 28go listopada, w sali ob. J. Stefanika, 1401 W. Superior ul. Początek o godzinie 8-ej wieczorem.

*

Chór Mężatek przy parafji św. Romana, urządza pierwszy bal tak zwany „Bal Ciężkich Czasów" w niedzielę, dnia 4go listopada, w sali parafjalnej, przy 23ej i So. Washtenaw ave. Orkiestra J. Miąso będzie przygrywać do tańca. Początek o godzinie 6:59 wieczorem. Będą rozdawane nagrody za najoryginalniejsze kostjumy. Wiele innych niespodzianek.

Fatalna eksplozja w fabryce mydła.

Cincinnati, O. — Gotująca się smoła z kotła, jaki eksplodował w fabryce mydła Procter and Gamble Co., przyprawiła o śmierć trzech robotników. Czterech innych zabrano do szpitala w groźnym stanie.

Nowy Adwokat.



ANTONI C. TOMCZAK.

Liczny zespół adwokatów polskich powiększa młody Antoni C. Tomczak, syn pp. Franciszka i Elżbiety Tomczaków, zam. pnr. 3325 No. Harding ave. Otrzymał w tych dniach swoją licencję z wyższego sądu stanowego w Springfield, która upoważnia go do praktyki adwokackiej. Obecnie jest przydzielony do firmy adwokackiej Barrett, Barrett, Costello & Barrett, 140 N. Dearborn ul., w których to biurach zajmować się głównie będzie sprawami odszkodowań, asekuracji, hipotek i sprawami podatkowemi. Urodzony i wychowany w Chicago. Nauki elementarne pobierał w szkole parafjalnej św. Jacka, następnie uczęszczał do Wyższej Szkoły im. Arcybiskupa Webera, a dawniej Kolegjum św. Stanisława Kostki, którą to uczelnię ukończył w roku 1927. Ponieważ pragnął wyższego wykształcenia, którego mu nie szczędził ojciec jego, na dalsze studja udał się do Uniwersytetu Loyola, gdzie brał czynny udział we wszystkich sprawach tej instytucji; piastował nawet stanowisko redaktora naczelnego pisma uniwersyteckiego „Loyola News." Ponadto zdobył stopień bakałarza sztuk (A.B.) w roku 1931. Kurs prawa ukończył na Uniwersytecie Northwestern, zeszłego czerwca ze stopniem (J. D.). Tak jak w poprzednich latach w Loyola tak i w Northwestern był czynnym studentem i nawet był swego czasu członkiem dyrekcji redaktorskiej pisma „Illinois Law Review", w roku 1933. W czasach studenckich odznaczał się piśmiennictwem, napisał cały szereg artykułów do pism uniwersyteckich, rozumie się w języku krajowym. W roku 1933 poświęcił się napisaniem historji pt. „Polacy w Ameryce", która jest umieszczona w pamiętniku wydanym z okazji Tygodnia Polskiej Gościnności na wystawie wszechświatowej. Ponadto jest przewodniczącym dyrekcji Młodszej Ligi Społecznej, członkiem Tow. św. Antoniego, gr. 569 ZPRK. i członkiem Stowarzyszenia p. n. „Gamma Eta Gamma." Obecnie stara się o członkostwo w Stowarzyszeniu Polskich Adwokatów. Dnia 8go sierpnia poślubił Bronisławę Zawacką, która także jak jej mąż jest czynną w kołach towarzyskich, a zwłaszcza w Młodszej Lidze Społecznej i Młodszem Oddziale Tow. Opieki nad Szpitalem Sióstr Nazaretanek i innych.

Sędzia Jarecki Daje Odprawę Wrogom Politycznym.

(Dokończenie ze stronicy 1ej.

nie należały. Opisała to wszystko jako „oszustwo".

Kiedy sędzia Jarecki dostał wczoraj ten list, nie było przy nim listy podejrzanych nazwisk i zaraz starał się skomunikować z p. Robertson. Kiedy mu się to nie udało, sędzia Jarecki napisał do niej list mówiąc, że dostarczone mu informacje są bez wartości bez nazwisk.

„Gdyby pani była szczerą" — powiedział — „dostarczyłaby pani informacje nam, zanim je pani dostarczyła prasie. Widzimy, że prasa opublikowała historję pani na długo przedtem, zanim otrzymaliśmy list pani przez posłańca."

Sędzia Jarecki powiedział pani Robertson, że gdyby przedstawiła swoją listę nazwisk, postarałby się o jej sprawdzenie przez wydział elekcyjny.

N. R. A. Pozostanie — Mówią Urzędnicy Nowego Ładu.

New York, 3. listop. — A. D. Whiteside, członek nowego wydziału N. R. A. zorganizowanego ostatnio przez Prezydenta Roosevelta po ustąpieniu gen. Hugh S. Johnsona, uważa za rzecz nieuniknioną, że ważniejsze punkty Aktu o Narodowym Odrodzeniu Przemysłowem „w pewnej formie staną się stałą częścią naszego ustawodawstwa ekonomicznego".

Ten sam pogląd wyraził wczoraj w Washingtonie Donald R. Richberg, wykonawczy dyrektor nadzwyczajnej rady narodowej, mówiąc, że N. R. A. nietylko nie upada, ale rośnie w siły z każdym dniem.

Niesamowita Zbrodnia.

Zabił 2 ludzi, aby wypróbować rewolwer.

Lowell, Mass., 3. listop. — Według przyznania się, opublikowanego przez policję, Michał Gondek, lat 22, zastrzelił weterana-inwalidę i jego żonę, aby się przekonać, czy skradzione przez niego dwa rewolwery dobrze działają.

Morderstwo P. A. Caouette, weterana, i jego żony, było niewyświetloną tajemnicą od czerwca, b. r.

Gondek, ostatnio aresztowany za kradzież z włamaniem, miał — według policji — przyznać się do tej zbrodni.

Według jego zeznań, ukradł on dwa rewolwery policyjne. Potem chciał je wypróbować. Zobaczył Caouette'a i jego żonę i obydwojgu posłał kule zabijając ich na miejscu.

Na Wolną Chwilę.

Pisze Ks. T. S. Ligman, C.R.

Wspaniała statua tylko po doskonałem ociosaniu wylania się z bezkształtnego głazu.

* * *

Niestałość jest płodną matką niepowodzeń.

* * *

Zazdrość człowiekowi niestrawną jest strawą.

* * *

Kto nie wykorzystuje krytyki o sobie nie wart krytyki.

* * *

Niejednego cnota jest wynikiem bojaźni.

* * *

Wprost czarodziejskim jest uśmiech z łezką.

* * *

Trwała piękność wymaga szlachetnego podłoża w duszy.

* * *

Uczciwie postępujący niekoniecznie jest uczciwym, może być raczej wyrachowanym.

* * *

Na życie cnotliwe skromny dochód wystarczy, ale na występne nie konieczne.

* * *

Nieznajomość rzeczy tylko może podziw wzbudzić.

* * *

Trudniej zdobyć się na drobne zaparcie się niż na znaczniejsze.

* * *

Grzech dotąd odstraszający dopóki się go nie dopuściło.

* * *

By umieć znaleźć się w towarzystwie trzeba przyodziać się w cnoty towarzyskie.

Z Wyższej Szkoły Webera.

W poniedziałek, dnia 5go listopada, o godzinie 9ej, w kaplicy kolegjalnej tuż przy Division ulicy odbędzie się Msza św. załobna za dusze śp. zmarłych fundatorów, na którą zaprasza się wszystkich członków z klubu ojców i stowarzyszenie alumnów, oraz członkinie z klubu matek i stowarzyszenie pomocnicze.



DWA ŁADNE FARTUSZKI W JEDNYM MODEŁKU.
Anne Adams Modełko 2060.

Nabyć można na wielkość małą, średnią lub dużą. Na wielkość średnią potrzeba na każdy fartuszek 1½ jarda 36 calowej materji.

Prosimy przysłać PIĘTNAŚCIE CENTÓW (15) wraz z kuponem na którym należy wyraźnie wypisać imię i nazwisko, adres i numer fasonu i wielkość.
Zamówienia przysyłać na adres Dziennik Chicagoski, 1455 W. Division Street, Chicago, Ill.
KATALOG MÓD, przedstawiający najnowsze fasony popołudniowych, sportowych i domowych sukien, damskiej bielizny, kosztuje tylko PIĘTNAŚCIE CENTÓW. Katalog wraz z jednem modełkiem DWADZIEŚCIA PIĘĆ CENTÓW.

PROSZĘ O NADESŁANIE MODEŁKA
Nr.............
Wielkość...............
....
Imię i Nazwisko
....
ADRES
Miasto.....................
Stan......................

SEZ YOU Answers

1. False. There are three. 2. True. 3. False. Mt. Everest never has been scaled. 4. False. Secretary of labor. 5. True.

Związek Polek Uczcił Zasłużone Kobiety.

Wieczór wczorajszy poświęcony uczczeniu wielkich i zasłużonych kobiet Polek, który był urządzony staraniem Wydziału Oświaty Związku Polek został mimo słabego wśród członkiń zainteresowania stosownie przeprowadzony pod kierownictwem pani Heleny Sambor, wice prez. Z. P. Najpierw pani Sambor jako przew. przywitała obecnych w imieniu Wydziału Oświaty powołując na sekretarkę panią Konstancję Bucholz. Panna Polniaszek odegrała hymny narodowe: amerykański i polski. A później powołaną została panna Emilja Napieralska, prezeska Z. P. jako pierwsza mówczyni na programie. W dłuższej swej przemowie mówczyni wyliczyła kolejno zasługi kobiet Polek nieśmiertelnej sławy jak: Marji Curie Skłodowskiej, wynalazczyni radu; Heleny Paderewskiej, założycielki Białego Krzyża; Michaliny Mościckiej, prezydentowej Rzeczypospolitej Polskiej; Marji Dolembiańskiej, Marji Konopnickiej, która była apostołem spraw polskich i posuwała wszystkich do czynu. Wszystkie te kobiety, mówiła panna Napieralska, są wielkie, wszystkie są zasłużone choć każda odmiennego typu. One to właśnie pracowały niezmordowanie dla spraw polskich, poświęcając się bezgranicznie akcji społecznej, filantropijnej albo kulturalnej.

Pani Marja O. Kryszak, red. Głosu Polek, jako następna mówczyni odczytała starannie opracowany referat o takich kobietach jakiemi były: Helena Paderewska, Curie - Skłodowska, Marja Konopnicka, Eliza Orzeszkowa i Helena Modrzejewska. Ostatni dłuższy referat i równie szczegółowo opracowany wyłącznie o życiu genjalnej kobiety Curie Skłodowskiej został wygłoszony przez dr. Felicję Cienciarę, naczelnego lekarza Z. P.

Na urozmaicenie Żałobnej Akademji wczorajszej złożyły się dwa stosowne utwory Chopina — „Marsz Pagrzebowy" i „Prelude" wykonane przez wielce utalentowaną pianistkę pannę Wandę Paul. Pani Władysława Schmidt zadeklamowała pięknie „Rośnie nasz Cmentarz" — Konopnickiej a Chór panienek Róża przy Komisji No. 1szy odśpiewał „Dumania Wieczorne" pod dyrekcją panny Marji Śniegowskiej. Na zakończenie wszyscy odśpiewali Rotę Konopnickiej przy akompaniamencie panny Polniaszek.

Noc Kabaretowa Tow. Giewont.



Panna Włada O'Brien.

Od kilku tygodni zapowiadany bal Tow. Giewont, gr. 2672, Z. N. P., odbędzie się już od dziś za tydzień, tj. w sobotę, 10 listopada, w sali pp. Adamskich, pn. 2934 Milwaukee ave.

Panna Włada O'Brien, wiceprezeska Tow. Giewont i przewodnicząca programu, zaangażowała pierwszorzędne siły artystyczne, które wykonają urozmaicony program. Warto więc przyjść na zabawę i zapomnieć choć na chwilę o troskach codziennego życia.

Tow. Giewont znane jest z urządzania eleganckich zabaw, to też komitet zapowiada, że i tym razem miłośnicy dobrych zabaw nie będą zawiedzeni. Datę 10 listopada, należy więc zarezerwować na zabawę Tow. Giewont, która się rozpocznie o godzinie 8 wieczorem, przy dźwiękach orkiestry A. Bonczkowskiego.

ŚLUBY I WESELA.

HELENA CEBULA — STANISŁAW SAPIŃSKI.

Dziś o godzinie 9-ej rano w kościele św. Piusa odbył się ślub panny Heleny Cebuli z p. Stanisławem Sapińskim. Damą honorową była panna Helena Węgiel a druchną panna Helena Majchrzak.

Panna młoda ubrana była w białą suknię ałtasową przybraną koronką, druchna była w sukni zrobionej z tafty brzoskwiniowego koloru, a dama honorowa w krepowej sukni koloru różowego.

GENOWEFA BEGALKE — A. KNITTER.

Dziś o godzinie 8:30 rano ślubowali w kościele Najśw. Serca Jezus w Polonja, Wisconsin, panna Genowefa Begalke z panem Alojzym Knitter. Damą honorową była panna Irena Knitter a w skład druchen wchodziły: panny Zofja Begalke i Emilja Knitter.

Strój panny młodej składał się z białej atłasowej sukni a damy honorowej i druchen z atłasowych sukien koloru niebieskiego i brzoskwiniowego.

Stroje dla powyższych orszaków ślubnych zostały wykonane w pracowni krawieckiej: Stephane Dress Shop, 1524 Milwaukee ave.

ANNA SZPAK — J. STANKIEWICZ.

Anna Szpak i Jan Stankiewicz, ślubowali w niedzielę, d. 28-go października, w kościele Wniebowstąpienia Pańskiego w Evanston, o godz. 5ej po południu.

Drużbowie i druchny szli parami jak następuje: Antoni Michalski z Reginą Barańską, Edward Barański z Ireną Zdzinnicką i Wiktor Majewski z Eweliną Frankowską.

Druchny ubrane były w suknie krepowe koloru różowego, a na włosach miały przypięte róże i niosły bukiety z róż. — Kwiaciarkami były panienki Doloresa Szpak i Franciszka Majewska ubrane w sukienki z różowej tafty w stylu „Colonial" i stosowne kapelusiki.

Panna młoda ubrana była w powłóczystą suknię z białego „matlese" przybraną koronką. Welon koronkowy belgijskiej ręcznej roboty, upięty świeżemi konwaljami w stylu „Madonny". Bukiet z róż i konwalji uzupełnił całość stroju panny młodej.

Bratanica pana młodego, panna Marja Stankiewicz, przybyła na wesele stryjka z Brookdyn, Md.

Gody weselne odbyły się w sali bankietowej p. Ign. Lenarda.

HELENA BARCZEWSKA — J. KIERZKOWSKA.

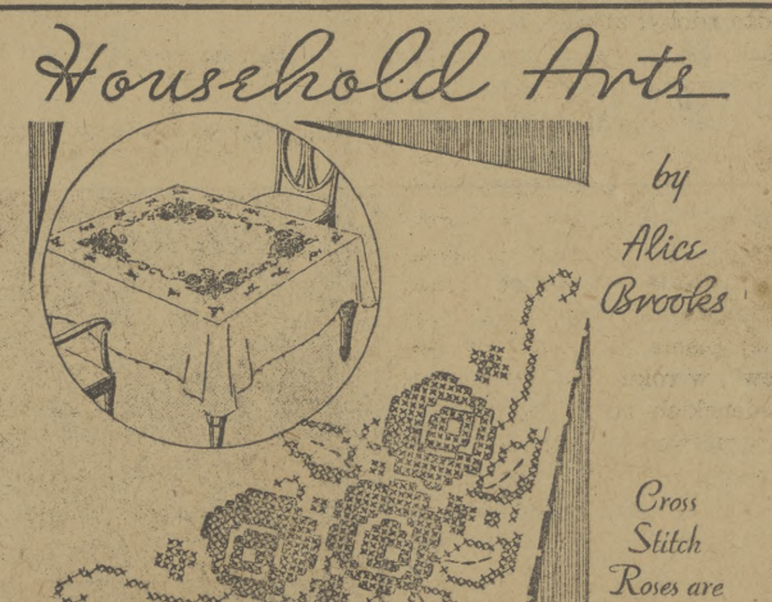
Dziś odbędzie się ślub panny Heleny Barczewskiej z p. Jerzym Kierzkowskim, w kościele św. Genowefy, o godz. 5ej po południu.

Panna młoda ubrana będzie w suknię aksamitną, koloru kremowego, kroju princess, zapiętą na przodzie na 96 guziczków żołędziowych z kołnierzykiem stojącym i z dwu jardowym trenem.

Pani Barczewska, matka panny młodej, ubrana będzie w czarną aksamitną suknię przybraną guziczkami i srebrnem kołnierzykiem.

IRENA LASOTA — CZESŁAW WIOSEK.

Irena Lasota i Czesław Wiesek wstępują w związek małżeński dzisiaj po południu o godzinie 4-ej, w kościele św. Stanisława B. i M., w Cragin. Matroną weselną będzie pani Helena Lasota, bratowa pana młodego, ubrana w suknię atłasową koloru niebieskiego. Damą honorową będzie panna Kazimiera Przesmycka, ubrana w suknię atłasową koloru słoneczno-złotego. Druchnami będą panny: Alicja Walska, Franciszka Walczak, Ewalina Grzegorczyk, Charlotta Ignacy. Ubrane będą w suknie atłasowe w kolorze francusko-niebieskim. Na główkach będą miały toczki ze srebrnej trykotyny, a srebrne pantofelki dopełnią stroju. Panna młoda ubrana będzie w powłóczystą atłasową suknię w odcieniu słoneczno-białym, czapeczce tiulowej z pięcio-jardowym welonem w odcieniu dostosowanym do sukni, a w ręku trzymać będzie bukiet z konwalji i róż. Stroje dla powyższych orszaków ślubnych zostały wykonane w pracowni damskich strojów Peacock Bridal Shoppe, pnr. 1530 Milwaukee ave.



EFEKTOWNA KRZYŻYKOWA ROBOTA.

W modelku 5084 znajdziecie cztery 10¾ calowe wzory, także cztery wzory 2½ calowe zwrócone w jedną stronę i cztery wzory zwrócone w przeciwną stronę, jak na ilustracji, także sugestje i ilość materji do używania tych wzorów na rozmaitych materjach. Cena modełka tylko 10 centów.

Prosimy przysłać dziesięć centów (10) wraz z kuponem, na którym należy wyraźnie napisać imię i nazwisko, adres i numer modełka.
Zamówienia przesyłać na adres: Dziennik Chicagoski, 1455 W. Division Street, Chicago, Illinois.

PROSZĘ O NADESŁANIE MODEŁKA
No............. (Alice Brooks)
Imię i Nazwisko.......................
Adres.......................
Miasto....................... Stan.............

Obiad Na Jutro.

Zupa ze Świeżych Grzybów.
Paprykarz Cielęcy.
Kluseczki Kładzione.
Sałata Mieszana.
Owocowe Ciasto.
Kawa.

Paprykarz Cielęcy.

Pokrajać bruścik cielęcy, lub łopatkę albo mięso od karku na małe kawałki, posolić, wrzucić na rozpalone masło, dodać pół cebuli drobno posiekanej i obrumienić ze wszystkich stron. Potem obsypać pół łyżeczką papryki, skropić rosołem albo wodą i dusić pod przykryciem tak długo, aż mięso będzie miękkie. W końcu wlać ćwierć kwarty kwaśnej śmietany rozbitej z łyżeczką mąki, poddusić jeszcze trochę i wydać z kartoflami, kluskami kładzionemi lub zwyczajnemi.

Owocowe Ciasto.

2 garnuszki masła, 2½ garnuszka bronzowego cukru, 5 jaj, 6 garn. mąki do ciast, 2 łyżeczki kremu tartarowego, 1 łyżeczka sody, 1½ łyżeczki cynamonu, 1½ łyżeczki gałki muszkatułowej, pół łyżeczki goździków, pół łyżeczki kwiatu muszkatułowego, ćwierć łyżeczki soli, pół garn. malasy, pół garnuska mleka, 1 funt rodzynków, 1 funt porzeczek.

Cukier i masło utrzeć na pianę. Dodać jaja dobrze ubite. Przesiać wszystkie suche składniki z wyjątkiem jednej czwartej garnuszka mąki z kremem tartarowym, sodą, solą i przyprawami korzennemi. Dodawać stopniowo do pierwszej mieszaniny na przemian z malasą i mlekiem. Z pozostałą mąką zmieszać oczyszczone i zważone rodzynki i porzeczki i dodać do ciasta. Piec w trzech blaszkach dobrze masłem wysmarowanych i mąką wysypanych w średnio gorącym piecu przez trzy godziny lub do upieczenia.

WYGNANY BÓL.

Na biel zawianych śniegiem pól
Wyszedł wygnany ludzki ból.
Rozejrzał się dokoła,
Rękę przyłożył do ucha
I słucha,
Czy nikt nie woła . . .

Oj, nie słuchaj, nie zaglądaj,
niepotrzebnyś nikomu
Każdy chciałby cię z duszy wyrwać,
rzucić gdzieś w świat;
Nie oczekuj, ażeby ktoś naiwny ci
pomógł,
By ci dłonie zgrabiałe roztarł,
wpuścił do domu,
A ty żebyś mu za to krew gorącą
z żył kradł.
Wyją wilki nad lasem, zbite głodem
w gromadę;
Wiatr kłaczkami rozwiewa liniejącą
ich szerść.
Huknij na nie i urządź w polu wilczą
paradę —
Może będziesz mógł prędzej z nimi
sobie dać radę
I zrabujesz gdzieś serce, które da ci
się zwieść.
Ktoś bałwana utoczył i przy drodze
postawił:
Wgryź się w piersi ze śniegu, bij w
skorupę, jak młot;
A gdy odwilż nadejdzie — bałwan
ci się załzawi —
Będziesz myślał, że płacze, żeś mu
serce rozkrwawił,
I ucieszysz się wtedy, i ucieszysz się
w lot.

Na biel zasłanych śniegiem pól
Spojrzał wygnany ludzki ból,
Rozejrzał się dokoła,
Rękę przystawił do ucha
I słucha,
Może ktoś woła...

Zdzisław Jegliński.

Zastrzelił żonę przy obiedzie.

Monterey, Cal. — Jedząc z żoną w restauracji chińskiej obiad urodzinowy, I. Ottey pochylił się ku żonie i wystrzałem z rewolweru położył ją trupem, a potem zranił się ciężko w głowę w zamiarze samobójczym.

Dziś Zabawa Farmerska.

Dziś Chór Echo, urządza zabawę farmerską w Klubie Filaretów, pnr. 1234 Milawukee ave. Komitet składający się z energicznych pań i panienek, dokłada wszelkich starań, ażeby zabawa ta wypadła jak najpomyślniej. Będzie tam masa miłych niespodzianek. Echowianki zapraszają wszystkich swoich przyjaciół, sympatyków i drużyny śpiewacze do wzięcia udziału w tej zabawie. Początek o godz. 8ej wieczorem. Doborowa orkiestra przygrywać będzie do tańca.

Jutro Bal Jesienny.



ATHENIA TAKIS.

Jutro odbędzie się zabawa taneczna Tow. Pań Chicago, gr. 2191 Z. N. P., w hotelu Lewis. Doborowa orkiestra przygrywać będzie do tańca oraz nastąpi wiele innych miłych niespodzianek. Komitet zabawy składający się z grona energicznych i chętnie pracujących pań z panną Jadwigą Betlejewską na czele dokłada wszelkich starań, aby zabawa ta wypadła jak najlepiej i jak najpomyślniej. Na program złoży się wiele pięknych numerów a główną atrakcją wieczoru tego będzie występ zdolnej tancerki Athenji Takis, uczennicy p. L. Clark nauczycielki tańców. Komitet zabawy wraz z panią Puchalską, prezeską Tow., zaprasza wszystkich swych przyjaciół, sympatyków i znajomych na tą zabawę i zapewnia, że wszyscy ubawią się do woli, wynosząc, jak najlepsze wrażenia z tej zabawy.

Bilety po bardzo przystępnej cenie do nabycia u członkiń komitetu lub przy kasie.

RADA PRAKTYCZNA.



Przetarte obuwie dziecięce można nosić dłużej gdy się je zalepi lepką taśmą.

Zabawa w Akademji.

W przyszłą środę, dnia 7-go listopada, o godz. 8-ej wieczorem odbędzie się zabawa kostkowo-karciana urządzona staraniem Stow. Pań Opieki przy Akademji Najśw. Rodziny z Nazaretu.

Komitet zabawy czyni energiczne przygotowania oraz zaprasza uprzejmie wszystkich przyjaciół i sympatyków wyżej wspomnianej uczelni o poparcie tej zabawy, z której dochód zostanie przeznaczony na potrzeby tej instytucji.

Melanja Kunath — J. Brooks.

Dnia 30. października o godzinie 5:30 wieczorem w kościele św. Wacława połączeni zostali węzłem małżeńskim panna Melanja Kunath z p. J.Brocks.

Dobranej parze drużbowali: pani Florentyna Pemberton, matrona honorowa, panna Klara Bolda z p. Gordonem Hinman. Gody weselne odbyły się w domu panny młodej. Oblubienica ubraną była w białą atłasową suknię powłóczystą w stylu „Lelonga" i welon w stylu „Celeste." Druchny ubrane były w taftowe suknie koloru kanarkowego, przybrane bronzową taftą w stylu „Jessica."

Stroje wykonane w „Alliance Bridal Shoppe."

KURS ZŁOTEGO I BONDÓW POLSKICH.

Jeden złoty polski kosztuje 18 i 96 setnych centa. Bondy polskie 8-proc. $88.00; bondy 7-proc. $128.50; bondy 6-proc. $74.50.

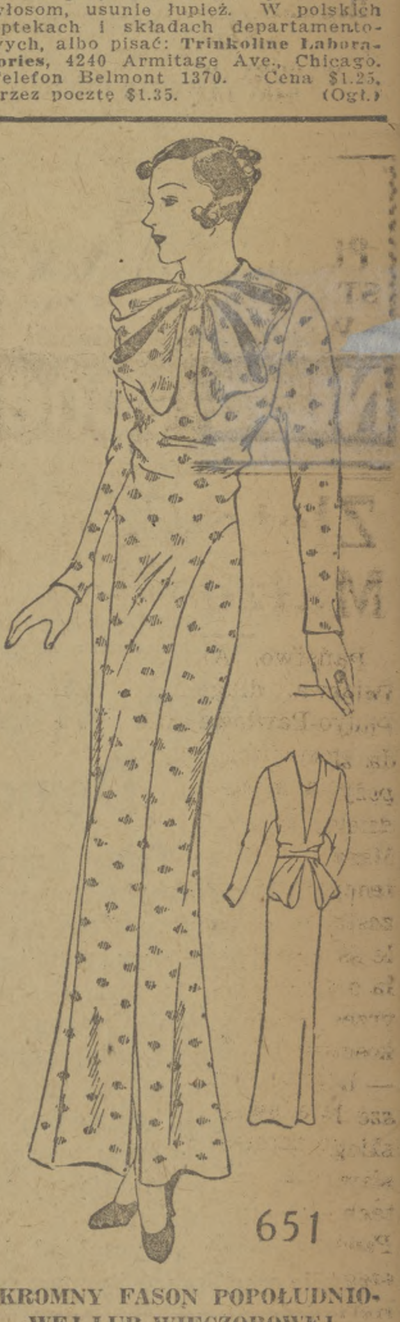
— Biura Konsulatu Rzeczypospolitej Polskiej w Chicago mieszczą się pnr. 1500 N. Dearborn Parkway.

RADY PRAKTYCZNE.

Biały lub jasnego koloru płaszcz nieprzemakalny można wyczyścić piorąc mydłem i wodą, do której dodano dwie lub trzy łyżki amonjaku.

*

Jeśli podczas wycieczek pieszych porobiły się nam na nogach odciski, należy okładać palce na noc świeżą, niesoloną słoniną.



SKROMNY FASON POPOŁUDNIOWEJ LUB WIECZOROWEJ SUKIENKI.
Modełko Nr. 651.

Zamówić można tylko w wielkościach 14, 16, 18 lat, 36, 38, 40 cali w biuście. Na wielkość 16 potrzeba 4⅜ jarda 39 calowej materji i ⅞ jarda 39 calowej kontrastowej materji.

Prosimy przysłać PIĘTNAŚCIE CENTÓW (15) wraz z kuponem na którym należy wyraźnie wypisać imię i nazwisko, adres i numer fasonu i wielkość.
Zamówienia przysyłać na adres Dziennik Chicagoski, 1455 W. Division Street, Chicago, Ill.
KATALOG MÓD, przedstawiający najnowsze fasony popołudniowych, sportowych i domowych sukien, damskiej bielizny, kosztuje tylko PIĘTNAŚCIE CENTÓW. Katalog wraz z jednem modełkiem DWADZIEŚCIA PIĘĆ CENTÓW.

PROSZĘ O NADESŁANIE MODEŁKA
Nr.............
Wielkość...............
....
Imię i Nazwisko
....
ADRES
Miasto.....................
Stan......................

W Przepełnionej Hali Zjednoczenia Przemawiał Mayor Kelly.

Wczoraj wieczorem odbył się w sali Zjednoczenia tłumny, ostatni wiec wyborczy staraniem komitymana Franciszka E. Konkowskiego, jako prezesa Regularnej Demokratycznej Organizacji 26ej wardy. Przemawiali tam, polecając wszystkim regestrowanym wyborcom i wyborczyniom głosować za całym demokratycznym tykietem, mówcy: b. alderman 31ej wardy, Stanisław Adamkiewicz, mayor m. Chicago, Edward J. Kelly, Franciszek Bobrytzke, kandydat na komisarza powiatowego, rekorder Clayton F. Smith, kandydat na prezesa Rady Powiatowej oraz na komisarza powiatowego; prokurator generalny stanu Illinois, Otto Kerner, Michell C. Robbins, kandydat na klerka sądu spadkowego; nacz, redaktor Dzien. Zjednoczenia, p. Franciszek S. Barć; ald. John S. Clark, kandydat na asesora; komisarze pow.: Peter Kelly i pani Mary McInerney; oboje na ponowny wybór kandydujący; sędzia municypalny od lat 12, Francis Borelli, ponowny kandydat na sędziego; adw. Stefan Adamowski, kandydat na sędziego municypalnego (po polsku) i sędzia okręgowy Harry M. Fisher.

Sędzia Schwabą wygłosił długą polską mowę.

Z kolei ald. Konkowski, który przewodniczył na tym wiecu, przedstawił sędziego wyższego Piotra H. Schwabę, który w długiej, po polsku wygłoszonej mowie wykazał zebranym, dlaczego powinni głosować za całym demokratycznym tykietem i tak zadokumentować swym głosem, że papierają obecnego prezydenta Franklina D. Roosevelta. Ostatnim mówcą był pan Józef T. Baran, kandydat z 26ej wardy na trustysa powiatowego oraz George Seif, kandydat na ten sam urząd i kongresman Leon Kociałkowski — z 8go dystryktu.

Wiec ten był największym ze wszystkich, jakie kiedykolwiek odbyły się w 26ej wardzie, a na scenie, oprócz mówców, siedzieli przedstawiciele różnych narodowych organizacyj demokratycznych w 26ej wardzie, których ald. Konkowski przedstawił zebranym. Ukraińców reprezentowali pp. J. Kaniuk i adw. Roman I. Smook, którzy stoją na czele org. Ukraińsko Dem. w 26ej wardzie.

Wiec zakończył się o godz. 12ej w nocy a setki całe odeszły do domów, bo miejsca w sali już o godz. 8:30 zabrakło.

Notatki Polityczne.

(P.) Plagą każdego społeczeństwa są zawodowi krytycy. Krytykują oni wszystko i wszystkich w czambuł, nawet nie bacząc czy krytyka ich ma jakieś uzasadnione podstawy.

*

Największą liczbę tych krytyków znajdziemy dzisiaj w dogorywającej partji republikańskiej, w powiecie Cook. Ostatkami sił walczą dzisiaj o urząd sędziego powiatowego i o kilku kongresmanów w stanie Illinois.

*

Wysiłki ich nie odniosą żadnego dla nich skutku, bo społeczeństwo zmądrzało i poznało się na farbowanych lisach. Po wyborach w dniu 6-go listopada pochowają macki i ułożą się do snu letargicznego.

*

Obywatele i obywatelki polskiego pochodzenia, niewątpliwie przyczynią się do zwycięstwa partji demokratycznej, bo stanowimy piątą część registrowanych głosów w pow. Cook. Jest to bardzo poważna liczba.

Ale pamiętać musimy, że piąta część głosujących nie zdoła wybrać naszych kandydatów, więc musimy iść ręka w rękę ze wszystkimi demokratami, a wtedy odniesiemy zwycięstwo.

*

Lider polskich demokratów w stanie Illinois, wraz z miastem Chicago i powiatem Cook — p. Franciszek Zintak, sekretarz wyższego sądu, każdego dnia przemawia na zebraniach politycznych.

*

Jeśli pragniemy polepszenia stosunków ekonomicznych, to idźmy solidarnie z partją demokratyczną.

*

Głosujmy więc na cały balot demokratyczny, a przekonamy się, że spełniliśmy nasze zadanie uczciwie i przyczyniliśmy się do wyboru tych ludzi, którzy dbają o nas i usilnie starają się o polepszenie warunków ekonomicznych.

Zgodna Współpraca Wśród Demokratów.

Fakty Zaprzeczają Fałszom.

(P.) Republikanie chcąc wmówić w szerszy ogół obywateli, że w partji demokratycznej panuje rozłam, że jest niezgoda itp., posługują się fałszami. W partji demokratycznej panuje zrozumienie wszelkich problemów lokalnych, stanowych i krajowych, o czem wiedzą wszyscy ci, co zajmują się sprawami politycznemi.

Weźmiemy za przykład dodatnią współpracę i pomoc rządu federalnego dla stanu Illinois i miasta Chicago w sumie $600,000,000.

Staraniem partji demokratycznej w stanie Illinois wraz z miastem Chicago uzyskano pomoc finansową na roboty publiczne w sumie $79,966,172.00, na zapomogi dla biednych rodzin w stanie Illinois $68,702,877.00, na zapłacenie zaległych pensyj nauczycielstwu w mieście Chicago około 23 miljony dolarów, o co usilnie starał się i zabiegał mayor miasta Edw. J. Kelly. Naturalnie, że nie wyliczamy tutaj wiele innych przedsiębiorstw, na które rząd federalny dał pieniądze. Ogólna suma udzielona miastu Chicago i stanowi Illinois wynosi — jak powyżej podaliśmy — sześćset miljonów dolarów.

Jak widać z tego, że rządy stanowe, miejskie i powiatowe są w zupełnem porządku, skoro rząd federalny uważał za stosowne udzielić tak poważnej sumy. To jest dowodem kooperacji.

Ponieważ wszędzie zaprowadzono potrzebne oszczędności, jest dobra gospodarka, więc nic dziwnego, że rząd federalny udzielił i w przyszłości udzieli potrzebnej pomocy finansowej.

Nie należy wątpić, że uprawnieni do głosowania pójdą gromadnie do budek wyborczych w dniu 6go listopada i głosować będą za tymi, którzy przyczynili się do polepszenia stosunków ekonomicznych w naszym stanie i całym kraju.

Nie należy wyszukiwać nazwisk poszczególnych kandydatów, ale głosować na cały balot partji demokratycznej przez zrobienie krzyżyka w kółku u góry na wielkim balocie i taki sam krzyżyk na osobnym balocie sędziowskim.

Czyniąc tak, spełnią oni obowiązek obywatelski wobec tej partji, która dała nam wiele poważnych urzędów, i od której uzyskamy jeszcze więcej, jeżeli obywatele i obywatelki solidarnie głosować będą jak polecają nasi liderzy.

W dzisiejszym wydaniu naszego pisma zamieszczony jest balot partji demokratycznej i wyłuszczone są wszelkie szczegóły, dlaczego powinniśmy głosować jak powyżej podajemy.

Balot ten weźcie ze sobą do budki wyborczej, a będzie on dla was wskaźnikiem.

Jeżeli spełnimy wszystko według naszego rozumu i sumienia, to wybierzemy naszych rodaków na różne urzędy, wtedy powiększymy nasz stan posiadania w polityce.

A więc, idźmy po zwycięstwo w dniu 6-go listopada.

W Sprawie Bondów Zapomogowych.

EMERGENCY RELIEF BALLOT

Shall an Act of the General Assembly of Illinois entitled "An Act to provide for an issue of bonds of the State of Illinois for the relief of indigent persons and for the redemption of notes issued in anticipation of taxes levied for that purpose," enacted by the Fifty-eighth General Assembly at the first special session thereof, which in substance authorizes the State to provide funds for the relief of residents who are destitute and in necessitous circumstances and for the redemption and retirement of notes issued for such purposes and to contract a debt and issue $30,000,000 of serial bonds for such purposes, such bonds to bear interest at not to exceed six per cent; levies a tax sufficient to pay said interest as it accrues and to pay off said bonds within 20 years from issuance, but provides that such payments may be made from other sources of revenue and require certain moneys allotted to counties and municipalities under the "Motor Fuel Tax Law" to be first used for the payment of the several counties' portion thereof and such direct tax to be omitted in any year in which sufficient money from other sources of revenue has been appropriated to meet such payments for such year; provides for publication and for submission to the people; makes the provisions for payment of such interest and bonds irrepealable and pledges faith of State to the making of such payments; go into full force and effect?	YES	X
	NO	

W przyszły wtorek, dnia 6go listopada jednym z balotów jakie doręczone będą obywatelom i obywatelkom uprawnionym do głosowania będzie balot „**Emergency Relief Ballot**", w sprawie upoważnienia przez Legislaturę stanową do wydania bondów na cele zapomogowe.

„Jeśli chcecie uniknąć wyższych podatków", podaje komitet wydania bondów z Illinois Emergency Relief. głosujcie „TAK," dnia 6 listopada, na osobnym balocie, a przyczynicie się tem do zaniechania podwyżki podatków od 8 do 20 procent w następnym roku. Pamiętajcie, że za propozycją tą musi paść lwia część głosów złożonych na członków legislatury stanowej. Nie głosujący przyczynią się do pobicia propozycji, zatem wszyscy głosujcie „TAK" i przyczyńcie się do oszczędzenia sobie pieniędzy."

Oczy Liderów Partji Demokratycznej Są Na Nas Zwrócone.

(P) Ponieważ stanowimy piątą część wszystkich regestrowanych głosów, czyli że jesteśmy najliczniejszą grupą narodowością, wyniki wyborów wiele zależą od naszych głosów. Dlatego liderzy partji demokratycznej pilnie śledzą, co zrobią wyborcy polskiego pochodzenia w wyborach dnia 6-go listopada.

Patrzeć będą uważnie, czy idziemy solidarnie z partją demokratyczną, która dała nam wiele poważnych urzędów, czy głosować będziemy tylko na kilku wybranych kandydatów. Solidarne głosowanie na cały tykiet demokratyczny pomoże nam wiele, bo nie tylko że wybierzemy naszych kandydatów, ale zyskamy w partji demokratycznej jeszcze większe znaczenie w partji demokratycznej.

Republikanie wiedzą dobrze, że w tej kampanji nie wygrają, ale rozchodzi się im o zdobycie jednego lub dwóch poważnych urzędów. Główną nagonkę republikanie prowadzą o urząd sędziego powiatowego. Za wszelką cenę chcą zwyciężyć sędziego Jareckiego ażeby swoich ludzi wprowadzić do komisji wyborczej.

Liderzy partji demokratycznej przekonani są o wygranej sędziego Jareckiego, ale rozchodzi się ażeby uzyskał on największą liczbę głosów we wtorkowych wyborach. O sędziu Jareckim dodatnio mówią wszyscy wybitni liderzy partji demokratycznej, i wszystkim im zależy na jego zwycięstwie.

Partja republikańska w powiecie Cook dogorywa, powiedział p. Ickes, sekretarz spraw wewnętrznych z Waszyngtonu. Wyraził się on, że na progu tej partji już czeka pogrzebowy.

Mayor miasta Chicago nazwał republikanów hipokrytami, bo na takie miano zasługują. Republikanie rzucają błotem na wszystkich, a szczególnie na sędziego Jareckiego. W oszczerczej kampanji jaką prowadzą, nie pominęli i naszego rodaka p. M. S. Szymczaka, doskonale znanego Polonji nie tylko w Chicago, ale w całych Stanach Zjednoczonych. Gdyby p. M. S. Szymczak nie był człowiekiem zdolnym, prezydent Roosevelt nie zamianowałby go członkiem Federalnego Wydziału Banków na polecenie chicagoskiej partji demokratycznej.

Idziemy z Jareckim — Mówią Liczne Organizacje.

Następujące organizacje indorsowały sędziego powiatowego Edmunda K. Jareckiego na ponowny wybór:

Cook County Bar Association.

The United American Slavic Alliance.

The Ukrainian American Organization of Cook County.

Germania Club.

Jugo-Slav Central Organization and Auxiliary.

Humboldt Park Home Owners Protective Association.

Non-Partisan Home Owners Committee.

Amalgamated Meat Cutters of Cook County.

Uptown Swedish American Voters League.

Board of Examiners, Land Surveyors.

Jak widać z powyższej listy, sędzia Jarecki ma poparcie nietylko swoich, ale i obcych, którzy poznali go jako człowieka wybitnych zdolności i nieposzlakowanej uczciwości i chcą go zatrzymać na odpowiedzialnym urzędzie sędziego powiatowego.

Ofiary na Powodzian.

Na listę składek DZIENNIKA CHICAGOSKIEGO na powodzian w Polsce wpłynęły następujące ofiary:

Katarzyna Zarzyczna	**$2.00**
Henryk Kopacz z Sheldon, Wis.	**1.00**
Za zaległe bilety od Stage and Style Show (General Credit Stores), p. W. Sajewski, skarbnik	**3.00**
	$6.00
Poprzednio	**$1,317.05**
Razem	**$1,323.05**

PODZIĘKOWANIE.

Niniejszem składamy serdeczne podziękowanie wszystkim, którzy w jakikolwiek sposób przyczynili się do upiększenia pogrzebu najukochańszej żony mojej, matki, babci i siostry naszej, śp.

KATARZYNY ŁOSOŚ

Mianowicie wiel. ks. Belińskiemu, proboszczowi z parafji św. Błażeja, księżom: Peterson, Czyl, Kaczorowskiemu i Andryaszkiewiczowi z Kazimierzowa, za odprawienie Mszy św, jakoteż wszelkich ceremonji żałobnych; czcigodnym Siostrom z parafji św. Błażeja, za wszelkie usługi; tym, którzy nadesłali kwiaty i bukiety duchowne. Na koniec dziękujemy pogrzebowemu, p. J. J. Fruzynie, za umiejętne kierowanie pogrzebem. Jeszcze raz dziękujemy wszytkim storopolskiem Bóg zapłać.

W smutku pogrążony:

Michał Łosoś, mąż; wraz z rodziną. (ogł.)

PODZIĘKOWANIE.

Niniejszem składamy nasze najserdeczniejsze podziękowanie wszystkim krewnych, znajomym i przyjaciołom, za wzięcie udziału w pogrzebie najukochańszej córki i siostry naszej, śp.

ANIELI SCHENKE

Nasamprzód dziękujemy wiel. ks. McLaughlin, za odprawienie Mszy św.; organiście za śpiew i grę na organach; panienkom, co niosły trumnę na miejsce wiecznego spoczynku; tym wszystkim, którzy nadesłali kwiaty i bukiety duchowne; pogrzebowemu p. S. A. Brodzińskiemu, za umiejętne kierowanie pogrzebem i wogóle wszystkim, którzy przyczynili się do upiększenia pogrzebu, składamy najszczersze polskie Bóg zapłać.

W smutku pogrążeni:

Jan i Marjanna, rodzice; **Jerzy, William, Kazimierz i Irena**, bracia i siostry. (ogł.)

Msza Św. Za Zmarłych w Kaplicy Kolegjalnej.

W przyszły poniedziałek, dn. 5go listopada o godz. 9ej rano odbędzie się dorocznym zwyczajem Msza św. Rekwjalna w kaplicy kolegjalnej na Division ul., 1456, za zmarłych dobrodziejów Zgromadzenia Zmartwychwstania Pańskiego oraz za zmarłych dobrodziejów Wyższej Szkoły Arcyb. Webera. Zarząd Kolegjalny uprasza Klub Matek, by wystąpił w oznakach in gremio na tem nabożeństwie. Członkowie również Klubu Ojców, jakoteż Stow. Alumnów, oraz członkinie Tow. Pomocniczego Pań są proszone do wzięcia udziału. Mszę św. odprawi Wiel. X. Rektor M. Starzyński, C.R., a kazanie zastosowane do okoliczności wygłosi Wiel. X. Jan Grabowski, C.R., członek fakultetu kolegjalnego.

Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, iż najukochańszy mąż mój, ojciec mój, syn mój i brat nasz,

Ś. P.

JAN JAGODZINSKI SR.

członek Zakonu Kat. Leśniczych i Modern Woodmen, — po długiej i ciężkiej chorobie, pożegnał się z tym światem, opatrzony św. Sakramentami, dnia 2go listopada, 1934 roku, o godzinie 11:05 rano, przeżywszy lat 41.

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, dnia 5go listopada, o godzinie 9:00 rano, z domu żałoby pnr. 802 S. 4th Ave. Maywood, do kościoła St. James, przy 7ej Ave. i Randolph ulicy, Maywood, Ill., a stamtąd na cmentarz Mt. Carmel.

Na ten smutny obrządek zapraszamy wszystkich krewnych i znajomych, w ciężkim żalu pogrążeni:

Anna (z domu Gordon), żona; **Jan Jr.**, syn; **Marjanna**, matka; brat i siostry, wraz z całą rodziną.

Pogrzebowy Józef Schielka, Armitage 0918.

Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, iż najukochańsza żona moja, matka moja i siostra nasza,

Ś. P.

MARJANNA SZYMKIW

po krótkiej chorobie, pożegnała się z tym światem, opatrzona św. Sakramentami, dnia 2go listopada, 1934 roku, o godzinie 9:10 rano, przeżywszy lat 33.

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, dnia 5go listopada, o godzinie 8:30 rano, z zakładu pogrzebowego F. Brandt, 1261 Noble ul., do kościoła św. Szczepana, a stamtąd na cmentarz św. Wojciecha.

Na ten smutny obrządek zapraszamy wszystkich krewnych i znajomych, w ciężkim żalu pogrążeni:

Harry Szymkiw, mąż; **Harry Jr.**, syn; **Jan, Antoni, Józef i Stanisław**, bracia; **Franciszka**, siostra, wraz z całą rodziną.

Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, iż najukochańszy brat, szwagier i wuj nasz,

Ś. P.

FRANCISZEK ECKERT

członek Grupy 413 Z. N. P., — po długiej i ciężkiej chorobie, pożegnał się z tym światem, opatrzony św. Sakramentami, dnia 1go listopada, 1934 roku, o godzinie 1ej po południu, w średnim wieku.

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, dnia 5go listopada o godzinie 9ej rano, z zakładu pogrzebowego Feliksa Sadowskiego, 1845 N. Hermitage Ave. telefon Brunswick 2636, do kościoła Najśw. Marji Panny Anielskiej, a stamtąd na cmentarz św. Wojciecha.

Na ten smutny obrządek zaprasza wszystkich krewnych i znajomych, w ciężkim żalu pogrążona:

Rodzina.

IN MEMORIAM

Donosimy krewnym i znajomym, iż za duszę najukochańszego ojca naszego,

Ś. P.

WOJCIECHA MOSKAL

będzie odprawiona rekwjalna Msza św. w poniedziałek, dnia 5go listopada, o godzinie 8ej rano, w kościele św. Jana Kantego.

O współudział w nabożeństwie zapraszają:

Józef i Jan, synowie; **Zofja i Anna**, synowe; wnuki i wnuczki, wraz z całą rodziną.

WIELKI KSIĘGOZBIOR OTRZYMA POLSKA OD ROSJI.

Warszawa, 3. listopada. — Poza ostatnim transportem polskich zabytków rewindykowanych z Z.S.R.R., który ma nadejść do kraju w początku listopada, Bibljoteka Narodowa otrzyma jeszcze jeden poważny księgozbiór jako ekwiwalent druków zatrzymanych przez Sowiety, bądź też zaginionych w Rosji sowieckiej. W początku 1935 r. będzie przysłany do Polski z Sowietów zbiór liczący około 10,000 tomów książek nowszych oraz pochodzących z XIX wieku.

Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, iż najukochańsza siostra nasza, ś. p.

SIOSTRA MARJA DOLOROZA

FILOMENA MORKOWSKA

pożegnała się z tym światem, opatrzona św. Sakramentami, dnia 2go listopada, 1934 roku, o godzinie 1:10 po południu, przeżywszy lat 33, w zakonie 15.

Eksportacja zwłok ze szpitala Matki Bożej z Nazaretu do kościoła św. Jacka, w niedzielę, 4go listopada, o 4ej po południu; pogrzeb z kościoła św. Jacka, w poniedziałek, 5go listopada, o 10-tej, a stamtąd na cmentarz św. Wojciecha.

Na ten smutny obrządek zapraszamy wszystkich krewnych i znajomych, w żalu pogrążone

SIOSTRY NAJŚW. RODZINY Z NAZARETU.

Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, iż najukochańszy mąż mój, ojciec, brat, dziaduś, teść, szwagier i bratanek nasz, ś. p.

ANTONI F. KLOC

członek Tow. Bratniej Pomocy św. Rocha, grupa 71sza Stow. Polaków w Ameryce, — przez nieszczęśliwy wypadek, pożegnał się z tym światem, dnia 31go października, 1934 roku, o godzinie 7:30 wieczorem, w średnim wieku.

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, dnia 5go listopada, o godzinie 9:30 rano, z domu żałoby pnr. 5204 Melrose ulica, narożnik Laramie Ave., do kościoła św. Władysława, a stamtąd na cmentarz św. Wojciecha na parcelę familijną.

Na ten smutny obrządek zapraszamy wszystkich krewnych i znajomych, w ciężkim żalu pogrążeni:

Zofja, żona; **Władysław, Franciszek, Ludwik, Józef, Stanisław i Roman**, synowie; **Zofja**, córka; **Anna, Emilja, Stefanja**, synowe; **Franciszek i Rozalja Kloc**, brat i bratowa; **Matylda i Wojciech Hałoń**, siostra i szwagier; **Walenty i Józefa Zmuda**, wuj i ciocia; **Dorota i Emilja**, wnuczki, wraz z całą rodziną.

Pogrzebowy Wojciech J. Michalik, 1056 W. Chicago Ave. Telefon Haymarket 0936.

Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, iż najukochańsza żona moja, matka i siostra nasza, ś. p.

WALENTYNA PINCZAK

członkini Tow. Polek, N. M. P. od Nieustającej Pomocy Nr. 40, — po krótkiej lecz ciężkiej chorobie, pożegnała się z tym światem, opatrzona św. Sakramentami, dnia 1go listopada, 1934 roku, o godzinie 10:20 wieczorem, w średnim wieku.

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, dnia 5go listopada, o godzinie 8:30 rano, z domu żałoby pnr. 4910 So. Wood ul. do kościoła św. Józefa, a stamtąd na cmentarz Zmartwychwstania Pańskiego.

Na ten smutny obrządek zapraszamy wszystkich krewnych i znajomych, w ciężkim żalu pogrążeni:

Józef Pinczak, mąż; **Józef**, syn; **Helena, Marjanna i Irena**, córki; **Michał, Jan i Franciszek**, bracia; **Weronika, Janina i Eugenja**, siostry, wraz z całą rodziną.

Pogrzebowy Henryk A. Patka, narożnik 48ej i So. Hermitage.

Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, iż najukochańsza żona moja i matka nasza, ś. p.

EMILJA TURLO

(Z DOMU GÓRSKA)

po bardzo nagłej chorobie, pożegnała się z tym światem, opatrzona św. Sakramentami, dnia 1go listopada, o godzinie 9:20 wieczorem, w kwiecie wieku.

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, dnia 5go listopada, o godzinie 9:15 rano, z domu żałoby, pnr. 2231 Latrobe Ave. do kościoła św. Trójcy, a stamtąd na cmentarz św. Wojciecha, na parcelę familijną.

Na ten smutny obrządek zapraszamy wszystkich krewnych i znajomych, w smutku pogrążeni:

Florjan, mąż; **Apolonja, Walentyna i Bronisława**, córki; **Stanisław**, syn; **Edward Kmiotek**, zięć, wraz z całą rodziną.

Pogrzebowi Makarski i Syn, 1123 Noble ul. Telefon Armitage 1921.

Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, iż najukochańszy mąż mój, ojciec i dziaduś nasz, ś. p.

HENRYK DREJERSKI

po krótkiej lecz ciężkiej chorobie, pożegnał się z tym światem, opatrzony św. Sakramentami, dnia 2go listopada, 1934 roku, o godzinie 2:00 rano, w podeszłym wieku.

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, dnia 5go listopada, o godzinie 8:30 rano, z zakładu pogrzebowego B. B. Drabanskiego, 1410 N. Ashland Ave. do kościoła św. Szczepana, a stamtąd na cmentarz św. Wojciecha.

Na ten smutny obrządek zapraszamy wszystkich krewnych i znajomych, w ciężkim żalu pogrążeni:

Petronela, żona; **Kazimiera i Michalina**, córki; **Władysław i Józef**, zięciowie; wnuki i wnuczki, wraz z całą rodziną.

Śmierć byłej niewolnicy.

Princeton, Ill. — Priscilla Moses, Murzynka licząca 104 lata życia, która była niewolnicą w Mississippi przed wojną cywilną, przeniosła się do wieczności.

PODZIĘKOWANIE.

Niniejszem zasyłamy serdeczne podziękowanie wszystkim krewnym i znajomym, którzy brali udział w pogrzebie najukochańszego syna mojego i brata naszego, śp.

PIOTRA WOŹNIAK

A mianowicie ks. Janowi Drzewieckiego, za eksportowanie zwłok z domu żałoby i odprawienie żałobnej Mszy św., oraz organiście, p. S. M. Skibińskiemu, za grę na organach; p. Agnieszce Prostko i p. Monice Skibińskiej, pp. Janowi Haduch i Henrykowi Skibińskiemu, za piękny śpiew; tym panom, co nieśli trumnę; tym, co nadesłali kwiaty i bukiety duchowne i tym, co odwiedzili dom żałoby; p. Feliksowi Sadowskiemu, za umiejętne kierowanie pogrzebem i wszystkim tym, którzy w jakikolwiek sposób przyczynili się do upiększenia pogrzebu, zasyłamy staropolskie Bóg zapłać.

W smutku pogrążona:

Katarzyna Woźniak, matka i siostry; wraz z całą rodziną. (Ogł.)

Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, iż najukochańszy mąż mój i ojciec nasz,

Ś. P.

JAN DUDA

po krótkiej lecz ciężkiej chorobie, pożegnał się z tym światem, opatrzony św. Sakramentami, dnia 2-go listopada, 1934 roku, o godzinie 6-ej rano, przeżywszy lat 56.

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, dnia 5-go listopada, o godzinie 8:30 rano, z domu żałoby pnr. 2012 W. Superior ulica, do kościoła śś. Młodzianków, a stamtąd na cmentarz św. Wojciecha.

Na ten smutny obrządek zapraszamy wszystkich krewnych i znajomych, w ciężkim żalu pogrążeni:

Honorata Duda, żona; **Anna, Nikodem, Michał, Irena**, Bolesław, **Mieczysław, Hieronim, Henryk, Ryszard**, dzieci; **Sallaz i Swiontek**, zięciowie; **Józefina, Helena**, synowe; wraz z całą rodziną.

Pogrzebowy M. Drygalski. — Monroe 3179.

Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, iż najukochańsza córka i siostra nasza,

Ś. P.

SABINA MATUSIEWICZ

po krótkiej chorobie, pożegnała się z tym światem, opatrzona św. Sakramentami, dnia 2go listopada, 1934 roku, o godzinie 5ej rano, przeżywszy lat 16.

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, dnia 5go listopada, o godzinie 9:30 rano, z domu żałoby pnr. 1109 Webster ul. do kościoła św. Stanisława K., a stamtąd na cmentarz św. Wojciecha, na lotę familijną.

Na ten smutny obrządek zapraszamy wszystkich krewnych i znajomych, w ciężkim żalu pogrążeni:

Apolinary i Wiktorja, rodzice; **Cecylja i Adela**, siostry; **Rajmund**, brat; **Jan Zajkowski**, chrzestny ojciec, wraz z całą rodziną.

Pogrzebowy F. Brandt.

Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, iż najukochańszy mąż mój, ojciec mój i brat nasz,

Ś. P.

KAROL KOSILEK

po długiej i ciężkiej chorobie, pożegnał się z tym światem, opatrzony św. Sakramentami, dnia 1go listopada, 1934 roku, przeżywszy lat 38.

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, dnia 5go listopada, o godzinie 9:15 rano, z zakładu pogrzebowego, 2166 N. California ave., do kościoła św. Edwarda, a stamtąd na cmentarz św. Wojciecha.

Na ten smutny obrządek zapraszamy wszystkich krewnych i znajomych, w ciężkim żalu pogrążeni:

Berta, żona; **Marja Phyllis**, córka; **Ignacy, Stanisław, Julja, Jan i Henryk**, bracia i siostra, wraz z całą rodziną.

Pogrzebowy T. H. Donoghue, Humboldt 2773.

POLSKA PRZYGOTOWUJE 2,500 ODZNACZEŃ NA 11 LISTOPADA.

Warszawa, 3. listopada. (Havas.) — Większa liczba odznaczeń rozdana będzie 11. listopada, czyli w dniu 16 rocznicy odzyskania Niepodległości. Rząd polski wyda w tym dniu 500 odznaczeń „Polonia Restituta" i 2,000 „Krzyża Zasługi."

PLAGA WILKOW W WILEŃSZCZYŹNIE.

Warszawa, 3. listopada. (Havas.) — Zgłodniały wilk porwał wczoraj i pożarł 7 i pół letniego chłopca. Chłopiec był synem wieśniaka ze wsi Lopówka, na Wileńszczyźnie.

DLA BEZROBOTNYCH W POLSCE.

Warszawa, 3. listopada. (Havas.) — Zorganizowano tu wczoraj komitet rządowy, który ma się zająć przeprowadzeniem rewizji pracy. Komitet usuwać będzie tych ze stanowisk, którzy są już na emeryturze, jak również kobiety, których mężowie mają stałą pracę. Wakujące stanowiska oddane będą bezrobotnym.

NOWY BUDŻET POLSKI W OGNIU KRYTYKI.

Warszawa, 3. listopada. (Havas.) — Ostro skrytykowany nowy preliminarz budżetowy na rok fiskalny 1935—1936 zostanie oddany do rewizji Sejmowi na pierwszej sesji jesiennej, w dniu 6go listopada. Debaty ograniczone będą do dyskusji ogólnej, poczem Sejm odroczy się aż do grudnia.

Najbardziej oburza krytyków zmniejszenie wydatków na cele naukowe, na zapomogi dobroczynne i na emerytury. Krytycy twierdzą, że wydatki na szkolnictwo wobec powiększania się liczby dziatwy w szkołach publicznych — nie powinny być zmniejszone. Obecnie do szkół publicznych w Polsce uczęszcza przeszło 5,000,000 dzieci.

Z Brunonowa.

Bardzo czynny klub polityczny, naturalnie demokratyczny, im. Tadeusza Kościuszki w 13 wardzie usilnie zabiega około zorganizowania wszystkich obywateli i obywatelki polskiego pochodzenia w jedną wielką całość. W ubiegły czwartek staraniem tego klubu odbyło się wielkie zebranie polityczne w sali ob. Gniadego, przy 47ej i Karlov ul. Sala była szczelnie wypełniona słuchaczami, co jest oznaką wielkiego zainteresowania się wyborami. Na tym zebraniu wygłosili mowy kandydaci na urzęd. Mowa sędziego Jareckiego o wszystkim co nas obchodzi, a szczególnie o zniżce podatków, trafiła do przekonania słuchaczy, to też przemówienie jego zebrani oklaskiwali raz po raz. I inni mówcy — jak Józef T. Baran, który jest kandydatem na trustysa Dystryktu Sanitarnego i mecenas Leon Nyka wygłosili doskonałe mowy, bardzo przekonywujące, iż obowiązkiem naszym jest iść solidarnie z partją demokratyczną.

O koniecznej solidarności wyborców polskiego pochodzenia stale mówi i przypomina prezes tego klubu p. Michał Sobyra, pod którego kierownictwem Klub Demokratyczny im. Tad. Kościuszki rozwija się stale. Bardzo płomienną mowę wygłosił alderman 13-ej wardy p. Eagan. Nawoływał obywateli i obywatelki do gromadnego i solidarnego głosowania.— Sekretarzem tego klubu jest bardzo czynny obywatel p. L. Dobrowolski, a również wszyscy członkowie zarządu usilnie starają się współpracować na dobro klubu. Przekonani są, że kandydat z ich wardy p. Michael J. Flynn, który ubiega się o urząd klerka powiatowego wyjdzie zwycięsko.

Z Kamilowa.

Reprezentanci Połączonych Towarzystw, urządzają jutro, w niedzielę, Wieczorek Rozmaitości, w sali parafjalnej, począwszy o godzinie 5 po południu. Na program złożą się występy dzieci szkolnych, które śpiewami i pląsikami zachwycać będą uczestników wieczorku, a pozatem odegrana zostanie komedja pt. „Bartek w sieni piekielnej i w rajskim przedsionku." Wszelki dochód z tej imprezy przeznaczony na korzyść parafji. Warto będzie pójść na ten wieczorek i spędzić kilka chwil na przyjemnej i godziwej rozrywce duchowej. Po programie nastąpi zabawa taneczna.

*

Jutro, o godzinie 1 po południu, w sali parafjalnej odbędzie się miesięczne posiedzenie Tow. św. Florjana, gr. 304, Unji Polskiej w Ameryce. Ze względu na sporą ilość ważnych spraw, obecność członków jest konieczną.

*

Na ślubnym kobiercu, w kościele św. Kamila, staną: p. Stanisław Zombek z panną Rozalją Murczek, córką pp. Józefa i Wiktorji Murczek, długoletnich osadników Kamilowa. Ślub odbędzie się w niedzielę, 11 listopada, o godzinie 2 po południu.

Polska Odznaczyła Uczonego Amerykanina

New York, 3. listop. — Na formalnem przyjęciu w salonach Generalnego Konsulatu R. P., konsul generalny dr. M. Marchlewski udekorował Krzyżem Komandorskim orderu Polonia Restituta prof. Ralpha H. McKee, znamienitego chemika, członka fakultetu uniw. Columbia.

Odznaczenie nadano profesorowi McKee na osobisty wniosek Pana Prezydenta Rzpltej Polskiej, Ignacego Mościckiego.

Batiuszka oznacza z rosyjska popa prawosławnego, ojczulka.

PRACA

BACZNOŚĆ
Nauczcie się fachowego szycia sukien, robienia deseni i szycia na parowych maszynach w
CHICAGO SCHOOL
216 W. JACKSON BLVD.
JEDYNA POLSKA SZKOŁA.
Najlepsza i największa.

POTRZEBA kobiety do domowej pracy, w średnim wieku, lub starszej dziewczyny. 1218 N. Wood ul.

POTRZEBA 2 doświadczone operatorki. Stała praca. Helene Beauty Shop, 1200 N. Ashland Ave. Pokój 302.

UCZCIE SIĘ SZWEDZKICH MASAŻÓW
Przygotujcie się w kilku tygodniach na duże zarobki w nieprzepełnionym fachu otwarte dla mężczyzn i kobiet. Dzienne i wieczorne kursa. Podczas nauki zarabiacie w naszej klinice. Ładne urządzenia. 26-ty rok. Dyplom i bezpłatne zatrudnienie dla graduantów. $40.00 zniżki dla tych którzy się zapiszą teraz. Goście mile widziani. Telefon Seeley 6940 lub piszcie po książeczkę P. NATIONAL COLLEGE, 20 N. Ashland Blvd. 3

POTRZEBA dziewczyny do lekkiej domowej roboty, musi lubieć dzieci, musi pozostać. Irving 0939.

POTRZEBA dziewczyny, takiej, która ukończyła szkołę, do lekkiej domowej roboty. Zgłosić się w niedzielę rano. 1554 N. Ashland Ave., w składzie.

UCZCIE SIĘ KRAWIECTWA, DESENIOWANIA I ROBIENIA KAPELUSZY.
Najstarsza, największa i najlepiej wyekwipowana polska szkoła w Ameryce. Przeszło 800 Polek ukończyło. Założone w 1902. Zobaczcie pana KASNICKA,
MASTER COLLEGE
400 SO. STATE UL. 3

POTRZEBA kobiety do pilnowania domu, rent i małe wynagrodzenie. Zgłoszenia w sobotę lub niedzielę od 9-ej do 12-ej. 1443 Tell Place, 2-gie.

POSZUKUJĘ uczciwej niewiasty lub dziewczyny do domowej pracy. 1251 N. California Ave. 1 piętro.

POTRZEBA dziewczyny do domowej pracy. Telefonować wieczorem. Irving 1665.

BACZNOŚĆ!
Złota sposobność oczekuje was gdy zapiszecie się do jedynej polskiej szkoły „The Chicago School", szycia sukien i robienia deseni. 216 W. Jackson Boulevard. 20-27-3-10

POTRZEBA dziewczyny lub młodej kobiety do ogólnej domowej roboty, pokój i wikt, mała rodzina, dobry dom dla odpowiedzialnej. Markoff, 3500 Wilson Ave.

POTRZEBA dziewczyny, do lekkiej pracy domowej. 2629 Potomac Ave. Weintraub.

POTRZEBA niewiasty, 30 do 40 letniej, do ogólnej pracy domowej; dobry dom; dobra zapłata. Bittersweet 2358. 5

PRZYJMUJĘ do nauki na parowej maszynie i „hemstitching". Kurs dzienny i wieczorny. 1413 N. Ashland Avenue.

POTRZEBA zręcznego mężczyzny, którybу się zajął dopilnowaniem budynku. Zgłaszać się: 4851 N. Central Ave. 5

Drobne Ogłoszenia

ROZMAITE

MALARZ DEKORATOR
Wykonuje wszelkie roboty malarskie, wewnątrz i zewnątrz, po przystępnych cenach. — S. Szymański, Brunswick 9534.

Drobne Ogłoszenia

ROZMAITE

Pulaski Construction Co.
Wyrabia pożyczki rządowe na reperacje domów, remodeluje "store fronts," zakłada fundamenta i podmurówki, okrywa werandy, pokrywa dachy, maluje i dekoruje, oraz wszelkie prace budowlane, za gotówkę lub na spłaty. 3010 Elbridge Ave. Tel. Spaulding 7428, Berkshire 3782.

Na Paraliż lub Zawianie
lub Niemowlęcy Paraliż, ból, bezwładność i sztywność muskułów w rękach, nogach lub krzyżach itd. Satysfakcja gwarantowana piśmienie. Dar-Me-La Laboratory, 1715 N. Hermitage Ave., Chicago, Ill.

KONTRAKTOR GENERALNY
wykonuje roboty nowe i stare. Reperujemy domy, budujemy garaże, robimy cementowe roboty, malujemy, także rachujemy na roboty od rządu. — Niska cena. Telefonować Pensacola 0097. 5234 Melrose ul.

DR. Carl Bunge Konserwatorjum Muzyczne, 1249 N. Ashland Avenue. Lekcje śpiewu i gry na wszelkich instrumentach, po bardzo przystępnych cenach. Praktyka z orkiestrą zupełnie bezpłatnie.

CZĘŚCI pieców, furnesów i bojlerów, „hot water coils"; niklujemy. — 697 Milwaukee Ave. Margolis. tts.x

Polonia Builders Co.
Budujemy domy, garaże i wszystkie przeróbki około domu i cementowe chodniki i fundamenta, store fronts i kryte warandy. Robimy po niskich cenach. Telefon Armitage 2163. 1909 Wabansia Ave.

POSZUKIWANIA

POSZUKUJĘ świadków, ci którzy byli świadkami wypadku w którym trok zabił Stefanję Klimek, przy Division i Paulina ul., 12go października. Proszeni są zgłosić się do adwokata rodziny, p. Jana H. Kay, 11 S. LaSalle ul. Randolph 2904. 3

POSIADACZE "Certificates of Deposits" bondów, na budynku pn. 2457 S. Central Park Apartments, proszeni są zgłosić się do Alois Klimes, 2132 Clifton Park Ave.

POSZUKUJĘ świadków. Ci którzy byli świadkami wypadku w którym samochód zabił niewiastę, przy Milwaukee Ave., blisko końca linji, 23go października. Proszeni są zgłosić się do John H. Kay, 11 S. LaSalle ul. Randolph 2904. 3

POŻYCZKI

POŻYCZKI
Mamy pieniądze do wypożyczenia na pierwszy morgecz, na domy 1, 2 i 3 mieszkaniowe, na długi termin, do spłacenia w dogodnych warunkach, miesięcznie. Piast Federal Savings and Loan Association of Chicago.— Zgłosić się do biura sekretarza, 1710 W. 21-sza ul., Chicago. satxxx

POTRZEBA $6,500 na pierwszą hipotekę, na byznesowy, murowany dom, przy North Ave. i Milwaukee Ave. Tel. Albany 6731.

MAMY pieniądze do wypożyczenia na pierwsze morgecze, na domy 1, 2 i 3 mieszkaniowe, na długi termin do spłacania. Spłacalne w dogodnych warunkach miesięcznie. Zgłaszać się do Sekretarza Second Federal Savings and Loan Association of Chicago, p. Jan A. Sierociński, 4228 W. 26-ta ul., Chicago, Ill.

POTRZEBA $3,000 na pierwszy morgecz, budynek jest warty $15,000. — Brunswick 2379. 3

KUPUJEMY, sprzedajemy lub zamieniamy realnościowe bondy, Northwestern Securities złote noty, polskie bondy „Tax Warrants", H. O. L. C. bondy i morgecza. Peoples Investment Company, 1200 N. Ashland Avenue, Pokój 550. tts.x

KUPUJEMY morgecze, złote i polskie bondy, książeczki P. K. O., warranty podatkowe i inne akcje i bondy. — OPALKA & CO., INC., 120 S. La Salle ul., pokój 1465. State 1409.

DO WYNAJĘCIA

DO wynajęcia 1 i 1½ pokojowe "kitchenette" mieszkania, gorącą wodą ogrzewanie, spokojne otoczenie, przystępnie. 2244 Haddon Ave. 3

1917 HUMBOLDT Bld., blisko Armitage. Wynajmę 5 albo 6 pokoi, ogrzewane, nowo udekorowane. $30.

DO Wynajęcia 4 pokojowe pomieszkanie, parą ogrzewane, tani rent, oraz 3 pokojowe, piecem ogrzewane, ciepła woda rok dookoła. 912 N. Ashland Ave. 3

MIESZKANIE do wynajęcia, Avondale, piecem ogrzewane, tanio. — 3042 Haussen Court. 3

KTO MA piekarnię do wynajęcia z dwoma piecami lub jeden duży, murowany, patentowy, niech zatelefonuje: Lafayette 4871. 3

DO Wynajcia 4 pokojowe mieszkanie, gorąca woda ogrzewane, w bezmencie. 2448 Iowa ul. 5

DO Wynajęcia pokój dla jednego lub dwóch. 2049 Evergreen ul. 2gie piętro. 3

DO Wynajęcia 5 pokojowe mieszkanie, widne, czyste, 2 werandy, tylna okryta. Tanio. 2740 Cortland ul. blisko California. 3

DO Wynajęcia 4 pokoje, $10 i $11.— Nowo dekorowane, 2 sypialnie, piecem ogrzewanie. Nadzwyczajna taniość. 1747 Division ul. Telefonować do pana Menn, Diversey 2451 lub do panny Zissman, Randolph 4449. 5

DO Wynajęcia 2 pokoje, 1814 Bloomingdale Ave. blisko Wood ul. 3

4 i 6 POKOJOWE mieszkania, parą ogrzewane, $20. i $25. Pięknie dekorowane i widne, także 6 pokoi nieogrzewane, zawsze gorąca woda w kurkach. $18. Tel. Humboldt 7494. 3

FRONTOWY pokój do wynajęcia. Parą ogrzewany. 1118 N. Ashland Ave., 3-cie piętro.

DO WYNAJĘCIA 6 pokoi, wodą ogrzewane, widne. 2624 Walton ulica.

WYNAJMĘ ładny, ogrzewany pokój, tanio. Osobne wejście. 2221 Augusta Bulwar.

4 POKOJE do wynajęcia, $9.00, widne i czyste. 1323 Walton ulica.

Drobne Ogłoszenia

DO WYNAJĘCIA

EXTRA.
Do wynajęcia 5 pokojowe mieszkanie, 3 sypialnie, widoczne, kąpielnia, bardzo wygodne, dla dużej lub małej familji; bardzo tanio; zobaczcie, a nie pożałujecie. 1214 N. Claremont Ave., blisko Division i Western Ave.

DO WYNAJĘCIA 3 pokojowe mieszkanie, świeżo odnowione, 2113 W. Grand Ave., można obejrzyć po 5ej wieczór, w niedzielę do południa.

MIESZKANIE ogrzewane do wynajęcia dla 2 panów, z wiktem, przy rodzinie bezdzietnej. 913 N. Ashland Ave. 2gi dzwonek. 1-3

4 POKOJE widne, z wanną do wynajęcia. 3735 Diversey Ave. Belmont 1166. 30-1-3

6 POKOI, na drugiem, widne, czyste, do wynajcia, tanio. 2216 Homer ul.

DO wynajęcia dobrze umeblowany pokój, gorącą wodą ogrzewany, osobne wejście. 2035 Rice ul. Tel. Humboldt 5106.

DO wynajęcia cztery pokoje, widne, czyste, $10, dla odpowiednich ludzi. 820 N. Winchester ul.

DO wynajęcia 5 pokoi, ogrzewane, na drugiem. 2545 Haddon Ave.

DO wynajęcia 4 pokojowe mieszkanie, nowo malowane; przystępna cena. 1112 W. Huron ul. Właściciel na drugiem.

DO wynajęcia 4 pokoje, na drugiem, z frontu. 1047 N. Hoyne Ave.

KTO ma skład do wynajęcia na skład cukierków i delikatesen, to proszę zawiadomić do wtorku lub środy. Pisać Dziennik Chicagoski, pod literą Z.

DO wynajęcia 5 pokoi na drugiem, słoneczne i czyste, u dobrych ludzi. Tanio. 848 N. Fairfield Ave., przy Iowa i California.

DO wynajęcia dwa 4 pokojowe mieszkania, bardzo tanio. 1255 N. Oakley Blvd.

DO wynajęcia 6 pokojowe mieszkanie, okryta weranda. 2 automobilowy garaż, lub nie. 3517 N. Hermitage Ave. 5

5 POKOJOWE, mieszkanie, piecem ogrzewane, w narożnikowym domu, wynajmę tanio 2127 Point ul, pomiędzy California i Armitage.

4 POKOJE do wynajęcia, ogrzewane. 2827 W. 23-cia ul.

DO wynajęcia 4 pokoje, piecem ogrzewane. 1118 N. Oakley Bulwar.

DO wynajęcia 4 pokojowe mieszkanie, parą ogrzewane, oraz dwa umeblowane pokoje. 1625 N. Oakley Ave.

DO wynajęcia 4 widne pokoje, za $5. 1455 Blackhawk ul.

DO wynajęcia duży pokój, osobne wejście, parą ogrzewanie; można gotować. 1411 Milwaukee Ave., 3 piętro.

UMEBLOWANY, ogrzewany pokój, do wynajęcia; dobry dla dwóch mężczyzn lub panien. 2131 W. Walton ul.

DO wynajęcia 6 pokoi, piecem ogrzewanie, kąpielnia, przystępnie, $15.— Klucz pn. 2132 Crystal ul., w składzie krawiectwa.

DO wynajęcia skład, narożnikowy, dobry na każdy interes; dobra okolica. 2879 Elston Ave., 2 piętro.

NA Władysławowie, 5 pokoi, gorącą wodą ogrzewanie; weranda do spania i Frigidaire, $25 miesięcznie. Telefonować Pensacola 2913; zapytać się o p. Warp. 3,7,10

DO wynajęcia 6 pokoi, parą ogrzewane. 1103 Cornell ul.

HELENOWO. 5 pokojowe mieszkanie do wynajęcia, z werandą, oddam tanio. 937 Western Ave.

DO wynajęcia 4 pokojowe mieszkanie, parą ogrzewane. 927 N. Mozart ul.

TRZY małe, widne pokoje, na drugiem, tanio, 2136 Fowler ul.

DO wynajęcia, tanio, 3 pokoje w górze. Zobaczyć agenta. 2501 N. Sacramento Ave.

LOGAN SQUARE
Wynajmę 4 pokoje, czyste, widne, piecem ogrzewane. 2857 N. Francisco Avenue.

DO wynajęcia 6 pokojowe mieszkanie, na 2 piętrze. 1639 N. Claremont Ave.

WYNAJMĘ ładny pokój, czysty, spokojny; można gotować; tanio. 1507 N. Irving Ave.

4 POKOJOWE mieszkanie do wynajęcia, widne i czyste, z frontu. 1036 Newton ul.

DO wynajęcia dwa mieszkania po 4 pokoje, widne, na drugiem piętrze; tanio. 1851 N. Hoyne Ave.

WYNAJMĘ 4 pokoje, z wanną, nadają się na interes. 2037 W. Chicago Ave.

DO wynajęcia 4 pokojowe mieszkanie, widne. 1338 N. Campbell Ave.

6 POKOI do wynajęcia ogrzewane, tanio. 824 Read Court przy 2500 Chicago Avenue.

DO WYNAJĘCIA 4 pokoje na drugiem z frontu, kąpielnia. 2043 Potomac Avenue.

CZTERY pokoje do wynajęcia, kryte werandy, kąpielnia. 1013 Western Avenue.

WIDNE 6 pokojowe mieszkanie przy Humboldt Parku. Trzecie piętro. $16. 2643 Crystal ul.

DO WYNAJĘCIA 6 pokojowe mieszkanie w dobrym porządku, kąpielnia, na drugiem, narożnikowy dom, 901 W. 35-th Place.

DO WYNAJĘCIA 6 pokojowe mieszkanie, bardzo tanio, wyczyszczę do ugody. 2145 W. Chicago Ave.

POKÓJ, parą ogrzewany, z gorącą wodą, do wynajęcia na 2-giem. 1908 Potomac Ave.

DO WYNAJĘCIA duży wygodny ogrzewany pokój. 1643 N. Leavitt ul.

DO WYNAJĘCIA 4 pokojowe mieszkania, widne, czyste, tanio, $8.00 i wyżej. 2348 Elston Ave.

6 POKOI, 3cie piętro nowo dekorowane blisko North Ave. 1524 N. Maplewood Ave.

6 POKOI do wynajęcia, piecem ogrzewane tanio. 2434 Walton ulica.

Drobne Ogłoszenia

DO WYNAJĘCIA

WYNAJMĘ tanio 4 pokoje, nowo dekorowane, widne, podłogi pokostowane, na drugiem piętrze. Zgłosić się wprost do mieszkania. 1237 N. Damen Ave.

DO wynajęcia 3 pokoje, ogrzewane, gaz i elektryka włączone, z umeblowaniem lub bez. 1524 N. Leavitt ul.

DO wynajęcia 3 duże pokoje, ogrzewane, $12. 6 pokoi, na drugiem piętrze. 919 N. Mozart ul.

POKOJE do wynajęcia, wszelkie wygody; przystępne ceny. 1659 W. Division ul. Crown Hotel. 5

UMEBLOWANE pokoje do wynajęcia, pojedyńcze lub dubeltowe, można gotować; wszelkie wygody ;$2 i wyżej tygodniowo. 818 Milwaukee Ave.

DO wynajęcia piękne 5 pokoi, piecem ogrzewane; obita weranda; tanio. — 2445 N. Ridgeway Ave. Tel. Humboldt 8268. 5

DO wynajęcia 2 i 3 pokoje, centralne ogrzewanie, tanio. 1921 W. North Ave. 5

DO wynajęcia 6 pokojowe mieszkanie, w okolicy Portage Park, $28. 5714 Dakin ul.

1 POKOJOWY skład do wynajęcia pn. 3905 W. Huron ul.

POKOJE umeblowane, nad dolara.— 1217 Mautene ct., naprzeciw Wieboldta, blisko Milwaukee.

DO wynajęcia 4 pokoje, na drugiem, z frontu. 1426 Dickson ul.

DARMO pół miesiąca rentu. Widne 4 pokoje, $14. 2931 N. Talman Ave.

KUPNO I SPRZEDAŻ

ROZMAITE

EXTRA!
Sprzedam lub zamienię za automobil, kompletne urządzenie do piwiarni. Zgłosić się: 1026 N. Ashland Ave. albo 1251 N. California Ave., 1-sze piętro.

NA SPRZEDAŻ orzechowy bufet jak nowy, pierwsze piętro. 2529 S. St. Louis Ave. Zgłosić się po 5-ej.

SPRZEDAM ubranie dla chłopca lat 15 za $5. Newcastle 2698.

CENY na lato! Kupujcie teraz Znakomity zastępca Pocahontas; "Black Gold," "Lump" lub "Egg," $6. "Mine run," $5.75; "Screening," $4.75. — Grundy Mining Co., Cedarcrest 1131. 6

SZEWSKIE maszyny Champion „finisher" z „trimmer", „stitcher", motor na siłę konia, „patcher", „Jack", oddam wszystko za $110. 1640 Dickson ulica. 3

3 RADJATORY, balwierskie krzesło, „show case" na sprzedaż tanio. 4816 Berteau Ave.

KUPUJCIE „Tropicair" węgiel na prędkie ogrzewanie. — „Lump" lub „egg", $6; „Mine run", $5.75; „Screening", $4.75. Northern Coal Co. Merrimac 2524. 8

KUPUJEMY
Złote bondy, polskie bondy, akcje i morgecze. Zgłosić się: 208 S. La Salle ul. Pokój 1083. Minnich Bradley and Co., Inc. sx

KUPUJEMY, sprzedajemy, zamieniamy domy, farmy, interesa. S. Wielgus — J. Kargol, 1332 N. Western Ave. 3

SEAL fur płaszcz w bardzo dobrym porządku zamienię za automobil lub ? Mrs. Palmer, 1732 Brigham ul.

NA sprzedaż duży "bandsaw," "shaper," oraz "lathe." Prawdziwa taniość. Zgłoszenia pn. 2206 N. Talman Ave.

BANKRUPTCYJNA sprzedaż ubrań. Największa sprzedaż w historji. Tylko na krótki czas. Nie omińcie jej. 2823 Milwaukee Ave., 2 piętro. 6

URZĄDZENIE do groserni na sprzedaż, lub skład do wynajęcia z urządzeniem. 2969 Archer Ave. Virginia 1928. 5

KOMPLETNY zapas urządzenia do groserni na sprzedaż, tanio. 3905 W. Huron ul.

RZECZY DOMOWE

BAER STORAGE
Gwarantujemy oszczędzić Wam 50% na zakupnie garniturów do sypialni, pokoju i jadalni, oraz piecy i dywanów. Spłaty lub gotówką. Otwarte dziennie do 10ej. W niedzielę do 4ej.
BAER STORAGE
1927 MILWAUKEE AVENUE
blisko Western Ave.

NA SPRZEDAŻ ogrzewacz. 824 No. Oakley Blvd., 3cie piętro.

GARLAND ogrzewacz w dobrym porządku, sprzedam tanio. 2114 Augusta Bulwar, 2gie piętro.

NA SPRZEDAŻ kombinacyjne piece, maszyny do szycia, łóżka, komody, dywany, maszyny do prania. 1332 W. 18-ta ulica. ws.x

SPRZEDAM ogrzewacz, marki Home, za $20. 2545 Haddon Ave.

SPRZEDAM piec kombinacyjny, biały, przystępna cena. 4708 Berenice Ave., pomiędzy Milwaukee i Cicero.

KOMBINACYJNY piec na sprzedaż. 1320 Holt ul., 2gie piętro front. 5

KOMBINACYJNY piec na sprzedaż tanio. Krent. 2219 Fullerton Ave.

SCHAULER Storage, 4644 N. Western Ave. Meble — 4 pokoi kompletne, $95; nowe, używane garnitury parlorowe — do sypialni, jadalni, $29; importowane Chinese Oriental deseniowe dywany, $10, $15, $25. Gotówka lub warunki. Otwarte dziennie do 9-ej, niedzielami do 5-ej. 6

OGRZEWACZ na sprzedaż. 912 N. Wood ulica.

NA SPRZEDAŻ duża miedziana Thor nr. 32 maszyna do prania, wygląda i robi jak nowa. Telefonujcie po taniości Palisade 2606. 2-3

NA sprzedaż Maytag maszyna do prania, jak nowa, tanio. Tel. Belmont 9534, pani Jaworska. 5

NA sprzedaż piece, kombinacyjny i bungalow, białe. 2915 W. Dickens Ave., blisko Humboldt Blvd., za Armitage.

NA sprzedaż dwa American Oriental 9x12 dywany. Pięknego koloru i deseni; taniość: $13. 2705 N. Kedzie Ave. Logan Square, 1-sze piętro.

KUPNO I SPRZEDAŻ

AUTOMOBILE

NAJWIĘKSZA SPRZEDAŻ AUTOMOBILI W CHICAGO

Znowu ofiarujemy najbardziej sensacyjne wartości w ODEBRANYCH ZA DŁUG AUTOMOBILACH, jakie Chicago kiedykolwiek widziało. Nie pomińcie tej świetnej sposobności. KUPCIE AUTOMOBIL TERAZ. GWARANTUJEMY, ŻE CENY NASZE SĄ NAJNIŻSZE W MIEŚCIE. Przyjmiemy stare auta w zamianę i damy wam 12 do 18 miesięcy do zapłacenia. Każdy samochód zakupiony od nas posiada piśmienną gwarancję na 90 dni, oraz macie 7 dni do wypróbowania automobilu darmo.

DE SOTO, najpóźniejszy 1934 De Luxe Sedan. Bardzo mało używany; jeżdżony tylko kilka set mil. Gwarantowany tak jak nowy. Wyekwipowany w "knee action," "free wheeling," "ride control," "safety glass." Kosztował $1,275. Oddam za część oryginalnej ceny, oraz najpóźniejszy 1933 Buick, jak nowy, oddam za tylko.... **$525**

HUPMOBILE, najpóźniejszy 1932 De Luxe Sedan. Taki sam jak kiedy opuścił fabrykę. Nie możecie poznać czy samochód ten był jeżdżony czy nie. Tylko...... **$275**

PLYMOUTH, najpóźniejszy 1934 De Luxe Sedan. Jest to absolutnie nowy samochód i był używany mniej niż 3 tygodnie. Jest piękny. Musicie zobaczyć aby ocenić. — Kosztował przeszło $950, 3 tygodnie temu. Teraz............ **$565**

CHRYSLER, najpóźniejszy 1932 De Luxe Sedan. Doskonały w każdym szczególe. Opony są jak nowe. Pięknie wykończony, 90 dniowa gwarancja. Tylko..... **$345**

STUDEBAKER, 1934 De Luxe Sedan. Gwarantowany. Tylko................... **$295**

LA SALLE, najpóźniejszy, 1932 De Luxe Sedan. Bez pytania, jest to najpiękniejszy samochód w Chicago. 6 drucianych kół, 6 opon jak nowe. Bez plamy zewnątrz i wewnątrz. Kosztował przeszło $2,400. Teraz........ **$365**

AUBURN, 1934 Sedan. Samochód ten był własnością znanego bankiera. Był smarowany i olejowany co 500 mil. Gwarantowany jak nowy. Tylko **$485**

NASH, najpóźniejszy 1932 De Luxe Sedan, mało używany, jest jak w dzień kiedy opuścił fabrykę, 6 kół i opon, jak nowe. 90-dniowa gwarancja. Tylko.................... **$285**

FORD, 1933 V-8 sedan. Jak nowy. Tylko.......... **$295**

BUICK, 1932, De Luxe Sedan. — Jak nowy, 6 kół drucianych. Opony są bez wady. Wykończenie i polstrowanie bez plamy. Tylko.................... **$325**

DE SOTO, De Luxe 1932 Sedan. — Piękny samochód. Gwarantowany jak nowy. Tylko.. **$295**

Posiadamy rozmaite inne. Nie pomińcie tych niskich cen i kupcie auto teraz. Może sposobność ta nigdy nie powróci.

Otwarte codziennie i w niedzielę do 9ej wieczorem.

Square Deal Auto Finance Co., 2529-35 N. Crawford Ave.

SPRZEDAM 1931 Studebaker De Luxe 4 drzwiczkowy, 6 druciane koła, „side mounts". Piękny samochód za $245 lub zamienię za Ford lub Chevrolet. 2239 N. Keystone Ave. 3

SPECJALNIE, 1934 FORD
De Luxe Tudor Sedan, najnowszy model, jeżdżony tylko 30 mil. — Nie przeoczcie tego kupna, jeżeli zamierzacie kupić nowy automobil.
GEO. E. SHERMAN & CO. Inc.
Upoważnienie Chevrolet Sprzedawcze.
1725 W. Division ul.

1928 DURANT sedan na sprzedaż, cena $45. Armitage 4836. — 903 N. Mozart ul. 3

RZECZY DOMOWE

NA sprzedaż dwu kawałkowy garnitur do pokoju, ładny, tanio. 3815 N. Christiana Ave.

NA sprzedaż domowa maszyna do szycia, w dobrym porządku, $5. 2120 Belmont Ave., 1 piętro. 6

NA sprzedaż mały ogrzewacz, tanio. 2610 Evergreen Ave., 1 piętro.

SPRZEDAM pianino, komodę, gazowy "range" i ogrzewacz, za waszą cenę. 2745 Augusta Bulwar.

HOT Blast ogrzewacz, Heatrola, piec kombinacyjny i do ciepłej wody. 1613 N. Western Ave.

OGRZEWACZ na twarde węgle i hot blast, $3. 1537 Talman Ave.

SPRZEDAM maszynę do szycia, kanapę, stół, kolebacz, maszyna do prania i wiele innych rzeczy, tanio. 1423 W. Chicago Ave.

KUPUJEMY kuchenne piece, garnitury parlorowe, radja. — 1623 North Ave.

RADJO na sprzedaż, piec na miękkie węgle, kombinacyjny. 1508 W. Superior ul.

SUNBEAM Mixmaster, elektryczne żelazko i inne kuchenne artykuły, za przystępną cenę. 1408 W. Erie ul., 2 piętro.

NA sprzedaż ogrzewacz, bardzo tanio. 2346 Rice ul., 1 piętro, z tyłu.

KOMBINACYJNY piec, oraz ogrzewacz, na sprzedaż. 821 N. Hermitage Ave.

Ptactwo i Zwierzęta

KANARKI na sprzedaż białe, cinamon i inne. 1750 W. 21-szy Place.

POMERANIAN pieski rasowe na sprzedaż przystępnie. 2148 N. Powell Avenue.

KANARKI i klatki tanio. 2022 Augusta Blvd., 2gie piętro.

NA SPRZEDAŻ prawdziwe Pomeranian pieski. Adres 5455 Melrose ul.

KANARKI, dobre śpiewaki, cinammon, choppers i rollers. 1460 Augusta Blvd.

KANARKI na sprzedaż, $1 i wyżej. 1634 N. Hermitage Ave. Zitkus.

BARDZO tanio, rasowe Barbs gołębie, na sprzedaż. 2907 Archer Ave.

RADJO

RADJO OBSŁUGA.
Reperujemy wszystkich wyrobów radja; robota gwarantowana na rok.— Otwarte w niedzielę, 9—4. Telefon Armitage 2765. — 1344 N. Ashland Ave.

SPARTON radjo, sprzedam bardzo tanio. 1821 North Ave.

RADJO, 8 tubowe, sprzedam za $7.50. 1309 Holt ul.

RADJO, 9 tubowe, w ładnym kabinecie, na sprzedaż, tanio. 2502 W. Division ul.

EXPERT radjo obsługa, w składzie darmo, w domu 50c. 2502 W. Division ul. Humboldt 7068.

RADJO, sprzedam tanio. 2703 Haddon Ave.

INTERESA

SKŁAD cukierków na sprzedaż tanio. 2419 Thomas ulica. 3

POTRZEBUJĘ wspólnika do interesu, starszego człowieka, który jest obeznany w interesie; uczciwego i samotnego. Po informacje zgłosić się w niedzielę i poniedziałek. 1815 Augusta Blvd., 3 piętro.

GROSERNIA i skład delikatesów na sprzedaż, z powodu ważnej przyczyny, tanio; urządzenie i zapas. 5127 S. Campbell Ave.

GROSERNIA i buczernia na sprzedaż, bardzo tanio, z powodu nieporozumienia wspólników. Telefonować Armitage 3007.

SPRZEDAM bufet, tanio, z powodu choroby. 958 Newton ul.

KUPIĘ używane auto Ford albo Pontiac Coupe albo „two door sedan". Proszę podać adres i cenę auta i zawiadomić pocztówką. H. D. Maika, 1625 S. 50 Court, Cicero, Ill.

STUDEBAKER
Zamienię za drugi morgecz albo złote bondy. 2942 Van Buren ul.

SPRZEDAM piękny Cadillac, Fleetwood sedan, bardzo tanio. 3292 Archer Ave.

1929 WHIPPET, 4 drzwićkowy sedan w pierwszorzędnej kondycji, sprzedam bardzo tanio. 2013 Iowa ul. 1sze front. 3

INTERESA

NA SPRZEDAŻ piwiarnia i budynek cały wyekwipowany. Polska i Ukraińska okolica. Znakomity interes. — Muszę sprzedać z powodu innego interesu. Zgłoszenia: D. Tatz and Co., 3949 W. North Ave. 5

NA sprzedaż zakład reperacji obuwia, lub sama maszynerja, bardzo tanio. 1359 W. Grand Ave.

SPRZEDAM skład cukierków, naprzeciw szkoły, dobry interes, z powodu choroby. 1624 Wabansia Ave.

SPRZEDAM małą grosernię, bardzo tanio, z powodu niemożliwości prowadzenia interesu samej. 1632 McReynolds ul., blisko Ashland i North Ave.

PIEKARNIA na sprzedaż lub do wynajęcia z mieszkaniem 2 mieszkaniowego budynku lub bez, tanio. 5 pokoje w tyle. Duży skład, murowany piec, ogrzewane wodą. Polska okolica. Pensacola 2279. 3

NA SPRZEDAŻ skład owoców i grosernia i także meble domowe opuszczam miasto. 1753 W. Division ul. 3

SPRZEDAM buczernię robiącą dobry interes, tanio. 3519 N. Cicero Ave., blisko Addison ul. Avenue 8032. 3

NA SPRZEDAŻ dwa interesa, "Tavern", confectionary" i lunch room". Dobry byznesowy narożnik. Dobry wyrobiony interes. 5556-58 W. Fullerton Ave. 3

SPRZEDAM skład cukierków i przyborów szkolnych, $135. Blisko szkoły. Robiący dobry interes. Rent $20. — 1437 W. 17ta ulica. 3

SPRZEDAM piwiarnię z urządzeniem i zapasem. Sala do tańca naprzeciw Midwest Teatru. Taniość.— 3539 Archer Ave. 3

PIWIARNIA na sprzedaż, tanio, mieszkanie, dobry interes. Tel. Republic 8132. 2-3-9-10-16-17

SKŁAD cukierków i lekkiej groserji, na sprzedaż tanio. 2651 Augusta ul. 3

TANIOŚĆ! $200. Skład delikatesów, groserji, cukierków i szkolnych przyborów. 3002 W. 40ty Place. 3

NA SPRZEDAŻ „lunch room" fabryczna lokacja, tani rent z mieszkaniem. Telefon Humboldt 8856. 3-10

NA SPRZEDAŻ grosernia i buczernia dobry interes, mieszkanie z tyłu, przystępny rent. Telefonować Belmont 9723.

GROSERNIA na sprzedaż. Taniość. 1321 Huron ulica.

NA SPRZEDAŻ grosernia, buczernia z domem. Tel. Irving 0367. 3,10

MAŁA grosernia i skład cukierków do sprzedania, bardzo tanio, 6 pokojowe mieszkanie, tani rent. 4944 So. Marshfield Ave.

SPRZEDAM skład cukierków, przy szkole i parku. 1338 Cornell ul.

SKŁAD cukierków na sprzedaż, dobre miejsce na piwiarnię. 3712 Belmont Ave.

PIWIARNIA na sprzedaż, bardzo przystępnie, wyborna lokacja. 1659 W. Roosevelt Road. Telefon Canal 9164. Napoleon. 5

NA SPRZEDAŻ "beauty shoppe," stary, wyrobiony interes; tanio, z powodu choroby. 2035 N. Damen Ave.

SKŁAD modelek, całkiem wyekwipowany. Telefon Kedzie 4260. 2826 W. Lake ul. 3,6

FARMY I LOTY

FARMY na sprzedaż, od 14 do 100 akrów; 100 mil od Chicago. Zgłosić się pn. 1012 W. Erie ul., w bezmencie. Farmer na miejscu.

THORP, Wis. — 80 akrowa farma, pierwszej klasy ziemia, 10 dojnych krów, 2 konie, 5 jałówek, dobre budynki, tylko $500 morgeczu, zamienię za budynek. John Cwikla, 2508 Campbell Ave. Armitage 2583.

SPRZEDAM 40 akrową farmę, mała wpłata lub wynajmę. Armitage 8859.

ZAMIENIĘ lotę narożnikową, przy Kildare i S. 58-ej ul., 38x125 stopową, za budynek na Kazimierzowie. Tel. Rockwell 0097. 27,3

KUPNO I SPRZEDAŻ

FARMY I LOTY

TYLKO $1,500.
Na sprzedaż na północno-zachodniej stronie, dwie loty, cottage i garaż; dobra transportacja. Józef Waligórski, 1517 N. Fairfield Ave., 2 piętro.

$2,600 zakupi 80 akrową farmę, bydło, maszynerja. Balans, $1,400, płacony 13 lat, 5 procent. Pisać H. S. Johnson, Necedah, Wis. 30-31-3

NA SPRZEDAŻ 80 akrów pola w Wisconsin, blisko miasta. Telefon Kildare 6894. 3

MAM Farmę w Michigan, bez długu, bez budynków, zamienię za mały dom lub coś za miastem. 2635 Augusta Bulwar, 2gie piętro. 3

40 akrów z inwentarzem, bardzo tanio, w Wisconsin. 2710 N. Lawndale Ave., 2 piętro.

DOMY I ZAMIANA

WIELKA TANIOŚĆ!

Północno-zachodnia strona, narożnik, 4 sklepy, 4 biura i dwa mieszkania, nowy dom; kosztował $75,000, za...... **$28,000**

Avondale, narożnik, murowany, 3 po 5 i 3 po 4; kosztował $28,000, za........ **$7,000**

25 apartamentowy dom, murowany, elektryczne lodownie, "Court Style," kosztował $125,000, za **$32,000**

Murowany bungalow, na Władysławowie, 5 i 3 pokoje, nowoczesny, garaż na 2 automobile. Cena................ **$4,000**

Portage Park, murowany, 2 po 6 i 2 po 4, parą ogrzewany, garaż na dwa automobile. Cena............... **$10,000**

A. A. ZUWALSKI
1011 N. Ashland Ave.

ZAMIENIĘ w Portage Park, murowany, 2x6, osobne ogrzewania, garaż, lota 35x125, za kurzą farmę lub czwórki. 5233 Hutchinson. Tel. Pensacola 7385. Właściciel na 2-giem.

PANOWIE! CUDNY BARGAIN!
Z powodu śmierci męża, sprzedam bungalow 6 pokojowy, gorącą wodą ogrzewanie, 12 calowa ściana, miedziane rynny, oszklona weranda, wewnętrzne wykończenie najpiękniejsze, dwu automobilowy garaż; kosztował $ 3,300, oddam za $6,200; połowę gotówki, reszta morgecz. Bungalow znajduje się blok od Kedzie Ave., pomiędzy 59-tą i 51-szą ul. Informacje cały dzień w niedzielę, w tygodniu od 4 do 8 wieczorem. 5952 S. Richmond ul. Krauczunasa.

WIELKI bargain na Franciszkowie. Dwu piętrowy, nowszy, murowany, 6 po 4, ogrzewany, pierwsze piętro. Cena $7,000. Western Real Estate, 940 N. Western Ave.

Logan Square Wielki Bargain!
6 pokojowy cottage, 50 stopowa lota, dobra transportacja, muszę sprzedać w tych dniach; mała wpłata; cena $2.100. Hamlin przy Armitage Ave., 1½ piętrowy, 6 i 4 pokoje, garaż na 2 automobile, dobrze się opłacający: $500 wpłaty, cena $2,300. **Realty and Mortgage Co., 3115 Logan Blvd. Belmont 0001.** Serafinski.

NA zamianę, byznesowy dom z interesem, za farmę. Zgłosić się do składu. 1628 N. Dickson ul.

Z POWODU WYJAZDU
Zmuszony jestem sprzedać nowy, murowany bungalow, za połowę ceny wartości; północno - zachodnia okolica; — wpłaty wystarczy $650. Wiadomość:
1332 N. WESTERN AVENUE

$500 GOTÓWKI
7 pokojowy dom, 3348 W. 38my Place, elektryka, gaz, wanna. Ulica i zaułek brukowane i zapłacone. Cena $1,450. Stanley Realty Co. 179 W. Washington ul. Randolph 7055. 1-3

FORECLOSURE Taniość. Logan Square 3 po 6 i 2 automobiliwy garaż. Nowoczesne. $3,000 gotówki. — Reszta 5 lat. Telefonować Edgewater 4953. 3

TANIOŚĆ na Romanowie, 4 po 4 z kąpielniami, oraz garaż, sprzedam za $3,000. 2236 S. California Ave. 3

BARGAIN Jadwigowo! Ażeby zamknąć spadek muszę sprzedać dom drewniany, 2 piętrowy, 5 i 6 pokoi, góra i bezment. 2136 Canton ul. 2gie piętro. 3

NA SPRZEDAŻ piętro i pół, 2 loty, 2 dubeltowe garaże. 4908 Schubert Avenue. 20-27-3-10

NA Mozart, przy Armitage, 2x4 — sprzedam za $1,800; mała wpłata.— Zgłoszenia: 2459 N. Albany Ave.

WIELKA taniość, 2x5, 2x4, murowany i drewniany, w dobrej okolicy,— cena $3,000. Wiadomość: 1332 N. Western Ave.

KUPIĘ narożnikowy dom na Milwaukee Ave. Michael, 1329 Chicago Ave. Belmont 4926.

WIELKI bargain przy Humboldt parku. Murowany, 6x4, basement; gotówki $2,500; cena $4,650. Western Real Estate, 940 N. Western Ave.

SPRZEDAM dom, $2,650; dochód $520 rocznie; przyjmę rządowe bondy i gotówkę. — 1628 N. Hermitage Ave.

SPRZEDAM tanio, 2 po 4, murowany. 2512 Iowa ul.

W AVONDALE, 2 po 5 pokoi, drewniany budynek, na konkretowym fundamencie, 1 piętro ogrzewane furnesem, sprzedam z powodu choroby. 2832 N. Harding Ave.

ZAMIENIĘ 6 mieszkań, parowe ogrzewanie, piwiarnia, wszystkie urządzenia, za prywatny; drugi dom, trzy mieszkaniowy, skład cukierków, za prywatny, z powodu owdowienia. — Zgłosić się: 1455 W. Blackhawk ul. Grzechowiak.

NA sprzedaż narożnikowy, 3 piętrowy, murowany budynek z piwiarnią "tavern". 2458 S. Sawyer Ave.

NOWOCZESNY, dwu mieszkaniowy, zamienię za budynek z interesem, delikatesen, piekarnią lub buczernią. Agenci proszeni. Tel. Monroe 7166.

4141 DICKINSON AVE., 6 POKOJOWY, MUROWANY BUNGALOW, DOBRA LOKACJA, BEZ DŁUGU — SPRZEDAM TANIO ZA GOTÓWKĘ. ZGOSIĆ SIĘ NA POWYŻSZY ADRES.

MOGĘ sprzedać lub zamienić wasze properta. Telefonować Albany 1451. C. Wheeler, 3235 Wrightwood Ave.

Głosujmy Na Cały Tykiet Demokratyczny

Partja Demokratyczna Dotrzymała Przyrzeczeń

Dobre Skutki Jej Programu Widoczne Są w Całym Kraju

Wszyscy Kandydaci Partji Demokratycznej Zasługują Na Wasze Poparcie

⊗ DEMOCRATIC

FOR STATE TREASURER
☐ JOHN STELLE

FOR SUPERINTENDENT OF PUBLIC INSTRUCTION
☐ JOHN A. WIELAND

FOR TRUSTEES OF THE UNIVERSITY OF ILLINOIS
(Three to be elected)
☐ MRS. GLENN E. PLUMB
☐ HAROLD POGUE
☐ OSCAR G. MAYER

FOR REPRESENTATIVES IN CONGRESS STATE AT LARGE
(Two to be elected)
☐ MICHAEL L. IGOE
☐ MARTIN A. BRENNAN

FOR REPRESENTATIVES IN CONGRESS
Fourth Congressional District
☐ HARRY P. BEAM
Fifth Congressional District
☐ A. J. SABATH
Seventh Congressional District
☐ LEONARD W. SCHUETZ
Eighth Congressional District
☐ LEO KOCIALKOWSKI

FOR REPRESENTATIVES IN THE GENERAL ASSEMBLY
(Vote for one, two or three)
Fourth Senatorial District
☐ JOHN C. KLUCZYNSKI
☐ JAMES P. BOYLE
Seventh Senatorial District
☐ FRANK G. RING
Ninth Senatorial District
☐ PETER P. JEZIERNY
Twenty-Third Senatorial District
☐ STANLEY A. HALICK
Twenty-Fifth Senatorial District
☐ BENJAMIN S. ADAMOWSKI
Twenty-Seventh Senatorial District
☐ EDWARD J. PETLAK

FOR STATE SENATORS
Fifteenth Senatorial District
☐ PETER P. KIELMINSKI

FOR TREASURER OF THE COUNTY OF COOK
☐ ROBERT M. SWEITZER

FOR COUNTY CLERK AND CLERK OF THE COUNTY COURT OF THE COUNTY OF COOK
☐ MICHAEL J. FLYNN

FOR COUNTY JUDGE OF THE COUNTY OF COOK
☐ EDMUND K. JARECKI

FOR SHERIFF OF THE COUNTY OF COOK
☐ JOHN TOMAN

FOR JUDGE OF THE PROBATE COURT OF THE COUNTY OF COOK
☐ JOHN F. O'CONNELL

FOR CLERK OF THE PROBATE COURT OF THE COUNTY OF COOK
☐ MITCHELL C. ROBIN

FOR CLERK OF THE CRIMINAL COURT OF THE COUNTY OF COOK
☐ THOMAS J. BOWLER

FOR COUNTY SUPERINTENDENT OF SCHOOLS OF THE COUNTY OF COOK
☐ NOBLE J. PUFFER

FOR COUNTY ASSESSOR OF THE COUNTY OF COOK
☐ JOHN S. CLARK

FOR MEMBERS OF THE BOARD OF APPEALS OF THE COUNTY OF COOK
(Two to be elected)
☐ EMMET WHEALAN
☐ FRED W. BRUMMEL

FOR TRUSTEES FOR THE SANITARY DISTRICT OF CHICAGO
(Three to be elected)
☐ JAMES M. WHALEN
☐ JOSEPH T. BARAN
☐ GEORGE SEIF

FOR PRESIDENT OF THE BOARD OF COUNTY COMMISSIONERS OF THE COUNTY OF COOK
☐ CLAYTON F. SMITH

FOR COUNTY COMMISSIONERS OF THE COUNTY OF COOK
(From the City of Chicago)
(Ten to be elected)
☐ CLAYTON F. SMITH
☐ MAURICE F. KAVANAGH
☐ PETER M. KELLY
☐ JOHN E. TRAEGER
☐ DANIEL RYAN
☐ ELIZABETH A. CONKEY
☐ FRED FISCHMAN
☐ MARY McENERNEY
☐ FRANK BOBRYTZKE
☐ LUCY PALERNO

WAŻNE!

OSOBNY BALOT SĘDZIOWSKI

⊗ DEMOCRATIC

FOR ASSOCIATE JUDGE OF THE MUNICIPAL COURT OF CHICAGO
(Six Year Term)
(Twelve to be Elected)
☐ MATTHEW D. HARTIGAN
☐ FRANK M. PADDEN
☐ FRANCIS BORRELLI
☐ GIBSON E. GORMAN
☐ HAROLD P. O'CONNELL
☐ STEPHEN ADAMOWSKI
☐ EUGENE L. McGARRY
☐ LeROY HACKETT
☐ JOSEPH J. DRUCKER
☐ JOSEPH B. HERMES
☐ GEORGE B. WEISS
☐ J. M. BRAUDE

Widzimy tutaj dwa baloty. Jeden wielki i osobny sędziowski. Ażeby wybrać wszystkich kandydatów partji demokratycznej, pomiędzy którymi są nasi kandydaci, zróbcie tylko krzyżyk w kółku u góry przy kolumnie z napisem DEMOCRATIC na obydwóch balotach.

PAMIĘTAJCIE

Że Balot Sędziowski Jest Osobno

Zróbcie Dwa Krzyżyki,

Po Jednym na Każdym z Tych Dwóch Balotów.

Głosujcie Na Obydwóch Balotach!

Dodatnie Prace Mayora Kelly'ego

Gdy objął on rządy miejskie, to administracja była finansowym bankrutem. Do kiepskich i bardzo nienormalnych stosunków finansowych w naszem mieście przyczyniły się rządy republikanów i takie nienormalne stosunki zastał mayor Cermak. Wytężał on wszystkie swoje zdolności około naprawy i poprawy finansów miejskich i dokonał wiele, a chwalebnie dokończył obecny mayor Edward J. Kelly.

Rządy byłych włodarzy republikańskich były tak ujemne, że miasto Chicago było pośmiewiskiem w całych Stanach Zjednoczonych i w Europie.

Demokratyczny rząd miejski za Cermaka i Kelly'ego czynił wszystko w celu podniesienia dobrej sławy naszego miasta.

Wysiłki ich odniosły pożądany skutek.

Konieczność naprawy stosunków finansowych leżała na sercu demokratów z mayorem Kelly na czele, więc postanowiono zaprowadzić konieczne oszczędności we wszystkich departamentach.

Weźmy naprzykład departament policji. W roku 1930-tym republikańska administracja wydała $17,400,510.00, a w roku 1933-cim za rządów mayora Kelly'ego wydano $14,056,987.00, czyli że zaoszczędzono 24 procent. Weźmy drugi przykład. Wydział Zdrowia wydał w roku 1930-ym $2,422,-093.00, a w roku 1933-cim $1,843,855.00, czyli, że zaoszczędzono 31 procent i to bez uszczerbku wydajności w pracy wszystkich departamentów.

We wszystkich departamentach poczyniono potrzebne i bardzo konieczne oszczędności, a przeciętna zniżka wydatków przedstawia się cyfrą 28 procent. Podobnie było w Wydziale Szkolnym, gdzie wydawano pieniądze na lewo i prawo za rządów republikanów. I tutaj wykazujemy cyframi ogólnemi, że w roku 1930-ym wydano $83,841,042.00, zaś w roku 1933-cim, za rządów mayora Kelly'ego wydano $65,052,515.00. Jest wielka różnica w wydatkach Wydziału Szkolnego.

Ponieważ rozrzutna gospodarka republikanów przyczyniła się do utraty kredytów dla administracji miejskiej w różnych instytucjach finansowych, mayor miasta wraz z liderami partji demokratycznej poczynili starania o przywrócenie kredytów administracji miejskiej. Stało się to dzięki ich wysiłkom i lojalnej pracy dla obywateli.

Następnie przystąpiono do oczyszczenia miasta z gangsterów i innych rzezimieszków. Do tej pracy zabrał się mayor Kelly, departament policji i prokurator powiatu Cook, Thomas Courtney.

Mayor Cermak, partja demokratyczna i później mayor Kelly przyczynili się do sukcesu Wystawy Postępu, a następnie uzyskano pomoc finansową od rządu federalnego na zapłacenie pensyj nauczycielom i nauczycielkom, a przez ogólną oszczędność przyczynili się demokraci, z mayorem Kelly na czele, do wypłaty zaległych pensyj wszystkim pracownikom miejskim.

Bardzo czynnymi w zaoszczędzeniu miastu wiele pieniędzy byli oprócz mayora — alderman John S. Clark, przewodniczący komitetu finansowego w łonie Rady miejskiej, obecnie kandydat na urząd asesora powiatowego, oraz alderman John Toman, jako członek tego komitetu, obecnie kandydat na szeryfa, oraz sędzia J. F. O'Connell, który wiele położył starań około wprowadzenia potrzebnych oszczędności. Jest on kandydatem na urząd sędziego spadkowego.

Poważne Oszczędności w Powiecie Cook

Podobnie było w administracji powiatowej. Urzędnicy powiatowi nie pozostali w tyle poza kolegami z administracji miejskiej, ponieważ również zaprowadzili potrzebne oszczędności, ażeby zmniejszyć wasze podatki czy to na realności, czy inne.

A więc w tym wypadku najwięcej przyczynił się do zniżki podatków sędzia powiatowy Edmund K. Jarecki przez zatwierdzenie tej zniżki, zarządzonej przez powiatowy Wydział Apelacyjny, gdzie kierownikiem jest Fred Brummel, który ubiega się o ponowny wybór na członka tego Wydziału.

Dzięki urzędnikom demokratycznym, zniżka podatków od realności na rok 1931 wykazuje 15 procent od 438,000 domów, czyli że zaoszczędzono podatnikom $7,000,000.00 rocznie. Następnie staraniem urzędników demokratycznych uzyskaliśmy 20 procent zniżki od podatków za rok 1932-gi, a dodatkowo staraniem sędziego Jareckiego jeszcze uzyskaliśmy 10 procent zniżki od podatków.

Ponieważ mieliśmy i mamy doskonałą kooperację wszystkich urzędników powiatowych, koszt administracji był znacznie mniejszy. Weźmy naprzykład biuro rekordera powiatowego Clayton F. Smitha, który w ostatnich czterech latach zmniejszył wydatki administracyjne o połowę. Cieszy się on mianem szermierza oszczędności i jest znany jako dobry przyjaciel Polaków. Ubiega się on w tych wyborach na urząd prezesa i zarazem członka Rady Powiatowej.

Jak powyżej powiedzieliśmy, urzędnicy współpracowali i dlatego zaoszczędzono wiele, bo $110,000,000 z ogólnej sumy $290,000,000, nałożonej na podatników.

Sędzia Edmund K. Jarecki Świeci Przykładem

Przypominamy tutaj, że inicjatorem koniecznej oszczędności tak dla administracji miejskiej jak i powiatowej był sędzia Edmund K. Jarecki. On pierwszy 12 lat temu, gdy objął urząd sędziego powiatowego, wydał na administrację w swych departamentach znacznie mniej, ze sumy przeznaczonej.

W pierwszych czterech latach swego urzędowania zaoszczędził on około miljon dolarów. Następnie wiemy, że jako człowiek nieustraszonego charakteru na stanowisku sędziego powiatowego karał oszustów wyborczych. Ukarał ich więcej, niż wszyscy jego poprzednicy na tem stanowisku.

Dobitnie wykazał niezależność swą od wszelkich wpływów, a prawość jego charakteru i uczciwość zjednały mu nazwisko "stróża balotów", o czem szeroko mówią nie tylko demokraci, ale i uczciwi republikanie, którzy zawsze popierali jego kandydaturę, a którzy i w tych wyborach popierać go będą.

Naturalnie że oszuści i gangsterzy nie będą go popierali, więc musimy w dniu wyborów 6-go listopada wykazać dobitnie, że ciemne elementy nie mają nic do gadania, bo Jarecki wybrany będzie ponownie sędzią powiatowym głosami uczciwych i logicznie myślących obywateli i obywatelek.

Gdyby sędzia Jarecki przegrał w tych wyborach, to cieszyć się będą oszuści i gangsterzy, którzy dzisiaj przeciwko niemu prowadzą brudną kampanję. Po jego przegranej oszuści zajęliby stanowiska w Komisji Wyborczej, a wtedy żaden uczciwy kandydat nie miałby szansy wyboru.

Więc pamiętajmy o jego dodatniej działalności jako sędziego powiatowego w ostatnich dwunastu latach, pamiętajmy, że czyny jego są chlubą partji demokratycznej, i dlatego już cztery razy partja ta wysunęło go jako kandydata na stanowisko sędziego powiatowego. Pamiętajmy i o tem, że jego staraniem podatnicy otrzymali poważną zniżkę.

Działalność jego pozostanie na zawsze w pamięci obywateli i obywatelek.

Nasz Apel Do Głosujących

Wybierzmy go ponownie sędzią powiatowym i wybierzmy wszystkich kandydatów demokratycznych, a wtedy przyczynimy się do powiększenia naszego stanu posiadania w życiu politycznem. Pamiętajmy że na balocie partji demokratycznej znajdują się nazwiska naszych kandydatów jak następują: sędzia Edmund K. Jarecki, Józef T. Baran, kandydat na trustysa Dystryktu Sanitarnego, Franciszek Bobrytzke (Bobrycki) na komisarza powiatowego.

Nazwiska ich są na wielkim balocie, zaś na osobnym sędziowskim balocie jest nazwisko Stefana Adamowskiego, kandydata na urząd sędziego miejskiego.

Dalej w poszczególnych dystryktach mamy kandydatów na kongresmanów i posłów do legislatury stanowej. Leon Kociałkowski na kongresmana z 8-go dystryktu, Leonard Schuetz na kongresmana z 7-go dystryktu, a na posłów do legislatury—Jan C. Kluczyński z 4-go dystryktu, Piotr Jezierny z 9-go, B. S. Adamowski z 25-go, Edward Petlak z 27-go, Stanisław A. Halick z 23-go dystryktu, Frank G. Ring z 7-go i Piotr Kiełmiński na senatora stanowego z 9-go dystryktu.

A więc, na balocie partji demokratycznej, mamy naszych trzynastu kandydatów. Czy wobec tego nie powinniśmy iść ręka w rękę z partją tą, która dała nam tylu kandydatów w tych wyborach, wielu wybieralnych urzędników na poważnych stanowiskach i pokaźną liczbę nominowanych kierowników różnych departamentów stanowych, miejskich i powiatowych?

Spodziewać się należy że wyborcy polskiego pochodzenia przyczynią się do ich zwycięstwa przez oddanie wszystkich głosów na cały balot demokratyczny.

Nowy Ład Wybawił Kraj z Nędzy

W każdej dziedzinie społecznej i ekonomicznej narodu całego w naszym kraju zauważyć możemy zmianę stosunków na lepsze.

Minęły bezpowrotnie czasy rozpaczy, bankructw, bezrobocia i głodu, jakie panowały za rządów republikańskich. Polepszyła się dola rolnika, bezrobotni wrócili do pracy, a jeśli nie, to nie doznają głodu, ani oni ani ich rodziny. Wróciło zaufanie do banków, jako rezultat asekuracji depozytów przez Rząd Federalny. I w ogóle cały stan przemysłu i handlu poprawił się do tego stopnia, iż wszyscy patrzą w przyszłość z wiarą, że dobrobyt powróci.

Bo liczne i namacalne są objawy tej wiary w lepszą przyszłość.

Blisko cztery miljony bezrobotnych zatrudniono w prywatnych instytucjach przemysłowych.

Około cztery miljony ludzi zatrudniono przy robotach publicznych kosztem Rządu.

Ceny produktów rolnych podniosły się w ciągu pierwszego roku o 95 procent parytetu przedwojennego, a ogólny dochód z produktów rolnych podniósł się o przeszło biljon dolarów.

Około pięć biljonów dolarów zostało wydanych w postaci pożyczek i finansowych zapomóg dla poszczególnych osób i instytucji, z której to sumy spłacono już około dwa biljony dolarów.

System bankowy w całym kraju został doprowadzony do porządku i zupełnie ustabilizowany.

Przeszło miljon domów i farm zostało zabezpieczonych przed zlicytowaniem i dalsze finansowanie jest w toku.

Śmiało rzec można, że w ciągu tak krótkiego czasu udało się Rządowi Federalnemu w życie wprowadzić znaczną część programu odrodzenia ekonomicznego. Wróciło zaufanie do Rządu i w rezultacie wszystkie czynniki współpracują w kierunku lepszej stabilizacji przemysłu i handlu.

Specjalnie w dziedzinie pracy dokonano wielkich rzeczy, a mianowicie:
Wprowadzono mininum wynagrodzenia za wykonaną pracę.
Zniesiono pracę dzieci w całym kraju.
Skrócono dzień pracy.
Uznano prawo robotników do zbiorowego godzenia się z pracodawcami.
Wprowadzono lepsze warunki pracy.
Pięć miljonów bezrobotnych otrzymało zatrudnienie.
Siła zakupu robotników została wzmożona.
Zabezpieczono tysiące domów robotników.
Zabezpieczono depozyty bankowe.
Zredukowano podatki na małe dochody.
Zaprowadzono system arbitracyjny przy zatargach robotniczych.
Zniesiono prohibicję.

Wielkie rzeczy zdziałał Rząd Federalny także dla rolników. Wyszczególnić wszystkich nie można, lecz podamy tylko najważniejsze, a więc:

Podniesiono ceny na produkty rolne o 200 procent.

Dano rolnikom możność spłaty długów hipotecznych w okresie sześcioletnim.

Zaprojektowano nawodnienie suchych obszarów ziemi.

Zabezpieczono setki tysięcy domów i farm obdłużonych hipotekami, wstrzymując przymusową egzekucję sądową.

Udzielono pomocy rolnikom przy zawieraniu umów z rządem w celu ograniczenia produkcji.

Co zrobił Rząd Federalny Dla Illinois

W każdym stanie są liczne dowody tej zmiany na lepsze. Lecz weźmy tylko jeden stan jako przykład, to jest nasz stan Illinois.

Nowy Ład prezydenta Roosevelta przyczynił się do polepszenia bytu farmerów przez ograniczenie produkcji. Po raz pierwszy pozbyto się nadprodukcji. A prócz tego setki tysięcy farmerów dotkniętych posuchą tegoroczną otrzymało zapomogi rządowe wynoszące miljony dolarów.

Do 1-go sierpnia, 1934 roku rolnicy naszego stanu skorzystali jak następuje:

Za pszenicę zakupioną przez Rząd Federalny, $1,780,324.99; za tytoń $1,267,95; za świnie, $37,312.70; czyli razem $1,818,905.64.

Do 31-go sierpnia, bieżącego roku, w stanie Illinois było 71 leśniczych obozów, w których zatrudniono przeciętnie 14,200 młodzieńców. Dużo, bardzo dużo koniecznej i pożytecznej pracy uskuteczniono. Rząd wyłożył $12,457,079 na te leśne ulepszenia, które są nadal prowadzone z bardzo dobrymi rezultatami.

Administracja pożyczek rolniczych, udzielająca pożyczki farmerom potrzebującym pomocy, w stanie Illinois do dnia 1-go sierpnia, bieżącego roku, wypożyczyła sumę $74,024,261.00.

Na pomoc dla bezrobotnych w stanie Illinois, czyli tak zwane "Relief", rząd wydał $68,702,877.00 do września bieżącego roku.

Korporacja Rządowa H. O. L. C., czyli pożyczek na domy mieszkalne, udzieliła pożyczek tych na sumę $49,773,948.00 potrzebującym pomocy. Do dnia 31-go sierpnia udzielono 12,987 pożyczek.

Na wszelkie roboty publiczne, które przyniosły pracę całym masom bezrobotnych, Administracja Robót Publicznych dotychczas wydała $33,581,427 z funduszu federalnego, zaś z funduszów innych sumę $76,966,172.

Zasługa Prezydenta Roosevelta i Partji Demokratycznej

Tym licznym dowodom polepszenia się stosunków nikt nie może zaprzeczyć. Idziemy wciąż naprzód w każdym kierunku. Jeśli nie idziemy tak szybko, jakbyśmy sobie tego życzyli, wina za to spada wyłącznie na włodarzy republikańskich za poprzedniej administracji, którzy pomimo prośb i nawoływań, pomimo wzmagającej się co chwila depresji, nic nie uczynili takiego, co by trafiło do samych fundamentów sytuacji ekonomicznej, gdyż jak wiemy obiecywali tylko, że dobrobyt jest tuż "za narożnikiem," a jeśli co uczynili, to tylko pomogło pewnym sferom, a nic nie pomogło ogółowi narodu. Wskutek tego depresja stała się tak ciężką i do takiego stopnia zatamowała życie całego narodu, że trzeba było nadzwyczajnych wysiłków, ażeby się z tego bagna wydostać.

Partja Demokratyczna przyrzekła, że uczyni wszystko co jest możliwe, ażeby przywrócić lepsze stosunki.

Przyrzeczeń wszystkich dotrzymała.

Prezydent Roosevelt i Kongres natychmiast po objęciu swych urzędów zakasali rękawy i przystąpili energicznie do pracy.

Wszyscy pamiętamy, co nastąpiło. Cały system w kraju był zagrożony. Prezydent Roosevelt zarządził święto bankowe i uratował wszystkie banki w kraju od bankructwa. Zaraz potem Kongres zwołany został na nadzwyczajną sesję i na polecenie Prezydenta Roosevelta przeprowadził wiele ustaw celem zaradzenia ogólnej sytuacji, dając jednocześnie Prezydentowi nadzwyczajną władzę, aby ustawy te mogły być jak najprędzej i jak najskuteczniej wprowadzone w życie.

Dziś jesteśmy naocznymi świadkami rezultatów tych wszystkich przedsięwzięć Prezydenta Roosevelta i wszyscy odczuwamy błogie owoce jego troski i pracy dla dobra całego narodu.

Sprawiedliwość nam nakazuje, ażebyśmy okazali nasze uznanie i wdzięczność za to, co Prezydent i Partja Demokratyczna dla nas uczynili.

Uczynić to możemy tylko w jeden sposób, a ten jest:

Głosować na cały tykiet Partji Demokratycznej, robiąc krzyżyk w kółku obok nazwy "Democratic."

Jeśli to uczynimy, zachęcimy naszego Prezydenta i wszystkich jego pomocników do dalszej pracy dla naszego dobra.

Głosujcie gromadnie i głosujcie wcześnie we wtorek dnia 6-go listopada.

Lokale wyborcze we wszystkich precynktach otwarte będą od 6-tej rano do 5-tej wieczorem.

Zróbcie Krzyżyk w Kółku ⊗ Przy Kolumnie z Napisem Democratic

Polsko-Amerykańska Organizacja Demokratyczna

Edmund K. Jarecki — Sędzia Powiatowy
Piotr H. Schwaba, Jan Prystalski, Wladyslaw LaBuy — Sędziowie Obwodowi
Edward Scheffler, Michal Kasper — Sędziowie Municypalni.
Roman E. Posanski — Sędzia miastowy Calumet City
August Urbański — Asystent Sędzia Sądu Spadkowego
Piotr Kielminski — Senator Stanowy
Leon Kocialkowski, Leon Schuetz — Kongresmani
Edward Petlak, Jan Kluczynski, Piotr Jezierny, Ben Adamowski — Reprezentanci do Legislatury.
Franciszek Zintak — Klerk Wyższego Sądu i Komityman 12 Wardy
Paweł Drzymalski — Członek Rady Szkolnej w Chicago.
William W. Link — Prezes Wydziału Ulepszeń Miejskich.
Max Drezmal — Członek Rady Ułaskawień Stanu Illinois.
Dr. E. F. Dombrowski — Naczelnik Stan. Szpitala dla Obłąkanych.
Dr. S. W. Parowski — Superintendent Infirmerji Oczu i Uszu.

Dr. John Luczak — Członek Sztabu Infirmerji Oczu i Uszu.
Dr. Franciszek Dulak — Członek Sztabu Infirmerji Oczu i Uszu.
Franciszek Konkowski, Józef Rostenkowski, Z. H. Kadow — Aldermani
Józef Lisack — Członek Stanowej Komisji Przemysłowej.
Leon J. Winiecki — Stanowy Naczelny Inspektor Oleju.
Józef Nowicki — Naczelny Inspektor Fabryk Stanu Illinois.
Jan Schwaba — Naczelny Klerk w Biurze Podatkowem.
Stanisław Kuflewski — Stanowy Inspektor Biura Registracyjnego.
Victor L. Schlaeger—Pierwszy Asystent Koronera Powiatowego.
W. F. Walkowiak—Prezes Komisarzy Sędziów Przysięgłych.
Panna A. Emilia Napieralska—Członkini Służby Cywil. Pow. Cook.
Józef A. Ziemba—Naczelnik Szpitala Tuberkulicz. Miasta Chicago.
Bernard L. Majewski—Członek Miejskiej Komisji Budowniczej.
Edwin Dyniewicz—Naczelnik Biura Statystycznego Stanu Illinois.
Aleksander M. Śmietanka—Prokurator Miejski.
Jan S. Rusch—Naczelny Klerk w Biurze Elekcyjnym.
Władysław F. Panka—Naczelny Klerk Wydziału Kryminalnego w Biurze Klerka Sądów Municypalnych.

Marcin Górski—Referendarjusz Sądowy.
Antoni R. Zintak—Naczelny Klerk w Biurze Miejsk. Prokuratora.
Stanisław Kosiński—Główny Klerk w Departamencie Licensji Automobilowych.
Ignacy Frasz—Kontroler Powiatowych Lasów.
Franciszek H. Landmesser—Sekretarz Wydziału Szkolnego.
Tomasz S. Gordon,
Alfons Zdrojewski,
Stefan Witmański,
Czesław Kubacki—Naczelny Klerk w Biurze Rekordera.
Alex Sobota—Pierwszy Zastępca Woźnego Sądów Miejskich.
Stanisław Adamkiewicz—Urzędnik w Komisji Parków Zachodnich.
Leon Ślaski—Naczelny Inwestygator Gen. Prokuratora Stanu Ill.
W. S. Mirosławski—Asystent Generalnego Prokuratora Stanu Ill.
Eugenjusz Wachowski—Asystent Prokuratora Stanowego.
M. C. Zacharias—Asystent Prokuratora Miejskiego.
Stefan Adamowski—Asystent Prokuratora Stanowego
R. P. Drzymalski—Asystent Prokuratora Stanowego.
August J. Kowalski—Naczelnik Klerków Sądu Wyższego.

KOMITET ZARZĄDZAJĄCY